

ID 60429

# magazyn

# 12

Numer 1 wydano  
23 sierpnia 1980  
w Stoczni Gdańskiej

**SOLIDARNOŚĆ**

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
im. Josepha Kordeckiego  
BIBLIOTEKA GŁÓWNA  
KRAJOWA KASOWNICZNA  
80-806 Gdańsk, ul. Targowa 14  
301-48-11 do 14

ISSN 1232-6984

ZARZĄD  
REGIONU  
GDAŃSKIEGO

(530)  
grudzień 2009

**8** WYBORY W ZWIĄZKU

Ordynacja wyborcza

**12** GRUDZIEŃ '70

Pamięć o „Zdradzonych  
o świcie”

**20** PRAWO

Upadłość konsumencka



107

© ANDRZEJ SOWIŃSKI

W KRAJU

Pikieta służby zdrowia



Związkowcy ze służby zdrowia z woj. śląskiego 4 listopada pikietowali przed Ministerstwem Zdrowia w Warszawie, protestując przeciwko dramatycznie spadającemu finansowaniu leczenia szpitalnego w województwie śląskim. Według szacunków Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „S” dla szpitali zabraknie w tym roku ok. 300 mln zł. Związkowcy domagali się też zapłaty szpitalom za tzw. nadwykonania. Od minister Ewy Kopacz uzyskali zapewnienie, że śląski NFZ zapłaci szpitalom jedynie za świadczenia ponadlimitowe ratujące życie.

Premier nie odpowiada

Na początku listopada Zarząd Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” wystąpił do wielkopolskich parlamentarzystów apel o podjęcie działań mających na celu realizację postulatów zawartych w petycji skierowanej do premiera RP. Chodzi o petycję, wręczoną wojewodzie w trakcie manifestacji 23 października w Poznaniu w obronie zakładów H. Cegielski-Poznań S.A. Według złożonej wówczas obietnicy, rząd miał odpowiedzieć na petycję w ciągu 7 dni.

„Solidarność” w Baku



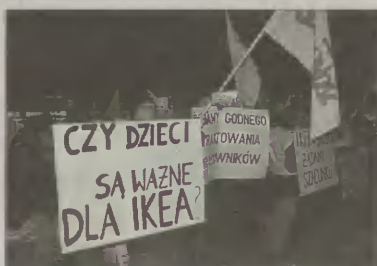
W dniach 3-7 listopada na zaproszenie Konfederacji Związków Zawodowych Azerbejdżanu gościła w Baku delegacja NSZZ „Solidarność” z Januszem Śniadkiem na czele. Przewodniczącym spotkał się z Satarem Mehbalijewem, przewodniczącym azerskiej konfederacji, a także z członkami ścisłego kierownictwa organizacji. Wizytę dość obszernie odnotowała telewizja i inne media w Azerbejdżanie. Podkreślano rolę NSZZ „Solidarność” w procesie przyjmowania azerskiej konfederacji w poczet

członków MKWZZ (obecnie: Międzynarodowa Konfederacja Związków Zawodowych).

Brak konkretów

Podczas spotkania zespołu Komisji Trójstronnej ds. ubezpieczeń społecznych 9 listopada minister pracy i polityki społecznej nie przedstawiła żadnych konkretnych założeń do zmian w systemie emerytalnym, które wcześniej wspólnie z ministrem finansów zaprezentowała podczas konferencji prasowej. Minister pracy nie potrafiła też odpowiedzieć na pytania stawiane przez partnerów społecznych. Związkowcy z NSZZ „Solidarność” uważają, że wszelkie zmiany w systemie ubezpieczeń społecznych powinny być wprowadzone w oparciu o szeroki konsensus społeczny i od początku winny być przedmiotem uzgodnień. Przedstawiciele związków zawodowych i organizacji pracodawców zażądali przedstawienia na piśmie proponowanych zmian w systemie emerytalnym.

Pikieta przed IKEA



18 listopada przed IKEA w podwarszawskich Markach pracownicy ochrony IKEA zorganizowali pikietę. Domagają się poszanowania swoich praw do zrzeszania się w związku zawodowy i apelują o większe zainteresowanie ich warunkami pracy. Zdaniem pracowników ochrony, szwedzki koncern tylko pozoruje społeczną odpowiedzialność i wspiera firmę Solid w nieetycznych działaniach. Pracownicy ochrony zatrudnieni przez firmę Solid i chroniący sklepy IKEA chcą nakłonić tę firmę do rozmów o warunkach pracy.

Logo 30-lecia



Zostało wybrane logo na 30 rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”. Jego autorem jest Wiesław Grzegorzczak, który zaprojektował również logo na 25 rocznicę powstania Związku. Grzegorzczak jest autorem m.in. prawie 100 wydanych drukiem plakatów autorskich, kilkudziesięciu znaków graficznych, herbów i projektów artystycznych książek. Logo można pobrać ze strony [http://www.solidarnosc.org.pl/uploads/oryginal/6/7f104\\_nszcz\\_solidarnosc\\_XXX.pdf](http://www.solidarnosc.org.pl/uploads/oryginal/6/7f104_nszcz_solidarnosc_XXX.pdf)

W REGIONIE

Dialog o zwolnieniach

3 listopada odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego, w którym uczestniczyli ze strony Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” przewodniczący Krzysztof Dośła, wiceprzewodniczący Roman Kuzimski, sekretarz Bogdan Olszewski oraz przewodniczący Regionu Słupskiego „S” Stanisław Szukała. Rozmawiano m.in. o programie zwolnień monitorowanych w Stoczni Gdynia.

Wspieranie pracowników przemysłu stoczniowego

6 listopada w Gdańsku odbyła się konferencja promująca projekty wspierające pracowników zatrudnionych w przemyśle stoczniowym, w których uczestniczy „Solidarność” Regionu Gdańskiego.

Związkowcy ze Stoczni Gdańsk w sądzie

9 listopada odbyła się przed sądem pierwsza rozprawa w związku ze skierowaniem przez Komisję Międzyzakładową NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej w lipcu br. zawiadomienia do prokuratury o działaniu premiera Donalda Tuska na szkodę Stoczni Gdańsk. Chodziło o wypowiedź premiera w czasie debaty w Politechnice Gdańskiej, kiedy określił wysokość pomocy publicznej, którą otrzymała stocznia, na kwotę 700 mln złotych. Tymczasem miesiąc później został upubliczniony raport NIK, dotyczący restrukturyzacji i prywatyzacji polskich stoczni, w którym wysokość pomocy publicznej po dokonaniu analiz zamknięto w kwocie o wiele mniejszej. Stoczniowcy uznają wypowiedź premiera i zawyżanie przez niego sumy pomocy publicznej za działanie na szkodę Stoczni Gdańsk. Prokuratura nie zajęła się sprawą, stąd związkowcy zaskarżyli tę decyzję. Sąd odrzucił rozprawę, uznając, że nie dysponuje wystarczającą wiedzą co do statutu NSZZ „Solidarność” oraz osób, które mogą prawnie reprezentować Związek. Tymczasem Karol Guzikiewicz, wiceprzewodniczący KM „S”, dostarczył sądowi zaświadczenie z Zarządu Regionu Gdańskiego „S” o rejestracji Związku oraz osobach uprawnionych do reprezentowania go. Ostatecznie jednak sąd oddalił zażalenie związkowców na odrzucenie sprawy przez prokuraturę.

Interchem i oświata



Omówieniem XXIII Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” oraz sytuacji w gdyni Interchemie zajęł się Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „S” na posiedzeniu 9 listopada. Członkowie ZG zostali poinformowani, że obecnie policja prowadzi na zlecenie prokuratury postępowanie przygotowawcze do rozprawy w Sądzie Pracy, do którego odwołał się zwolnieni związkowcy. Prezes firmy, początkowo deklarujący wolę rozmów

i polubownego rozwiązania sprawy, nie odbiera telefonów, zaczął natomiast próby rozmów z członkami TKZ „S”, zatrudnionymi jeszcze w Interchemie. Związkowcy zerwali jednak ten pozorowany dialog. Region Gdański zwrócił się do ministra sprawiedliwości z informacją na temat konfliktu w Interchemie, zawiadomił także o sytuacji regiony „S”, na terenie których działają filie spółki, z prośbą o nagłośnienie sprawy w lokalnych mediach. Omawiano także trudną sytuację w oświacie oraz zakładach regionu, zwłaszcza Stoczni Marynarki Wojennej.

Grypa w szkołach i tajne próbne matury

Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego zwróciła się 9 listopada do Ministerstwa Zdrowia o uwzględnienie w wykazie tzw. grup wysokiego ryzyka zachorowalności na grype wszystkich pracowników szkół. Protesty nauczycieli wywołują także nieudostępnianie uczniom i nauczycielom arkuszy próbnych matur po ich ocenie. Powinny one służyć pracy nad popełnionymi błędami.

„Solidarność” uniwersytecka w Internecie

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Gdańskiego uruchomiła 13 listopada swoją nową stronę internetową – [www.nszcz.ug.edu.pl/](http://www.nszcz.ug.edu.pl/)

Świętowali emeryci gdynińskiej oświaty



Dwudziestolecie reaktywacji działalności obchodziło 17 listopada Koło Emerytów Pracowników Oświaty i Wychowania przy gdynińskiej Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „S”. Wręczono pamiątkowe dyplomy, medale i kwiaty wszystkim osobom, które zasłużyły się w działalności koła. Roman Kuzimski, zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „S”, dziękował jubilatom za podjęcie działalności w 1989 roku. Podkreślał, że często te same osoby tworzyły „Solidarność” gdynińskiej oświaty także od podstaw w 1980 roku. Mówił, że młodzi starają się teraz kontynuować pracę doświadczonych działaczy.

Potrzebna wewnątrzwiązkowa dyskusja

O zgłaszanie sugestii, wniosków i opinii na temat struktury Związku zaapelowano na spotkaniu organizacji zakładowych NSZZ „S” z terenu Gdańska i Sopotu 18 listopada. Jak mówił Krzysztof Dośła, przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „S”, uwagi zgłaszane na piśmie w formie wniosków ze spotkań organizacji zakładowych bądź przyjętych przez nie stanowisk posłużą przeprowadzeniu ogólnopolskiej dyskusji w Związku na temat jego przyszłości. Omówiono także przebieg niedawnego posiedzenia Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „S”, a także sytuację w zakładach pracy regionu.

magazyn



Wydawca: Region Gdański NSZZ „Solidarność”

Redaguje zespół: Małgorzata Kuźma (red. naczelna) tel. 501-121-096,

Ryszard Kuźma (skład, red. techniczny) Jarosław Wierchołowski Olga Zielińska

Współpracują: Barbara Ellwart Maria Giedz Paweł Glanert

Marek Lewandowski Agnieszka Mikołcz Wojciech Milewski Aleksander Miśkiewicz Łukasz Sulej Maria Szwałkiewicz Renata Tkaczyk Dorota Trela-Godzwon Janina Wieczerska

Nadzór merytoryczny: Wojciech Książek

Kolportaż: Roman Stegert tel. 58 301-71-21

Zamawianie: 58 301-71-21

Nakład: 10 500 egz.

Adres redakcji: ul. Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk, tel.: 58 308-42-72, 58 301-71-21 fax: 58 308-44-18

Druk: Zakłady Graficzne im. J. Czyżewskiego Tczew, ul. Kwiatowa 11

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych i publikowanych tekstów.

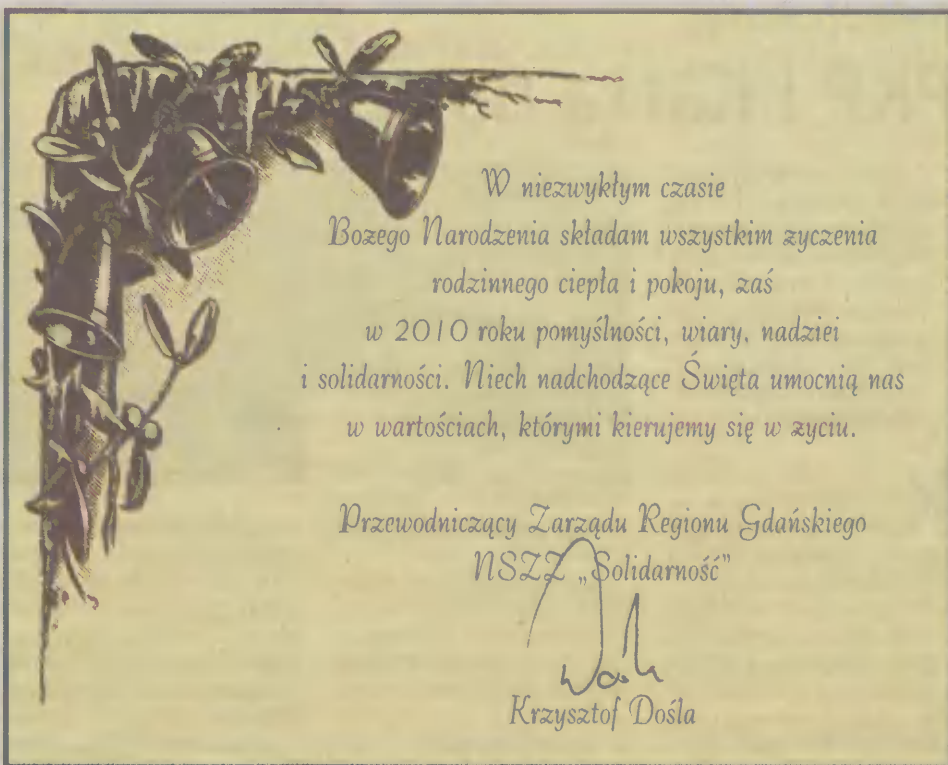
Za treść reklam redakcja nie odpowiada.

Oddano do druku 3.12.2009 r.

<http://www.solidarnosc.gda.pl>

e-mail: [magazyn.solidarnosc@solidarnosc.gda.pl](mailto:magazyn.solidarnosc@solidarnosc.gda.pl)

Okładka: Grudzień 1970. © Andrzej Sowiński



Z BLOGA PRZEWODNICZĄCEGO ([www.solidarnosc.org.pl](http://www.solidarnosc.org.pl))

## SĄ GRANICE



Można nie lubić związków zawodowych. Można stawiać zarzuty, że są barierą rozwoju gospodarczego, że żerują na publicznych pieniądzach itp. Opinie takie są głęboko niesprawiedliwe i w ogromnej większości nieprawdziwe. Ale trzeba się pogodzić z sytuacją, że w wolnym kraju każdy może wyrażać swoje poglądy.

Ale – jak mówią celnicy – są granice. Stawianie tezy, że w Polsce nie rządzi premier i prezydent, tylko związki zawodowe – jak to napisał redaktor naczelny „Dziennika Gazeta Prawna”, Michał Kobosko – narusza granice przyzwoitości, a zapewnienie Pana Redaktora, że nie jest wrogiem związków zawodowych obraża inteligencję czytelnika. Zapraszam Pana Redaktora do odwiedzenia Interchemu w Gdyni albo innych zakładów pracy, w których nieuczciwi pracodawcy wyrzucają z pracy tych, którzy uwierzyli, że w wolnej Polsce można zorganizować niezależny związek zawodowy. Należymy do krajów o najniższym uzwiązkowieniu w Unii Europejskiej. Widać to, niestety, po statystykach naruszeń prawa pracy. Tam, gdzie pracownicy się organizują, pracodawcy rządziej łamią ich prawa. O tym, jak trudno pomóc pracownikom zorganizować się w prywatnym przedsiębiorstwie, „Solidarność” wie najlepiej, bo jako pierwsza poszła do firm, gdzie związków nie było.

Kierując 700-tysięczną organizacją jestem opłacany, podobnie jak wszyscy zatrudnieni w związku na szczeblu ponadzakładowym ze składek związkowych i zgodnie z jawną uchwałą finansową, zarabiam 2,9 średniej krajowej. Moi koledzy ze szczebla krajowego czy regionalnego – proporcjonalnie mniej. To jest jasne i precyzyjne. Tylko działacze zakładowi opłacani są przez zakład pracy. Zgodnie z ustawą otrzymują wynagrodzenie w wysokości średniej urlopowej, obliczonej w chwili wyboru na funkcję związkową. Sporadycznie zdarza się, że w radach nadzorczych spółek, funkcjonuje instytucja przedstawicielstwa załogi. Jeśli z woli załogi wybrany jest działacz związkowy, otrzyma wynagrodzenie również z tego tytułu jak każdy inny członek rady. Są to jednak wypadki rzadkie i absolutnie nieuzasadniające epatowania opinii publicznej bająskimi zarobkami!

Etaty związkowe opłacają pracodawcy w tych zakładach, w których związki istnieją. Nie obciąża to budżetu państwa. Tymczasem na wielomilionowe dotacje z budżetu na partie polityczne składają się wszyscy podatnicy. Postulat utrzymania się ze składek swoich członków w dużo większym stopniu jest uprawniony wobec partii politycznych.

Panie Redaktorze!  
Nie zbudujemy nowoczesnej gospodarki, demokratycznej Polski, rozwiniętego społeczeństwa obywatelskiego bez wznowienia dialogu społecznego i obywatelskiego. Szybko okaże się, że łamanie demokratycznych standardów i ograniczanie praw związkowych nie jest żadną drogą na skróty, ale stanie się barierą rozwoju Polski.

Wierzę, że Panu, podobnie jak mnie i wielu Polakom, „dobro wspólne” mocno leży na sercu. Zamiast wzniecać konflikty i podziały, starajmy się rozwiązywać problemy ludzi, a do tego potrzebna jest dobra wola i porozumienie.

Bo jedno jest pewne – zorganizowani mają lepiej!

**Janusz Śniadek**

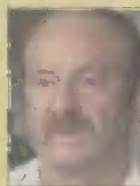
*Tekst jest reakcją na kampanię antyzwiązkową, jak ostatnio miała miejsce w mediach.*

## Ogólnopolska manifestacja

15 grudnia w Warszawie odbędzie się ogólnopolska manifestacja NSZZ „Solidarność”. Początek manifestacji o godz. 12 na placu Trzech Krzyży. NSZZ „Solidarność” planuje wręczyć petycję wicepremierowi RP Waldemarowi Pawlakowi. Następnie odbędzie się przemarsz pod Kancelarię Rady Ministrów i wręczenie petycji premierowi Donaldowi Tuszkowi.

## PYTANIE MIESIĄCA

### Jakimi cechami powinien charakteryzować się działacz związkowy?



**KAZIMIERZ WALDOWSKI**  
przewodniczący KM NSZZ  
„Solidarność” w Porcie Gdynia

– Powinien być przede wszystkim uczciwy, musi dbać o interesy pracowników, których reprezentuje, ale także o wizerunek swojej firmy. Musi odważnie reprezentować swoich związkowców. Działacz organizacji związkowej nie może ograniczać swojej aktywności tylko do własnego zakładu, musi być gotowy do udziału w akcjach solidarnościowych i manifestacjach, ogłaszanych przez region NSZZ „Solidarność” czy Komisję Krajową i mobilizować do udziału w nich członków swojej organizacji.



**ROMUALD DUNST**  
przewodniczący KM NSZZ  
„Solidarność” w Skanskiej SA

– Związek w zakładzie pracy musi realizować przede wszystkim trzy główne zadania: dbać o godność pracy i godną płacę, pilnować przestrzegania przepisów BHP oraz zwracać uwagę na prawidłowość podziału zakładowego funduszu socjalnego. Liderzy związkowi powinni mieć baczenie na najbiedniejszych, starać się, by środki z funduszu były wspieraniem na zasadach sprawiedliwego podziału. Działacz związkowy nie może dopuszczać do nierównego traktowania pracowników, nie może też sam dbać bardziej o interesy jakiegokolwiek grupy. Musi pamiętać, że wszystkie osoby zatrudnione w firmie mają takie same prawa pracownicze. Następną sprawą to niedopuszczanie do nadmiernego rozwarstwienia płac, co skutkuje niesprawiedliwym podziałem wypracowanego majątku i konfliktami.



**KRYSTYNA TARANOWSKA**  
przewodnicząca Organizacji  
Podzakładowej NSZZ  
„Solidarność” Pracowników  
Centrum Poczty Polskiej Oddział  
Regionalny w Gdańsku

– Przede wszystkim powinien być uczciwy, zarówno w ogólnym znaczeniu tego słowa, jak też w stosunku do członków swojej organizacji. Nie może przed nimi niczego ukrywać i powinien otwarcie reprezentować ich interesy. Musi mieć też wyraźne cechy przywódcze, pewną charyzmę, być otwarty w kontaktach. Działacz musi jasno widzieć cel i dążyć do niego zdecydowanie.



**GRZEGORZ URBANIAK**  
przewodniczący KZ NSZZ  
„Solidarność” w Wojewódzkim  
Szpitalu Psychiatrycznym im.  
prof. T. Bilikiewicza

– Działacz związkowy musi być kreatywny, mieć wizję i umieć budować właściwe sposoby jej realizowania. Bo jeśli nawet będzie posiadał wszystkie inne pozytywne cechy, to nie przydadzą się one na wiele, gdy zabraknie pomysłowości i twórczego podejścia do rzeczywistości. Ale powinien też być odważny w realizowaniu swoich planów, mobilny, czyli umiejący dostosowywać się do sytuacji i potrafić sprostać zmieniającym się wymogom. Lider musi być niezależny finansowo na tyle, by nie ulegać naciskom pracodawcy, ale także niezależny w sensie interpersonalnym, niewchodzący w relacje, które obowiązywałyby go do zachowań niezgodnych z niezależnością i samorządnością związku, który reprezentuje. Oczywiście powinien także dysponować dużą wiedzą związkową, którą musi stale uaktualniać i doskonalić.

Oprac. (jw)

## O CZYM SZUMIAŁY MEDIA



# Jest jak jest

**W** listopadzie pobrzmiwały jeszcze gromy w sprawie afery hazardowej, ale już ucichły. Chlebowski i Drzewiecki za nieroztropne (a zapewne i puste) obietnice załatwienia pozytywnej dla branży ustawy premier srodcę pokarał i na tym rzecz by mogła się skończyć. Ale nie – powołano dla jej pełnego wyjaśnienia komisję sejmową. A ta już na starcie ujawniła swoją niemożność, wynikającą z nieprzyzwoitego wręcz upolitycznienia. PO uważa, że skoro jest partią rządzącą, to należy jej się i rządzenie w komisji. Chyba prawem kaduka – w prawie rzymskim *Jus Caducum* to prawo dowolne, bez podstaw kodeksowych. Ale kaduczna czy nie, instytucja ta sprawdziła się jedynie w sprawie Rywina, później było coraz gorzej. Myślę, że już się przeżyła.

Z rzeczy ważniejszych: premier Tusk wystąpił z projektem ograniczenia kompetencji prezydenta i zmiany ordynacji jego wyboru: nie w wyborach powszechnych, ale przez zgromadzenie narodowe, czyli Sejm i Senat. To spotkało się z protestem prawie dziewięćdziesięciu procent ankietowanych. Ankieta nie zawierała pytań, dlaczego mianowicie ankietowani nie chcą zrzec się prawa wyboru prezydenta. Motywy mogą być różne, ja tu wyłożę swoje. Otóż wybory prezydenckie to jedne, w których mogę głosować na osobę, a nie na partię. Każda partia musi się więc dobrze zastanowić, jakiego kandydata wysunąć, bo tu już nie jest tak, jak w wyborach parlamentarnych, gdzie zwycięska partia może przydzielić mandat Stasiowi, choć Jasio dostał trzy razy więcej głosów.

Pozbyliśmy się rządów monopartyjnych, ale do pełni szczęścia daleko: mamy dwie partie, z których każda nie tylko chce rządzić. Skrytym marzeniem jest rządzić samowładnie, jak nieboszczyka PZPR. Jeśli się nie zmieni ordynacji, wpadniemy znowu pod rządzenie telefoniczne w typie „rozumiecie wicie, towarzyszu, musicie”.

Janina Wieczerska

## Koniec programu dla Stoczni Gdynia

**10 grudnia zwolnionym stoczniowcom Stoczni Gdynia wypłacone zostaną ostatnie zasiłki z programu zwolnień monitorowanych.**

**F**irma DGA miała przekwalifikowywać stoczniowców i znaleźć dla nich pracę. Jednak po pół roku działalności znalazła pracę jedynie dla co dwudziestego zwalnianego.

Politycy skierowali do **Donalda Tuska** dezyderat, który wskazywał na „pilną potrzebę podjęcia działań przez Ministerstwo Skarbu Państwa, umożliwiających uzyskanie przez zwolnionych stoczniowców stoczni Gdynia i Szczecin zasiłków dla bezrobotnych w przypadku zarejestrowania się ich jako bezrobotnych”. Sejmowe komisje Skarbu i Gospodarki odrzuciły ten dezyderat.

Do przetargu na majątek Stoczni Gdynia stanęły trzy firmy, jednak zgłosiły chęć nabycia jedynie części terenów stoczniowych. Najważniejsze, strategiczne dla stoczni tereny, nadal pozostają jednak bez właściciela.

Pierwsza próba sprzedaży stoczni w całości zakończyła się kląpą, bo jedyny inwestor się wycofał. Katarski fundusz rządowy Qatar Investment Authority w maju wycytoiwał 380 milionów złotych za aktywa stoczni, wpłacił wadium i zniknął. Kolejnych rat już nie uregulował.

(jw)

## KOMISJA KRAJOWA

## PKP i Karta nauczyciela

Sytuacja w PKP Przewozach Regionalnych, czy zmiana ustawy Karta nauczyciela to m.in. sprawy, o których dyskutowano podczas ostatniego posiedzenia Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Kielcach w dniach 24–25 listopada.

**K**omisja Krajowa uznając za swój obowiązek zabranie głosu w dyskusji dotyczącej obecności krzyża w miejscach publicznych, przypomina, że historia Polski i Europy nierozdzielnie związana jest z chrześcijaństwem, a o obecność krzyża w życiu publicznym upominało się wiele pokoleń Polaków. Komisja Krajowa z oburzeniem przyjmuje nie tylko informację o orzeczeniu Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Jednym z tematów posiedzenia KK była sytuacja w spółce PKP Przewozy Regionalne. Zdaniem związkowców do katastrofalnej sytuacji w spółce doprowadziły nieprzebrane działania Ministerstwa Infrastruktury. PKP Przewozy Regionalne utraciły przychody z przewozów międzywojewódzkich (850 mln zł rocznie),



Sala obrad w trakcie głosowania.

ponosząc jednocześnie część kosztów z tego tytułu.

KK domaga się od Ministerstwa Infrastruktury m.in. podjęcia działań gwarantujących dalsze istnienie i rozwój polskich spółek przewozowych oraz oddłużenia spółki PKP Przewozy Regionalne.

Komisja wezwała również rząd do udzielenia pomocy Zakładom Chemicznym w Policach. Z powodu braku dostaw gazu i odmowy poręczenia kredytu przez rządową Agencję Rozwoju Przemysłu Policom grozi zatrzymanie produkcji i likwidacja kilku tysięcy miejsc pracy.

Na wniosek Sekretariatu Oświaty i Wychowania, Komisja Krajowa zwróciła się do prezydenta RP, Rady Ministrów i kół poselskich

o uchylenie przepisów wprowadzonych do Karty nauczyciela w 2008 i dotyczących zwiększenia godzin pracy. Genezą wdrożenia tych zmian były negocjacje płacowe między stroną rządową a związkami zawodowymi zrzeszającymi nauczycieli, prowadzone w drugiej połowie 2008 r. Przedmiotem rozmów było zwiększenie wynagrodzeń nauczycieli w roku 2010 i w latach następnych. W zamian za to nauczyciele zostali zobowiązani do zwiększenia liczby godzin pracy w ramach otrzymywanego wynagrodzenia, z tym, że w roku szkolnym 2009/2010 zwiększenie nastąpiło o jedną godzinę, a w roku szkolnym 2010/2011 i dalszych latach o dwie godziny. Ich wdrażaniu towarzyszy coraz większy chaos organizacyjny w szkołach.

**Dział Informacji KK**

## Ile na święta bez podatku?

**Z** dniem 22 sierpnia br. weszły w życie zmiany w przepisach o podatku dochodowym od osób fizycznych<sup>\*)</sup>. Nowelizacja ma na celu zwolnienie świadczeń pieniężnych wypłacanych z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych do kwoty 380 złotych w roku. Z podatku zwolnione zostały również zapomogi wypłacane członkom organizacji związkowych ograniczone limitem do 638 złotych rocznie.

Nowelizacja ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych zwalnia z podatku dochodowego od osób fizycznych:

■ wartość otrzymanych świadczeń przez pracownika w związku z finansowaniem działalności socjalnej, o której mowa w przepisach o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, rzeczowych świadczeń oraz otrzymanych przez niego w tym zakresie świadczeń pieniężnych, sfinansowanych w całości z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych lub funduszy związków zawo-

dowych, łącznie do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym kwoty 380 zł (art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy o PIT)

■ zapomogi wypłacone z zakładowej lub międzyzakładowej organizacji związkowej wypłacone pracownikom należącym do tej organizacji do wysokości nieprzekraczającej w roku podatkowym 638 zł (art. 21 ust. 1 pkt 9a ustawy o PIT)

Nadal zwolnieniem przewidzianym w art. 21 ust. 1 pkt 67 ustawy o PIT nie są objęte bony, talony i inne znaki uprawniające do wymiany ich na towary lub usługi. Obejmuje ono m.in. paczki świąteczne dla dzieci pracowników i samych pracowników, bilety na imprezy sportowe lub kulturalne.

Ponadto wprowadzone nowe zwolnienie, obejmujące wartość zapomóg wypłacanych z funduszy zakładowej lub międzyzakładowej organizacji związkowej, obowiązuje niezależnie od funkcjonującego już od lat zwolnienia przewidzianego w art. 21 ust. 1 pkt 26 ustawy o PIT. Powołane wyżej zwolnienie obejmuje zapomogi – bez względu na źródło finan-

sowania – otrzymane w przypadku indywidualnych zdarzeń losowych, klęsk żywiołowych, długotrwałej choroby lub śmierci, którego limit wynosi 2280 złotych w skali roku.

Na marginesie można dodać, że świadczenia z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych winny zostać unormowane regulaminem. Podstawę przyznania świadczenia z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych stanowi ocena sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej pracownika. Zatem świadczenia z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, bez względu czy w formie rzeczowej, czy pieniężnej, nie mogą być przyznawane wszystkim pracownikom w takiej samej wysokości, gdyż ich przyznanie powinno być uzależnione od indywidualnej sytuacji każdego pracownika.

Ustawa ma zastosowanie do dochodów osiągniętych od dnia 1 stycznia 2009 roku.

**Lukasz Sulej**

<sup>\*</sup> Nowelizacja ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych z dnia 17 lipca 2009 r. opublikowana została w Dz.U. z 2009 r. nr 125, poz. 1037.

INTERCHEM GDYNIA

## Sądowi potrzebny statut Związku

17 listopada w Sądzie Pracy w Gdyni odbyła się pierwsza rozprawa w sprawie o przywrócenie do pracy, jaką wytoczył gdynskiemu Interchemowi Łukasz Woźniak, bezprawnie zwolniony przewodniczący Tymczasowej Komisji Założycielskiej NSZZ „Solidarność”.

**Ł**ukasz Sulej, doradca prawny Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, reprezentujący przed sądem zwolnionego przewodniczącego, w odpowiedzi na pytania sędzi prowadzącej rozprawę powiedział, że w jego opinii nie zachodzi potrzeba merytorycznego rozpatrywania sprawy. Doszło bowiem do zwolnienia

z pracy osoby prawnie chronionej przed wypowiedzeniem umowy o pracę na podstawie ustawy o związkach zawodowych. Jest to fakt prawny, który nie wymaga rozpatrywania dodatkowych okoliczności.

Pełnomocnik pracodawcy twierdził, że Interchem nie otrzymał dokumentów, na podstawie których mógł uznać istnienie Tymczasowej Komisji Założycielskiej „S”. Jednak w aktach sprawy znalazło się pismo, którym Region Gdański NSZZ „Solidarność” poinformował o dokonaniu rejestracji organizacji zakładowej w Interchemie. Fakt otrzymania tego pisma przez pracodawcę został potwierdzony jego pieczęcią.

Okazało się jednak, że firma oczekiwała przekazania jej

przez TKZ swojej uchwały dotyczącej powołania. W trakcie rozprawy wskazano, że Niezależny Samorządny Związek Zawodowy nie ma obowiązku przekazywania komukolwiek podejmowanych przez siebie uchwał.

Łukasz Sulej przekazał sądowi fragmenty statutu Związku, dotyczące procedury powoływania nowych organizacji zakładowych NSZZ „Solidarność”, a także stosowną uchwałę Komisji Krajowej „S”.

Sąd wnioskował jednak o udostępnienie wspomnianej przez Interchem uchwały TKZ oraz całego statutu NSZZ „Solidarność”. Wyzaczył także następną rozprawę na 15 grudnia br.

(jw)

CENTROMOR

## Mieli odpowiadać za nieudolność firmy

Trzydzieści spraw sądowych, w których uczestniczyli pracownicy gdańskiej spółki Centromor, rozstrzygnięto na ich korzyść we wrześniu i październiku br. Powodowie uzyskali odszkodowania do 69 tys. zł z odsetkami. Pracowników reprezentowała w sądzie Iwona Jarosz-Lipkowska, radca prawny Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”.

**P**o prywatyzacji przedsiębiorstwa Centromor zatrudnieni w nim pracownicy podpisali nowe umowy o pracę, w których zmieniano warunki płacy. Według zaproponowanych przez kierownictwo spółki zasad, 70 proc. wynagrodzenia miało być stałe, zaś 30 proc. uzależnione

od wyników ekonomicznych firmy. W praktyce nigdy nie wypłacano tego składnika w pełnej wysokości.

Trzydziestu pracowników postanowiło upomnieć się o utracone w ten sposób pieniądze, których ich zdaniem Centromor pozbawił bezprawnie. Wprawdzie kolejne instancje uznawały ich racje, jednak pracodawca traktował problem ambicjonalnie i odwołał się aż do Sądu Najwyższego, wnioskując o kasację wyroku.

Sądy kolejnych instancji trwały jednak na stanowisku, że sprawa jest bezsporna. Układ zbiorowy, obowiązujący w Centromorze, nie przewidywał bowiem uzależniania wynagrodzenia od warunków ekonomicznych firmy. Ponadto art. 18 paragraf 2 kodeksu pracy mówi wyraźnie, że postano-

wienia umowy o pracę mniej korzystne, niż wynikające z przepisów prawa pracy, są nieważne, a taka sytuacja zaistniała właśnie przy zmianie warunków płacy w tym przypadku. Zatem pracownikom przysługiwało w całości wynagrodzenie, określone układem zbiorowym i nie mogło ono być uzależnione od sytuacji ekonomicznej spółki.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu oddalenia wniosku pracodawcy o kasację wyroku podniósł także, że niedopuszczalne jest obciążanie pracownika skutkami ryzyka gospodarczego, technicznego i osobowego, ponoszonego przez pracodawcę, a co za tym idzie uzależnianie wynagrodzenia od wyników ekonomicznych. Sąd stwierdził, iż wynika to z art. 78 par. 1 kodeksu pracy.

(jw)

## Służba zdrowia ostrzega

„S” służby zdrowia oczekuje, że rząd zaprzestanie pozorowania działań i przyjmie na siebie odpowiedzialność za zdrowie Polaków i ostrzega przed radykalizacją nastrojów.

Obrađująca 19 listopada br. w Warszawie Rada Krajowej Sekcji Służby Zdrowia domaga się:

- właściwego finansowania świadczeń zdrowotnych w 2010 r. i realizacji obietnicy premiera dotyczącej podniesienia składki na ubezpieczenie zdrowotne

- ujednoczenia sposobu obliczania składki na ubezpieczenie zdrowotne bez względu na formę zatrudnienia

- dotrzymania zobowiązań złożonych publicznie przez mi-

nister zdrowia dotyczących zapłaty za wykonane ponad limit świadczenia medyczne

- wprowadzenia ogólnopolskiego elektronicznego systemu RUM, kas fiskalnych oraz transparentnej polityki lekowej
- rzetelnej informacji o przebiegu przekształceń własnościowych w służbie zdrowia; zdaniem związkowców niepokojące są informacje o przejmowaniu leczenia szpitalnego przez konsorcja, co może zmonopolizować ten wrażliwy społecznie sektor usług

- wypełnienia obietnic złożonych w exposé Donalda Tuska dotyczących poprawy statusu materialno-społecznego pracowników medycznych; brak

rozwiązań systemowych doprowadził do rażącego rozwarstwienia płac i skonfliktowania środowiska medycznego.

Za karygodne związkowcy uznali również brak zabezpieczenia pracowników medycznych w sytuacji epidemii. „Wydarzenia ostatnich dni obnażyły bezradność rządzących wobec zagrożenia epidemią grypy. Chaos i brak skutecznych działań pogłębiają w społeczeństwie poczucie zagrożenia. (...) Ostrzegamy, że niepodjęcie przez rząd niezwłocznych działań naprawczych doprowadzi do radykalizacji nastrojów i niekontrolowanych konfliktów społecznych”.

**Dział Informacji KK**

PROAL WEJHEROWO

## Zależy nam na mądrym dialogu

5 listopada br. w wejherowskiej spółce Proal zarejestrowana została Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność”. Zapisała się do niej połowa pracowników.

**C**hcemy działać spokojnie, poprzez rozmowy i rzeczowe negocjacje – podkreśla Rafał Perszon, przewodniczący Tymczasowej Komisji Założycielskiej NSZZ „Solidarność”. Jak mówi, podstawowym problemem są stosunki personalne, a dokładnie stosunek do pracowników przedstawiciela szwedzkich właścicieli firmy, który od pewnego czasu rezyduje w Proalu. – Traktuje nas bardzo źle, urąga to wszelkim cywilizowanym normom. Potrafi np. wskazać drzwi pracownikowi, którego wypowiedź mu się nie spodobała lub zabrania nam rozmawiania między sobą – mówi Rafał Perszon.

Przewodniczący zwraca uwagę, że takie traktowanie podwładnych nie powinno mieć miejsca, zawsze jest przecież możliwość merytorycznej dyskusji. Podkreśla jednocześnie, że nie chodzi tylko o słowa. Po cichu podnoszone są normy pracy, bez informowania o tym zatrudnionych osób. – Nie wiem, w jaki sposób są one określane. W niektórych przypadkach za pomocą stopera mierzony jest czas obróbki jednego elementu i to staje się podstawą normy. Każdy, kto pracował przy obróbce elementów metalowych, wie doskonale, że pojedynczy element można wykonać szybko, ale nie przekłada się to na wielogodzinną pracę – podkreśla Perszon. Zwraca uwagę, że kodeks pracy zabrania zmiany norm, jeżeli stanowiska pracy nie zostały zmodernizowane.

Istnieją także problemy z przyznawaniem premii, uzależnionych od wypracowania norm. W praktyce nawet osoby wypracowujące normy nie otrzymują premii w pełnej, określonej regulaminem wysokości.

Nie są we właściwy sposób przestrzegane normy BHP. W pomieszczeniach, w których prowadzona jest obróbka metalu, ustawiane są wyciągi, jednak nie są one wystarczające. – Najlepiej zauważyć można to w słoneczne dni, kiedy w promieniach słońca widać wirujący metalowy pył – mówią związkowcy.

Na razie brak jest jakiegokolwiek reakcji pracodawcy na informację o powstaniu organizacji związkowej.

(jw)



**RAFAŁ PERSZON, przewodniczący Tymczasowej Komisji Założycielskiej NSZZ „Solidarność” w Proalu**

– Chcemy działać spokojnie, z rozumą. Nie po to założyliśmy organizację zakładową, by kłócić się z kimkolwiek. Zależy nam na mądrym dialogu i rozwiązywaniu problemów na tej drodze. Niepokoi nas jednak reakcja kierownictwa, które uprzedziło nas o niechęci szwedzkich właścicieli do związków zawodowych. Dziwi to, ponieważ w Szwecji respektuje się prawa związkowe i cieszą się one uznaniem pracodawców.

Firma Proal z siedzibą w Wejherowie jest spółką z kapitałem szwedzkim. Specjalizuje się w obróbce skrawaniem, począwszy od konstrukcji i budowy form odlewniczych, poprzez same odlewy, obróbkę CNC, szlifowanie, piłowanie, wiercenie, gwintowanie, a skończywszy na malowaniu, montowaniu i pakowaniu detali. Wykonuje się tam produkty dla branży medycznej, elektronicznej i samochodowej.

## KK przeciwko likwidacji IPN

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” 23 listopada negatywnie zaopiniowało poselski projekt ustawy o likwidacji Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Prezydium KK stwierdziło, że projekt godzi w podstawowe prawa i wolności obywatelskie i ma na celu zniweczenie zasadniczych celów ustawy o IPN. „Spowoduje ograniczenie, a także pozbawienie dostępu do dokumentacji badaczy oraz osób poszkodowanych” – czytamy w decyzji Prezydium KK. Podczas spotkania również zgłoszono uwagi do projektu założeń do aktów prawnych wprowadzających system ochrony odbiorców wrażliwych energii elektrycznej, przedstawiony przez Ministerstwo Gospodarki.

**Dział Informacji KK**

## Niezorganizowani mają niebezpieczniej

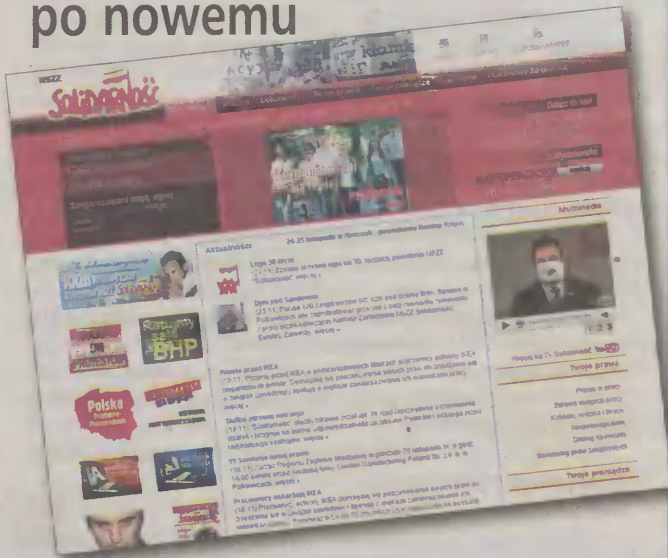
Stan bezpieczeństwa i higieny pracy w budownictwie jest zły, a liczba wypadków w latach 2007–2008 wzrosła o 12 proc. i była dwukrotnie wyższa niż w całej gospodarce – alarmuje Rada Ochrony Pracy.

Rada przygotowała stanowisko, w którym apeluje do Ministerstwa Infrastruktury o pilne opracowanie programu poprawy bezpieczeństwa w budownictwie. Członków rady szczególnie niepokoi gwałtowny wzrost liczby ofiar śmiertelnych. Wskaźnik ten wzrósł z 92 w 2007 r. do 122 w 2008 r. i był trzykrotnie wyższy niż w całej gospodarce.

– Pracownicy „budowlanki” muszą zacząć się organizować. Dopóki nie zaczną tworzyć komisji związkowych, to ten smutny stan bezpieczeństwa pracy w sektorze budownictwa będzie jeszcze gorszy – mówi **Piotr Duda**, szef Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności” i członek Rady Ochrony Pracy.

„Serwis Informacyjny Solidarności” nr 40/2009

## „Solidarność” w Internecie po nowemu



Ruszyła nowa witryna internetowa Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, dostępna pod dotychczasowym adresem <http://www.solidarnosc.org.pl/>.

Nowa witryna jest bardziej przejrzysta, poza aktualnymi informacjami zawiera wiadomości z zakresu prawa pracy, praw związków zawodowych i obywatelskich. Dostępne są też najważniejsze wskaźniki ekonomiczne, wysokość zasiłków, rent itp. Nowością są pliki multimedialne, które odwołują się do TV „Solidarność”, obecnej na internetowej platformie YouTube. Polecamy również blog przewodniczącego „Solidarności” **Janusza Śniadka**. Rozbudowana jest część portalu, gdzie można dowiedzieć się szczegółowo, jak założyć związek w swoim miejscu pracy, do pobrania są wszystkie potrzebne do tego dokumenty.

Całość oparta jest na systemie zarządzania treścią (CMS), co umożliwiło m.in. wprowadzenie wielu nowych, interaktywnych i multimedialnych elementów. □

## DZIĘKUJEMY!



PZU

Region Gdański NSZZ „Solidarność” składa podziękowanie PZU Życie SA za sfinansowanie szczepień ochronnych przeciwko grypie dla pracowników biura Regionu Gdańskiego „S”.

## OFFICINA LABOR W RZGOWIE

# Zwolnieni za „Solidarność”

27 listopada pod toruńską firmą Torfarm odbyła się ogólnopolska manifestacja NSZZ „Solidarność” w ramach Krajowych Dni Protestu. Kilka tysięcy związkowców z wszystkich regionów „Solidarności” wyraziło swój sprzeciw wobec zwolnienia z pracy założycieli Zakładowej Organizacji Związkowej w firmie Officina Labor w Rzgowie k. Łodzi, będącej spółką zależną toruńskiej centrali.



Janusz Śniadek: „Stając przed siedzibą pracodawcy szykanowanych związkowców dajemy wyraz naszej solidarności...”

Protestowano także przeciwko łamaniu przez pracodawcę praw pracowniczych i związkowych oraz dyskryminacji członków NSZZ „Solidarność”, a także łamaniu zasad BHP. Z powodu nieobecności w pracy prezesa Torfarmu petycję wręczono rzeczniczce firmy. Wezwano w niej pracodawcę do zaniechania bezprawnych działań oraz przywrócenia do pracy zwolnionych związkowców.

– Stając przed siedzibą pracodawcy szykanowanych związkowców dajemy wyraz naszej solidarności – mówił **Janusz Śniadek**, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” podczas manifestacji w Toruniu. Podkreślał, że Związek nie może pozwolić na bezkarne łamanie prawa, w tym także konstytucji gwarantującej wolność zrzeszania się.

Organizację związkową w Officina Labor zarejestrowano we wrześniu br. Od razu po zawiadomieniu pracodawcy o tym fakcie nastąpiło zwolnienie z pracy **Michała Szwarca**, jej przewodniczącego. Po kilku dniach wyrzucono kolejnych związkowców, w sumie dziesięć osób. Podobnie jak w analogicznych przypadkach, pracodawca podtrzymuje, że nic nie wiedział o powstaniu organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność” (pomimo powiadomienia go na piśmie),

a pracownicy zostali zwolnieni z innych powodów (tutaj – utrata zaufania ze strony pracodawcy).

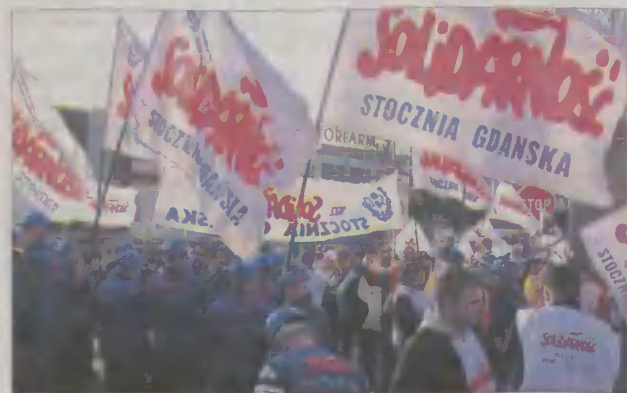
Bezpośrednią przyczyną założenia organizacji związkowej w Officina Labor był wypadek przy pracy oraz obcięcie premii pracownikom. Wszystko wskazuje na to, że do wypadku (poparzenia nadtlakiem wodoru) doszło z winy pracodawcy, który nie zapewnił pracownikom odpowiedniej odzieży ochronnej i nie przeszkolił ich. Państwowa Inspekcja Pracy już wykryła szereg nieprawidłowości w rzgowskim zakładzie, dotyczących m.in. właśnie przestrzegania przepisów BHP. Sprawę bada prokuratura.

Do prokuratury skierowali związkowcy także sprawę inwigilacji pracowników i prób ich

zastraszania przez pracodawcę. Za przewodniczącym przez pewien czas jeździł samochód na toruńskich numerach rejestracyjnych. Jego pasażer próbował zastraszyć teściową **Michała Szwarca**, a on sam podkreśla, że obawia się o bezpieczeństwo swoje i rodziny. W tej chwili w Sądzie Pracy w Pabianicach trwają już procesy o przywrócenie do pracy zwolnionych związkowców.

W manifestacji wzięli udział członkowie organizacji związkowych największych zakładów pracy Regionu Gdańskiego „S”, m.in.: Stoczni Gdynia, Stoczni Gdańsk, Portu Gdynia, Portu Gdańsk, tczewskiego Flextronicsu czy oddziałów terenowych Regionu Gdańskiego „S”.

**Jarosław Wierchołowski**



W manifestacji wzięli udział członkowie organizacji związkowych największych zakładów pracy Regionu Gdańskiego „S”, m.in. Stoczni Gdańsk.

# Racjonalne OSZCZĘDZANIE – pierwsze kroki **cz. 7**

Ostatnie miesiące poświęciliśmy Państwu na przedstawienie większości dostępnych na rynku produktów finansowych związanych z oszczędzaniem. Teraz w ramach podsumowania chcielibyśmy przypomnieć podstawowe zasady, na jakie należy zwrócić uwagę podejmując tę trudną decyzję – **OSZCZĘDZAM**. Po pierwsze pamiętajmy o wyznaczeniu sobie **CELU** oszczędzania. Będzie nam łatwiej odkładać zaplanowane kwoty mając w perspektywie cel, na który je odkładamy. Po drugie ustalmy sobie stałą **KWOTĘ**, którą co miesiąc będziemy chcieli odkładać. W przypadku instrumentów, które wiążą się z ryzykiem, musimy pamiętać, że inwestujemy jedynie nadwyżki, tj. środki, których nie będziemy potrzebować. Dobrze sprawdza się tu zasada „małych kroków”. Lepiej odkładać mniejsze kwoty regularnie, np. co miesiąc, niż duże kwoty rzadko, np. raz na pół roku.

Pamiętajmy także o wyznaczeniu **OKRESU OSZCZĘDZANIA**, a przede wszystkim o ustaleniu swojego **POZIOMU RYZYKA** inwestycyjnego, które jesteśmy w stanie zaakceptować. To właśnie ten ostatni

element powinien być decydujący przy wyborze produktów oszczędnościowych na jakie się zdecydujemy. Z ryzykiem w oszczędzaniu jest tak, że im bardziej ryzykowny produkt, tym większy potencjalny zysk, ale i większe prawdopodobieństwo poniesienia strat, a im mniej ryzykowny produkt, tym mniejszy potencjalny zysk, ale i ryzyko wystąpienia straty jest mniejsze. Niestety, w życiu nie ma nic za darmo. **Jeżeli chcemy zarabiać więcej, musimy nauczyć się wyznaczać granicę akceptowalnego przez nas ryzyka**, tj. wartości ewentualnej straty naszej inwestycji **oraz tolerować to ryzyko**. Dlatego może być to najważniejsza decyzja, z jaką przyjdzie się nam zmierzyć. Warto pamiętać również o dywersyfikacji swoich oszczędności.

Kiedy już powyższą analizę mamy za sobą, zostanie nam tylko wybrać odpowiedni dla siebie produkt.

Dla osób ceniących spokój i bezpieczeństwo, oszczędzających w krótkim czasie, najlepszymi produktami okazać się mogą lokaty bankowe, obligacje albo inwestycje w funduszach inwestycyjnych z grupy bezpiecznych

– **fundusze gotówkowe, fundusze rynku pieniężnego czy fundusze obligacji**. Dla zdecydowanych podjąć większe ryzyko inwestycyjne i planujących oszczędzać dłużej (2-3 lata) atrakcyjne mogą być lokaty tzw. strukturyzowane albo inwestycje w funduszach o średnim ryzyku inwestycyjnym, np. **funduszach stabilnych czy mieszanych**. Osoby gotowe oszczędzać kilka lub kilkanaście lat powinny zainteresować się planami systematycznego oszczędzania lub inwestycjami w funduszach ze znaczącym udziałem akcji w portfelu – **funduszach aktywnych czy funduszach akcji**.

Można także połączyć niektóre strategie inwestycyjne i część odkładanej kwoty wpłacać na lokatę bankową, część inwestować w fundusze inwestycyjne, a za część kupować akcje notowane na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Takie podejście powoduje, że nasz przysłowiowy portfel oszczędnościowo-inwestycyjny jest zdywersyfikowany, tzn. nasze środki inwestujemy w różne produkty, ograniczając ewentualną stratę. Trudno sobie przecież wyobrazić, aby nawet podczas kryzysu w jednym czasie


ponieść straty posiadając w swoim portfelu trochę lokat, trochę funduszy obligacji, część środków ulokowanych w funduszach akcji czy też w innych dostępnych produktach finansowych. Dzięki takiej dywersyfikacji nawet jeżeli jakaś inwestycja okaże się niefortunna, straty z niej mogą zostać pokryte przez zyski.

Pisząc o oszczędzaniu powinniśmy także pamiętać o naszych przyszłych emeryturach. Wypowiedzi rządzących oraz ekspertów od systemu emerytalnego nie napawają optymizmem. Wydolność ZUS (I Filar) spada, a pomysły dotyczące Otwartych Funduszy Emerytalnych (II Filar) zmieniają się jak w kalejdoskopie. **Wniosek płynący z tych zdarzeń podsumował umiejętnie Wiktor Wojciechowski z Forum Obywatelskiego Rozwoju pisząc w „Rzeczpospolitej” z dnia 21 października 2009 roku: „W przeszłości przyzwyczailiśmy się do tego, że państwo odpowiada za emerytury. Nowy system zmusza nas do większej odpowiedzialności za nasze dochody w przyszłości”. Jeżeli sami nie zadamy o swoją przyszłość, to nie liczymy na to, że jesień życia będziemy mo-**

**gli spędzić godnie**. Poprawie zabezpieczenia emerytalnego służą dwa narzędzia tworzące tzw. III Filar systemu emerytalnego – pracownicze programy emerytalne (PPE) i indywidualne konta emerytalne (IKE). O tyle o ile IKE czeka cały czas na zwiększenie zachęt podatkowych, aby stać się atrakcyjnym produktem, o tyle zalety Pracowniczych Programów Emerytalnych (PPE) dostrzega coraz większa grupa pracowników i pracodawców. Najlepiej świadczą o tym dane liczbowe. Liczba działających w Polsce PPE od 2004 roku potroiła się, obecnie działa ich blisko 1100. Może warto przemyśleć swoje rozwiązanie na założenie w firmie pracowniczego programu emerytalnego? Warto przy tym dodać, że gromadzony w PPE kapitał na przyszłe świadczenia emerytalne zwolniony jest z podatku od zysków kapitałowych i podlega dziedziczeniu.

Mamy nadzieję, że tych wspólnych siedem miesięcy przyczyniło się do zachęcenia Państwa do oszczędzania. Pomyślmy o swojej przyszłości już dziś i podejmijmy odważną decyzję – **OSZCZĘDZAM**.

REKLAMA



## Produkty najlepszego TFI

wg rankingu Rzeczpospolitej\*, dostępne również

# on-line

inwestuj przez internet

Zapraszamy do odwiedzenia sieci sprzedaży TFI SKOK S.A..  
Najbliższe punkty znajdują się:

GDYNIA	ul.Armi WP 1	tel. 58 621 19 75
GDAŃSK	al.Grunwaldzka 75	tel. 58 520 28 35
SOPOT	ul.Władysława IV 22	tel. 58 761 05 53

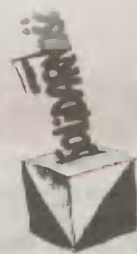
**TFI SKOK S.A.**  
TOWARZYSTWO FUNDUSZY INWESTYCYJNYCH  
SPÓŁDZIELCZYCH KAS OSZCZĘDNIOWO-KREDYTOWYCH S.A.

[www.tfiskok.pl](http://www.tfiskok.pl)  
0 801 33 22 44

etyczne inwestowanie

koszt połączenia zgodny z planem taryfowym i cennikiem usług danego operatora

\* Szczegóły: dziennik Rzeczpospolita 26 czerwca 2009 roku, dodatek Świat Pieniądza.



# Ordynacja wyborcza

## Wybory delegatów na zakładowe zebranie delegatów

Wybory delegatów na zakładowe zebranie delegatów przeprowadza komisja zakładowa lub zakładowa komisja wyborcza w oparciu o Ordynację Wyborczą.

Delegatów wybiera się w okręgach wyborczych, proporcjonalnie do liczby członków Związku w danym okręgu wyborczym. Komisja zakładowa określa klucz liczbowy, według którego wylicza się liczbę przypadających dla danego okręgu wyborczego miejsc mandatowych (np. na każde rozpoczęte 10 członków przypada 1 mandat delegata). Wyboru delegatów na zakładowe zebranie delegatów można dokonać poza zebraniem (z urną). Decyzję o tej formie wyborów podejmuje odpowiednia komisja zakładowa. O terminie zebrania wyborczego członkowie lub delegaci danej organizacji powinni być powiadomieni nie później niż 14 dni przed jego rozpoczęciem.

(Ordynacja Wyborcza § 5, § 51 pkt 2)

## Porządek posiedzeń wyborczych

Zakładowe zebranie członków tworzą wszyscy członkowie danej organizacji zakładowej, natomiast zakładowe zebranie delegatów tworzą delegaci wybrani w okręgach wyborczych. Liczbą osób uprawnionych do głosowania na zebraniu jest liczba wszystkich członków lub wybranych w okręgach wyborczych delegatów (bez uwzględnienia nieobsadzonych mandatów).

(Ordynacja Wyborcza § 8)

Aby zebranie było prawomocne, musi w nim uczestniczyć co najmniej połowa osób uprawnionych.

(Statut § 50 pkt 2 ust. 6)

Zakładowe zebranie członków lub delegatów podczas posiedzenia wyborczego wybiera w głosowaniu tajnym odpowiednio według kolejności:

1. przewodniczącego komisji zakładowej
2. członków komisji zakładowej
3. członków zakładowej komisji rewizyjnej.

Wybory muszą być przeprowadzone w odrębnych głosowaniach zgodnie z powyższą kolejnością. Oznacza to, że niedokonanie wyboru

przewodniczącego komisji zakładowej uniemożliwia dokonanie pozostałych wyborów, a brak wyboru co najmniej połowy z zaplanowanej liczby członków komisji zakładowej uniemożliwia wybór zakładowej komisji rewizyjnej.

Jeżeli po wyczerpaniu ustalonej liczby tur nie zostaną obsadzone wszystkie miejsca mandatowe, a wybrana została ponad połowa członków komisji zakładowej lub rewizyjnej, to pozostałe mandaty pozostają nieobsadzone. W takim przypadku wybrana komisja liczy tylu członków, ile mandatów zostało obsadzonych (co najmniej połowa). Uzupełnienie składu następuje poprzez otwarcie nowej listy na tym zebraniu lub w późniejszym terminie.

Ponadto wybiera się:

- delegatów na walne zebranie delegatów regionu lub
- elektorów – jeżeli dana organizacja zakładowa nie stanowi samodzielnego okręgu wyborczego
- delegatów na walne zebranie delegatów sekcji branżowej lub kongresu sekretariatu (wg zasad określonych przez radę sekcji lub sekretariatu).

Wybory na powyższe funkcje mogą być prowadzone równoległe z wyborami na funkcje wymienione w punktach 1, 2 i 3.

Zakładowe zebranie członków lub delegatów może tworzyć listy rezerwowe na funkcje związkowe, z wyjątkiem funkcji przewodniczącego komisji zakładowej.

(Ordynacja Wyborcza § 9, § 34)

Posiedzenie wyborcze otwiera przewodniczący komisji zakładowej lub wyznaczony przez komisję jej członek, proponując porządek posiedzenia, który podlega zatwierdzeniu przez uprawnionych do głosowania. Głosowanie nad porządkiem obrad jest jawne i zapada zwykłą większością głosów. Zakładowe zebranie członków lub delegatów wybiera przewodniczącego zebrania, protokolantów, członków komisji skrutacyjnej oraz członków innych komisji, zgodnie z regulaminem zebrania. Kandydatury na członków komisji skrutacyjnej, przewodniczącego zebrania i protokolantów zgłaszają osoby uprawnione do głosowania.

Przewodniczący zebrania nie musi być członkiem danej organizacji zakładowej, lecz

musi być członkiem Związku, do jego zadań należy udzielanie i odbieranie głosu, czuwanie nad przebiegiem posiedzenia oraz jego zgodnością z prawem związkowym, a także regulaminem obrad.

Protokolanci i członkowie komisji skrutacyjnej nie muszą mieć biernego i czynnego prawa wyborczego, z tym, że członkowie komisji skrutacyjnej muszą być członkami Związku. Zadaniem protokolantów jest sporządzenie protokołu z przebiegu posiedzenia. Protokół taki winien być podpisany przez protokolantów oraz przewodniczącego zebrania.

(Ordynacja Wyborcza § 10, § 11, § 12)

Do zadań komisji skrutacyjnej (co najmniej 3 osoby) należy:

- stwierdzenie prawomocności zebrania (tzn. ustalenie, czy w posiedzeniu uczestniczy co najmniej połowa uprawnionych do głosowania)
- rejestrowanie kandydatów na listach wyborczych
- przygotowanie oraz wydawanie kart do głosowania
- zebranie głosów do urn wyborczych
- ustalenie i podanie wyników głosowania
- sporządzenie protokołów z głosowań
- zabezpieczenie kart do głosowania.

(Ordynacja Wyborcza § 13)

Do władz Związku nie mogą kandydować członkowie komisji skrutacyjnej, chyba że z chwilą zgłoszenia ich kandydatur zrezygnują z członkostwa w komisji. W ich miejsce dokonuje się wyboru nowych członków komisji skrutacyjnej.

Kandydatury zgłasza się na posiedzeniu wyborczym lub pisemnie do komisji zakładowej (komisji wyborczej – jeżeli taką powołano). Zgłoszenie pisemne musi zawierać dane osobowe kandydata, podpis zgłaszającego członka Związku oraz zgodę kandydata na kandydowanie na określoną funkcję. Przed przystąpieniem do głosowania walne zebranie ustala liczbę miejsc mandatowych na poszczególne funkcje oraz liczbę tur głosowań.

Po zakończeniu zgłaszania kandydatur na posiedzeniu wyborczym przewodniczący zebrania zarządza głosowanie nad zamknięciem listy

kandydatów. Głosowanie jest jawne, decyzje zapadają zwykłą większością głosów. Następnie przewodniczący komisji skrutacyjnej objaśnia zebraniem sposób głosowania (przedmiot, tryb i technikę) oraz ustala, czy kandydaci spełniają warunki formalne, aby móc kandydować. Komisja skrutacyjna wydaje osobom uprawnionym karty do głosowania, odnotowując ten fakt na liście obecności, karcie do głosowań tajnych lub w protokole i zarządza głosowanie. Wszystkie głosowania na funkcje związkowe odbywają się w sposób tajny.

Nieprawidłowo wypełnioną kartę przed wrzuceniem do urny oraz przed zakończeniem głosowania można wymienić na czystą. Fakt ten odnotowuje komisja skrutacyjna w protokole.

Głosowanie uznaje się za nieważne, gdy:

- złamano zasadę tajności głosowania
- liczba głosów ważnych jest mniejsza niż głosów nieważnych
- ze względów technicznych nie można ustalić wyników głosowania
- liczba oddanych głosów jest większa niż liczba uprawnionych do głosowania lub liczba wydanych kart do głosowania
- liczba wyjętych z urny kart do głosowania jest mniejsza niż połowa liczby członków lub delegatów uprawnionych do głosowania.

Głosem nieważnym jest głos:

- oddany na karcie nieprzeznaczonej do danego głosowania
- niepozwalający w sposób jednoznaczny odczytać woli wyborcy (np. uszkodzona karta do głosowania)
- oddany na większą liczbę kandydatów niż liczba miejsc mandatowych.

Za wybranych uważa się tych kandydatów, którzy uzyskali kolejno największą liczbę głosów ważnych oraz ponad połowę oddanych głosów ważnych i znaleźli się na miejscach mandatowych.

Jeżeli na ostatnim miejscu mandatowym znajduje się więcej osób z równą liczbą głosów (ponad połowę oddanych głosów ważnych), a liczba tych osób jest większa niż wolnych miejsc mandatowych, wówczas przeprowadza się dodatkowe

głosowanie, w którym uczestniczą tylko ci kandydaci.

(Ordynacja Wyborcza § 21)

Jeżeli nie zostały obsadzone wszystkie miejsca mandatowe, to w następnych turach głosowań biorą udział tylko ci kandydaci, którzy brali udział w poprzedniej turze i nie zostali wybrani oraz uzyskali kolejno największą liczbę głosów. W tym przypadku na jedno miejsce mandatowe nie może przypadać więcej niż dwóch kandydatów. Jeżeli na ostatnim miejscu w ten sposób wyznaczonym znajduje się więcej kandydatów z równą liczbą głosów, wówczas wszyscy oni przechodzą do następnej tury głosowania.

(Ordynacja Wyborcza § 23)

Walne zebranie może zdecydować o utworzeniu listy rezerwowej na poszczególne funkcje (oprócz funkcji przewodniczącego).

(Ordynacja Wyborcza § 25)

Wyboru członków komisji zakładowej lub rewizyjnej można dokonać z zastosowaniem list cząstkowych. Liczbę przypadających mandatów dla poszczególnych jednostek organizacyjnych Związku określa się proporcjonalnie do liczby członków Związku zrzeszonych w tych jednostkach.

(Ordynacja Wyborcza § 35)

Czynne prawo wyborcze oznacza, że dany członek Związku jest uprawniony do bezpośredniego wyboru członków władzy danej jednostki organizacyjnej Związku, a także ma prawo być wybieranym.

Bierne prawo wyborcze oznacza, że członek Związku nie może wybierać, natomiast może być wybierany na funkcje związkowe, jeżeli posiada co najmniej sześciomiesięczny staż związkowy (wymóg sześciomiesięcznego stażu związkowego nie dotyczy nowo powstałej organizacji związkowej). Zgłoszenie pisemne kandydata, korzystającego z biernego prawa wyborczego, musi być poparte przez co najmniej 25 procent uprawnionych do głosowania.

(Ordynacja Wyborcza § 16)

Zastrzeżenia odnośnie wyborów na szczeblu zakładowym kieruje się do regionalnej komisji wyborczej nie później niż w terminie 14 dni od daty zakończenia wyborów.

(Ordynacja Wyborcza § 29)



FUNDUSZ STYPENDIALNY NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

# STYPENDIUM za sukcesy sportowe

Kasia Ratajczyk ma dopiero 17 lat, a już jest wielokrotną medalistką w biegach na dystansie 200 metrów. Za sukcesy sportowe i wysokie noty w nauce Kasia w sierpniu tego roku otrzymała stypendium Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”.

## Bieganie to jej pasja

Kasia Ratajczyk kipi energią i optymizmem życiowym. Właśnie wróciła z treningu lekkoatletycznego na bieżni. Jest już godzina 18. Teraz jeszcze nauka i lekcje na następny dzień. Nie każdy podołałby takiemu rytmowi dnia, pobudka o 7 rano, dojazd do Szkoły Mistrzostwa Sportowego na Żabiance. Lekcje zaczynają się o 9 i trwają do godz. 15. Od 15 do 18 intensywny trening sportowy.

– Myślę, że dzięki temu, iż mam tyle zajęć jestem lepiej zorganizowana i bardziej mobilna – mówi o sobie Kasia. – Gdybym dzisiaj rzuciła sport, nie wiem, jak wypełniła-

bie przed corocznymi mistrzostwami Polski. W ostatnim roku w Krakowie wywalczyła z dziewczynami pierwsze miejsce w sztafecie na 400 metrów. Kasia ma na swoim koncie więcej sukcesów sportowych. W ostatnim roku III miejsce w Halowych Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych w Spale. II miejsce na 200 metrów i 4x400 metrów w Drużynowych Mistrzostwach Polski w Toruniu, I miejsce na 100 metrów i I miejsce na 200 metrów w Mistrzostwach Makroregionu Słupskiego, II miejsce na 200 metrów w Mistrzostwach Makroregionu Bydgoszcz. Jej ulubiony dystans to właśnie 200 metrów, a najlepszy czas 25 sekund i 43 setne uzyskała na VI Nadbałtyckich Mistrzostwach Młodzieży w Koszalinie. Z wiekiem próbuje sił również na dystansach dłuższych. Trenerka przygotowuje ją do startów na dystansie 400 metrów.

## Sport od dzieciństwa

Sportem zajmuje się od czwartej klasy szkoły podsta-

nie lada wyzwaniem, bo Kasia mieszkała i uczyła się w Brzeźnie. Gimnazjum nr 13 ukończyła z bardzo dobrymi stopniami, więc dostała się do II LO w Sopocie. Nadal jednak trenowała bieganie w AZS AWF. Po dwóch tygodniach nauki w II LO w Sopocie stwierdziła, że w Szkole Mistrzostwa Sportowego na Żabiance łatwiej będzie jej godzić wyczynowy trening z nauką. Szkoła znajduje się w pobliżu AWFIS, zajęcia są skorelowane z treningami.

– Sport daje mi łatwość pokonywania stresu – mówi o sobie Kasia. – Przed zawodami mam taki zastrzyk adrenaliny, że gdy później mam pisać klasówkę stres jest nieporównanie mniejszy. Otrząsałam się w życiu w różnych sytuacjach. Rzadko mam tremę.

W Szkole Mistrzostwa Sportowego uczy się w klasie drugiej z rozszerzoną biologią. Po takiej klasie łatwiej dostać się na AWFIS. Ale Kasia jeszcze nie zdecydowała o wyborze studiów. Zastanawia się nad Wyższą Szkołą Policijną i ochroną środowiska. Wspomina też, że w gimnazjum lubiła pracę w szkolnym kole teatralnym. Może to będzie właśnie szkoła teatralna. Na jej świadectwie z klasy pierwszej widnieją same piątki i szóstki. Jeśli utrzyma ten wynik, z takim świadectwem może dostać się na wiele różnych kierunków.

## Dobrze być stypendystką

Kasia ma jeszcze troje rodzeństwa, mama, która jest nauczycielką, sama prowadzi dom. A wyczynowe uprawianie sportu jest kosztowne. Drogie są buty sportowe, dresy, ortaliony, tylko kolce kosztują 400 zł. Dobrze wymienić je raz do roku. Wyjazdy sportowe i zgrupowania opłaca szkoła, ale odzież trzeba kupić samemu. Tym bardziej Kasia cieszy się ze stypendium „Solidarności”. Za nie właśnie i Nagrodę Prezydenta Miasta Gdańska kupiła laptopa. Zabiera go ze sobą na wyjazdy sportowe. Łatwiej jej wtedy komunikować się z klasą i dowiadywać na bieżąco, czego inni uczą się w szkole.

Kasia jest pilna i ma dużo samodyscypliny. Jak dotąd wszystko się jej udaje. Wierzymy, że nadal będzie dopisywać jej szczęście w sporcie i nauce.

**Dorota Trela-Godzwon**

# Nie da się pracować za darmo

3 listopada obradowała Rada Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego. Związkowcy dyskutowali m.in. o problemach organizacyjnych w szkołach, wynikających z dodatkowych godzin pracy nauczycieli.



FOT. JAROSŁAW WIERZCHOŁOWSKI

Rozmawiano m.in. o zdarzającym się wstrzymywaniu wypłat za godziny nadwymiaryowe.

Jednym z poruszanych problemów była realizacja zapisu art. 42 ust. 2 pkt 2 Karty nauczyciela, dodanego 21 listopada 2008 roku, wprowadzającego obowiązek pracy w niepłatnych godzinach lekcyjnych. Nauczyciele zwracają uwagę, że w wielu szkołach brak sal lekcyjnych, które umożliwiłyby zrealizowanie zapisu, brak także często uczniów chętnych do uczestniczenia w tych zajęciach. W wielu szkołach, szczególnie zawodowych, uczniowie mają wypełniony plan zajęć, uczestniczą także w praktykach, co praktycznie uniemożliwia odbywanie przez nich dodatkowych zajęć. Kłopoty są także w wiejskich szkołach, gdzie uczniowie dowożeni są z odległych miejscowości autobusami.

Coraz bardziej realne stają się obawy, że art. 42 będzie kolejnym instrumentem, prowadzącym do nierównego traktowania nauczycieli. Trwa obecnie zbieranie podpisów pod petycjami do Ministerstwa Edukacji Narodowej o likwidację art. 42, określanego jako bubel prawny. Oświatowa „Solidarność” chce sama upominać się w parlamencie o zmianę ustawy.

Rozmawiano także o zdarzającym się wstrzymywaniu wypłat za godziny nadwymiaryowe. Wiele uwagi poświęcono sytuacji w samorządach w kontekście finansowania przez nich zadań oświatowych i sporządzania przez jednostki samorządu terytorialnego okresowych sprawozdań. Nauczyciele sygnalizowali także problemy z wypłacaniem pieniędzy za nadgodziny, jakie zdarzają się w niektórych szkołach.

Palącym problemem środowiska staje się brak wykładni prawnej, dotyczącej kursów kwalifikacyjnych, do których odbywania zobowiązani są nauczyciele. Brak określenia kryteriów, jakie powinny spełniać te kursy, sprawia, że część nauczycieli wstrzymuje się z ich zaliczaniem, część zaś decyduje się na płatne zajęcia podyplomowe na wyższych uczelniach. Nie wiadomo jednak, czy będą one akceptowane później przez MEN.

Wszystkie znaczące problemy, jakie dotyczą ostatnio oświaty, a wynikające z braku należytych rozwiązań systemowych, prowadzą do coraz większego rozgoryczenia środowiska. W tej sytuacji nie dziwi, że wśród nauczycieli coraz częściej pojawia się postulat koniecznych zmian personalnych w MEN.

(jw)

## Płyty DVD o Grudniu 1970 i stanie wojennym

Zachęcamy do zamawiania płyt DVD, zawierającej dwie 40-minutowe prezentacje multimedialne. Pierwsza płyta dotyczy Grudnia 1970 roku w Gdańsku, Gdyni, Elblągu i Szczecinie; druga – przedstawia genezę, wprowadzenie i przebieg stanu wojennego.

Płyty są adresowane do gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, dostosowane są do wykorzystania podczas lekcji, np. historii, WOS.

### Zamówienia:

Działo Rozwoju i Organizowania Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, [dzial.kontaktow@solidarnosc.gda.pl](mailto:dzial.kontaktow@solidarnosc.gda.pl)  
tel. 0-58 308-43-01, 0-58 308-44-54, fax 308-44-18



FOT. DOROTA TRELA-GODZWON

– Myślę, że dzięki temu, iż mam tyle zajęć jestem lepiej zorganizowana i bardziej mobilna – mówi o sobie Kasia.

bym pustkę wokół siebie. Sport daje mi poczucie sukcesu. Kiedy kolejny raz staję na podium i wieszają mi medal na piersi, czuję się spełniona.

Treningi rzeczywiście są wyczerpujące. Odbywają się każdego dnia, nawet w soboty i niedziele. Dodatkowo wyjazdy na zgrupowania: dwutygodniowe wyjazdy w listopadzie, w lecie obozy w Chojnicach i Szklarskiej Porę-

wowej, kiedy to po raz pierwszy wystartowała na dystansie 60 metrów w mistrzostwach młodzików. Odkryła ją Anna Sękowska z AZS AWFIS Gdańsk, która jest jej trenerką do dzisiaj. Ona pozwoliła uwierzyć jej w siebie. W gimnazjum Kasia została zawodniczką AZS AWFIS Gdańsk. Odtąd jeździ na treningi na AWFIS, gdzie jest profesjonalna bieżnia, hala do treningów, siłownia. Było to

POLSKIE PRAWO PO 20 LATACH PRZEMIAN

# W kierunku demokratycznego państwa prawa?

Przeszło dwadzieścia lat temu wkroczyliśmy na drogę budowania praworządnego państwa, opartego o zasady demokracji zachodnioeuropejskich. Nieodłącznym elementem każdej rozwiniętej demokracji jest uporządkowany, stabilny i czytelny system prawny, który cieszy się wysokim autorytetem w społeczeństwie.

Rodzi się w tym miejscu pytanie: jaki jest polski system prawny? Jak daleko odbiega od idealnego wzorca, co należy w nim zmienić? A może jest coś, co nam się w procesie transformacji udało? Na istnienie prawa w społeczeństwie i państwie można spojrzeć z perspektywy pięciu wymiarów: tworzenia, stosowania, wykładni, obowiązywania i przestrzegania prawa. Jak wyglądają one w III RP? Czy tworzenie prawa w Polsce jest prawidłowe, czy raczej są w nim liczne i powtarzające się usterki? Czy przestrzegamy prawa? Jak jest uzasadnienie dla obowiązywania norm prawnych? Jak stosują prawo sądy? Czy polskie prawo w sposób satysfakcjonujący chroni prawa jednostki, czy może zdecydowanie odbiega od rzeczywistości społecznej? Postaram się Czytelnikom „Magazynu” w

kolejnym cyklu, poświęconym tym razem polskiemu systemowi prawnemu, przedstawić najważniejsze poglądy prawników na wyżej wskazane kwestie, by następnie skonfrontować je z naszą, trudną przecież, rzeczywistością.

## Demokratyczne państwo prawa

Idealem państwa, w którym prawo ma odpowiednią rangę i jakość, jest model tzw. demokratycznego państwa prawa. Polska konstytucja z 1997 roku przyjmuje wprost, iż Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawa. Takie państwo nie tylko tworzy i stosuje prawo, ale również samo jest związane prawem. Różne są w nauce poglądy na istotę praworządnego państwa. Moim zdaniem jednak najistotniejsze dla naszego cyklu artykułów jest stwierdzenie, że w

demokratycznym państwie prawa nie mamy do czynienia z dowolnością w tworzeniu, stosowaniu, przestrzeganiu czy obowiązywaniu prawa. Normy prawne są częścią uporządkowanego, przemyślanego i racjonalnego systemu prawa, który nie jest z kolei oderwany od pewnych, konstytucyjnie określonych wartości, takich jak na przykład sprawiedliwość, równość wobec prawa, bezstronność w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Przyjęło się, że współczesne demokratyczne państwo prawa opiera się również na idei podziału władzy na ustawodawczą, sądowniczą oraz wykonawczą. I tak władza ustawodawcza prawo tworzy, podczas gdy władza wykonawcza i sądownicza je stosuje, chociaż w odniesieniu do różnych spraw i na różnych płaszczyznach, a ponadto władza wykonawcza zapewnia przestrzeganie prawa. W demokratycznym państwie prawa niezwykle istotne jest ponadto założenie, iż organy władzy publicznej działają na podstawie obowiązującego prawa, które z kolei musi spełniać określone wymogi.

jego pozytywna ocena. Podsumowując dotychczasowe rozważania można powiedzieć kolokwialnie, że państwo praworządne jest zaprzeczeniem dowolności, bezprawia, chaosu, jest państwem, w którym istnieje „dobre” prawo. Normy prawne takiego państwa są znane jego obywatelom, a ponadto nie wymagają od nich rzeczy niemożliwych. Prawo jest trwałe, spójne i dostępne dla przeciętnego odbiorcy. W konsekwencji nie powinno być istotnych problemów z jego tworzeniem, stosowaniem, obowiązywaniem i przestrzeganiem. W konsekwencji im bardziej prawo odbiega od przedstawionych wymogów, tym większa jest liczba pojawiających się problemów. Im prawo w danym państwie jest gorsze, tym mniej w tym państwie demokratycznych zasad, tym mniej w nim pożądanego przez nas wszystkich wartości, a więcej dowolności, bezprawia, odejścia od wartości. Przede wszystkim zatem powinno nam zależeć na tym, by nasze, polskie prawo było jak najbliższe ideału prawa. By do tego zmierzać, musimy najpierw wskazać niedoskonałości naszego systemu prawnego, które uświadomią nam, co powinniśmy zmienić.

tekstu, nie mówiąc już o odszukaniu wśród skomplikowanych przepisów właściwej normy postępowania. Z obowiązywaniem prawa jest u nas również bardzo różnie. Przeciętny Polak uzasadnia obowiązywanie prawa nie dlatego, że jest ono po prostu prawem przyjętym w demokratyczny sposób i przez uprawnione do tego organy władzy publicznej, lecz raczej dlatego, iż wydaje mu się ono słuszne i sprawiedliwe. Ponadto często mamy do czynienia jedynie z pozornym obowiązywaniem prawa. To prowadzi również do nieprzestrzegania prawa przez Polaków. Przykład? W Gdańsku, zgodnie z regulacjami prawa miejscowego, na każdym przystanku komunikacji miejskiej obowiązuje zakaz palenia. Rzeczywistość zadytmionych wiat przystankowych pokazuje, jak bardzo małym szacunkiem darzymy obowiązujące prawo i jak nieumiejętnie zapewniamy jego przestrzeganie. Jest to jakaś nasza zbiorowa cecha, zapewne nabyta przez lata zależności od innych państw. Traktujemy prawo intuicyjnie jako narzędzie zniewolenia, nie myślimy o nim w kategoriach urzędzenia naszego wspólnego funkcjonowania w społeczeństwie. Musimy sobie wreszcie uświadomić, że prawo obowiązujące w Polsce to nasze prawo, w naszym imieniu ustanowione. To my wybraliśmy posłów i senatorów, którzy w naszym imieniu je przyjęli. Wreszcie, to nasze państwo je stosuje, a my, jako jego obywatele, mamy obowiązek go przestrzegać.

## Postulaty dotyczące „dobrego” prawa

Nawet prawo funkcjonujące w ramach demokratycznego państwa może mieć liczne wady. Dlatego trzeba odróżnić istnienie prawa jako takiego od jego oceny. Wśród najczęstszych postulatów mających na celu stworzenie jak najlepszego systemu prawnego, wymienia się następujące wymagania, które sformułował amerykański teoretyk prawa Lon Luvois Fuller:

- normy prawne powinny być ogólne i uniwersalne, oderwane od konkretnych, indywidualnych przypadków
- prawo powinno być ogłoszone i powszechnie dostępne; powinno być znane adresatom, których dotyczy
- prawo nie powinno działać wstecz
- normy prawne powinny być czytelne i jasne
- normy prawne nie powinny być ze sobą sprzeczne
- prawo nie może wymagać od jego adresatów rzeczy niemożliwych
- prawo powinno być stabilne i trwałe, odporne na częste zmiany.

Powyższe wymagania stanowią pewne niezbędne minimum, od którego uzależnione jest funkcjonowanie całego systemu prawnego, a także

## Polskie problemy z prawem

W związku z wyżej zasygnalizowanymi kwestiami wypada w tym miejscu przyrzeć się polskiemu realiom tworzenia, obowiązywania i stosowania prawa. Ponadto poszerzę spojrzenie na polskie prawo o uwzględnienie zachowania obywateli wobec systemu prawnego, to jest z perspektywy przestrzegania przez Polaków obowiązującego prawa. Wydaje mi się, że w każdym z elementów istnienia prawa w Polsce mamy dużo do zrobienia. Tworzenie prawa powinno być w większym stopniu uzależnione od wiedzy, trzeba by było je uwolnić, na tyle, na ile to w ogóle jest możliwe, od polityki. Stosowanie prawa wymaga zdecydowanej poprawy, w tym oderwania go od innych czynników, na przykład zjawisk korupcyjnych, partykularnych interesów, nieumiejętnych podmiotów stosujących prawo. Z kolei podstawowe umiejętności dotyczące wykładania, a zatem i rozumienia obowiązującego prawa powinien posiadać co do zasady każdy dorosły obywatel. Tymczasem w Polsce wielu ludzi nie potrafi zrozumieć prostego

## Cel refleksji o prawie

Podsumowując, w następnych artykułach postaram się Państwu w niezbędnym uproszczeniu zaprezentować wymiary istnienia prawa oraz poglądy nauki prawa w tym zakresie, tym samym przybliżyć, jak powinno wyglądać prawidłowe tworzenie, stosowanie, obowiązywanie, wykładnia, a wreszcie przestrzeganie prawa oraz skonfrontować istniejące wzorce z polską rzeczywistością. To działanie, mam nadzieję, wskaże nam największe błędy w funkcjonowaniu polskiego systemu prawnego oraz sprawy, które wymagają rychłej zmiany. W rezultacie byćdymy mogli sobie odpowiedzieć na pytanie, na ile Polska jest rzeczywiście demokratycznym państwem prawa, a na ile jest to w dalszym ciągu tylko konstytucyjna deklaracja.

Tomasz Snarski

Z wielkim smutkiem i bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Wicedyrektora ZKPiG nr 33 w Gdańsku, Członka naszej organizacji związkowej Wspaniałego Człowieka, Nauczyciela, Wychowawcy młodzieży

ś. † p.

## LESZKA TRZCIŃSKIEGO

Wyrazy szczerego współczucia Żonie ANNIE, przewodniczącej Komisji Koła w ZKPiG nr 23 składają

Koleżanki i Koledzy z Komisji Międzyzakładowej Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gdańsku

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że odszedł od nas wspaniały kolega i dobry człowiek

ś. † p.

## Stanisław Biernacki

aktywny działacz związkowy w stanie wojennym, od lutego 1981 przewodniczący Komisji Rewizyjnej. W stanie wojennym był inicjatorem utworzenia Tajnej Komisji Zakładowej. Współpracował z tajnymi komisjami zakładowymi z różnych przedsiębiorstw w Polsce. W roku 1982 zwolniony ze stoczni za tajną działalność związkową. Z jego inicjatywy pracownicy stoczni otrzymali odszkodowania za niewydane akcje Stoczni Gdańskiej. Swoją działalność związkową przyplacił zdrowiem i życiem. Stanisławie, drogi Kolego i Przyjacielu, żegnamy Cię przepelnieni głębokim smutkiem. Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci i sercach.

Koleżanki i koledzy z Komisji Międzyzakładowej i Koła Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańsk

STRAJK W STANIE WOJENNYM W ZAKŁADACH NAPRAWCZYCH TABORU KOLEJOWEGO W GDAŃSKU

# Nie zgadzam się



Uchwałą Rady Państwa z 12 grudnia 1981 r. wprowadzono stan wojenny na terenie całej Polski Rzeczypospolitej Ludowej. Jak można przeczytać w uchwale, przyczyną takiej decyzji było „zagrożenie żywotnych interesów państwa i narodu, przeciwdziałanie dalszemu upadkowi dyscypliny społecznej oraz stworzenie warunków skutecznej ochrony spokoju, ładu i porządku publicznego”. Reakcją działaczy „Solidarności” na wprowadzenie stanu wojennego było proklamowanie strajków w około 200 zakładach w całej Polsce. Jednym z nich były Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Gdańsku.

## Mimo usilnego nalegania

Czternastego grudnia 1981 r. o godzinie 14 **Ryszard Potaśniczak** zorganizował na Wydziale Napraw Wagonów Towarowych dyskusję dotyczącą stosunku pracowników do zaistniałej sytuacji politycznej w kraju. Jednym z punktów spotkania było odczytanie *Komunikatu nr 1* Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, który mieścił się na terenie gdańskiego Portu Północnego. W wyniku podjętych podczas dyskusji decyzji grupa około 30 pracowników udała się do jadalni, gdzie przebywała do zakończenia swojej zmiany o godzinie 22. Tego dnia pracownicy ZNTK nie przystąpili już do pracy, mimo usilnego nalegania kierownika wydziału **Tadeusza Surowiaka** i dyrektora zakładu **Bolesława Maciaszka**. Obaj panowie uporczywie przypominali załodze o konsekwencjach prawnych zaniechania pracy.

Następnego dnia około godziny 7.20 w hali wydziału elektrycznego (K-15) rozpoczął się wiec załogi zorganizowany przez działaczy „Solidarności”. Wiec prowadził przewodniczący Komisji Zakładowej **Zbigniew Pluciński**, a udział wzięli w nim m.in.: wiceprzewodniczący **Czesław Stachel**, sekretarz **Aleksander Ciszewski** oraz członkowie „Solidarności” **Jerzy Jabłoński** i **Ryszard Potaśniczak**. Pluciński oznajmił załodze, że nie zgadza się z wprowadzeniem stanu wojennego, militaryzacją zakładu oraz akcją internowania działaczy związkowych (w tym m.in. pracownika ZNTK **Józefa Hamadyka** z wydziału W-01). Wezwał jednocześnie załogę do proklamowania strajku okupacyjnego, co nastąpiło po przeprowadzeniu głosowania. Decyzja ta oznaczała pozbawienie kierownictwa nad zakładem dyrektora i przejęcie decyzyjności przez nowo powołany Komitet Strajkowy, który wyłonił się z przedsta-

wicieli Komisji Zakładowej „Solidarności”. Działal on od 15 do 18 grudnia. W jego ramach Ciszewski organizował wartowniczą służbę strajkową, której zadaniem było utrzymanie porządku na terenie zakładu oraz pełnienie warty przy bramie głównej. Ponadto Ciszewski odpowiedzialny był za zapewnienie pomocy społecznej dla strajkującej załogi, tzn. dostarczanie koców, ciepłych posiłków i napojów oraz wydawanie przepustek niezbędnych do wejścia na teren ZNTK. Łącznikiem między ZNTK a pozostałymi strajkującym zakładami województwa był z kolei Potaśniczak. Do jego zadań należało także zbieranie informacji o rozwoju sytuacji na terenie Gdańska i całego kraju. Ponadto Potaśniczak kolportował strajkowe ulotki, odezwy i komunikaty. Formą zewnętrzną działania Zakładowego Komitetu Strajkowego były tzw. masówki załogi, podczas których informowano całe ZNTK o postanowieniach, celach i inicjatywach KS.

## Przyjmijcie do wiadomości

Szesnastego grudnia dyrektor Maciaszek wezwał załogę do podpisania listy o przyjęciu do wiadomości faktu militaryzacji zakładu. KS nie wyraził swojej zgody na podpisanie listy i wpłynął na stanowisko załogi. Tego samego dnia na teren zakładu przybyło trzech oficerów Wojska Polskiego, którzy podczas rozmów z przedstawicielami strajkujących poinformowali ich o przyczynach wprowadzenia stanu wojennego, militaryzacji zakładu oraz o skutkach nieprzestrzegania przepisów stanu wojennego i niepodjęmowania pracy. Siedemnastego grudnia w godzinach wieczornych Maciaszek przeprowadził negocjacje z najbardziej wpływowymi osobami wśród strajkujących, tj. z Plucińskim, Ciszewskim i Stachelem. Następnego dnia około godziny 12.30 wymie-

nieni zawiadomili dyrektora, że strajk zostaje zawieszony oraz że wszyscy pracownicy opuszczą zakład i przystąpią do normalnej pracy w poniedziałek, 21 grudnia. Mimo to o godzinie 14 odbył się kolejny wiec, podczas którego część pracowników wyraziła wolę kontynuowania strajku przez sobotę i niedzielę, aż do poniedziałku 21 grudnia. W rezultacie podjęto ostateczną decyzję o zawieszeniu strajku i cała załoga do godziny 16.30 opuściła zakład. Potaśniczak i Jabłoński usiłowali zorganizować strajk jeszcze 21 grudnia. Inicjatywa ta niestety się nie udała, a organizatorzy zostali zmuszeni do ukrywania się przed organami ścigania. Według pisma dyrektora Maciaszka z 16 grudnia 1982 r., skierowanego do Prokuratury Garnizonowej w Gdańsku, obok wyżej wymienionych dekreto- i w stanie wojennym nie podporządkowali się także: **Sławomir Tomczak**, **Zygmunt Zwara**, **Władysław Kasperek**, **Edward Kuchczyński**, **Jan Mroźewski** i **Jan Guz**.

## Jeden z najdłuższych strajków

Strajk w ZNTK był jednym z najdłuższych strajków po wprowadzeniu stanu wojennego na terenie Wybrzeża. W pozostałych regionach Polski ostatnimi zakładami, które zakończyły strajki w grudniu 1981 r. były kopalnia Ziemowit (22 grudnia), huta Katowice (23 grudnia) oraz kopalnia Piast (dopiero 28 grudnia).

Potaśniczaka aresztowano 23 grudnia 1981 r. Postawiono mu zarzut, że w „dniu 15 grudnia 1981 r. odmówił wykonania polecenia rozkazu wydanego mu przez dyrektora naczelnego ZNTK w sprawie podjęcia i wykonywania pracy, mimo że wiedział, że w kraju obowiązuje stan wojenny, zaś samo przedsiębiorstwo zostało zmilitaryzowane” oraz że „w dniach 15–18 grudnia na terenie ZNTK nie odstąpił on od działalności w NSZZ „Solidarność”, pomimo że działalność związku została zawieszona w chwili wprowadzenia stanu wojennego. A ponadto współorganizował wspomniany strajk”. Ciszewskiego milicja zatrzymała dzień później. Usłyszał niemal identyczne zarzuty, z tą tylko różnicą, że zarzucano mu także przynależność do Komitetu Strajkowego,

do którego formalnie nie należał Potaśniczak. Podprokurator por. mgr **Krzysztof Bronk** 19 stycznia 1982 r. zażądał dla obu kary po 7 lat pozbawienia wolności i 2 lat pozbawienia praw publicznych. Ostatecznie Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni w składzie: przewodniczący **Andrzej Sałański**, sędzia wojskowy ppor. **Janusz Lenarcik**, ppor. **Andrzej Bobiak**, 20 stycznia 1982 r. wydał wyrok 6 lat pozbawienia wolności i 3 lat pozbawienia praw publicznych. W następstwie wyroku Potaśniczaka i Ciszewskiego osadzono w Zakładzie Karnym w Koronowie, a następnie w Potulicach. Po dwóch przerwach w odbywaniu kary (Potaśniczak od 14 października 1982 r., Ciszewski od 1 października 1982 r.) wobec obu skazanych 25 maja 1983 r. zastosowano akt łaski.

## Liderzy wyemigrowali

Stachel, Pluciński i Jabłoński od 21 grudnia ukrywali się przed organami ścigania. Dwóch pierwszych zgłosiło się do KWMO w Gdańsku kolejno 29 stycznia 1983 r. i 9 lutego 1983 r. Jabłońskiego milicja zatrzymała 2 marca tego samego roku. Całej trójce zarzucano, że „nie odstąpili od działalności związkowej i w dniach 15–18 grudnia 1981 r. organizowali i kierowali strajkiem w ZNTK Gdańsk”. Wyrokiem Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni z 11 czerwca 1983 r. w składzie: przewodniczący kpt. Sałański, sędzia wojskowy kpt. **Andrzej Finke**, sędzia wojskowy por. **Aleksander Głowa**, Plucińskiego skazano na rok pozbawienia wolności, Stachela na rok pozbawienia wolności w zawieszaniu na 4 lata, a Jabłońskiego na 9 mie-

sięcy pozbawienia wolności w zawieszaniu na 3 lata oraz 10 tys. zł grzywny. Sąd Najwyższy Izba Wojskowa w Warszawie 29 sierpnia 1983 r. uchylił wyrok względem Plucińskiego i umorzył postępowanie karne względem niego.

Pluciński, Jabłoński i Stachel od 12 marca 1982 r. byli rozpracowywani przez Wydział II KWMO w Gdańsku w ramach Sprawy Operacyjnego Rozpracowania (SOR) o kryptonimie „Zbieg” (data zdjęcia z ewidencji 12 maja 1983 r.). W 1983 r. Pluciński, Jabłoński i Potaśniczak wyjechali do Australii, gdzie mieszkają do dnia dzisiejszego, Ciszewski w 1985 r. wyjechał do USA, Stachel zmarł 17 czerwca 1991 r. w Gdańsku. Według wypisu rejestracyjnego byłego WUSW w Gdańsku, Potaśniczak był zarejestrowany przez Wydział II KWMO Gdańsk jako Tajny Współpracownik o pseudonimie „Ryś” (data rejestracji 21 stycznia 1982 r., wyrejestrowany 25 maja 1984 r. z powodu odmowy). Ten sam wydział zarejestrował Aleksandra Ciszewskiego jako TW „Ali” (data rejestracji 21 stycznia 1982, wyrejestrowany 25 maja 1984 r. z powodu niechęci).

**Arkadiusz Kazański**  
**Karol Nawrocki**

*Przy pracy nad artykułem korzystaliśmy z akt Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku oraz z publikacji Wojciecha Polaka „Stan wojenny – pierwsze dni” i Andrzeja Friszke „Polska – losy państwa i narodu 1939–1989”.*

## UROCZYSTOŚCI W GDYNI

### ROCZNICA WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO

13 grudnia Oddział Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” w Gdyni upamiętni tragiczną XXVIII rocznicę ogłoszenia stanu wojennego.

- godz. 18 – uroczysta msza św. za ofiary stanu wojennego (kościół oo. Redemptorystów; Gdynia ul. Portowa 2)
- bezpośrednio po mszy św. montaż słowno-muzyczny w wykonaniu młodzieży z II Liceum Ogólnokształcącego w Gdyni.
- przemarsz pod pomnik „Ofiar Komunizmu” (przy ul. Pułaskiego); modlitwa, przemówienia

# Pamięć o „ZDRADZONYCH O ŚWICIE”

Kolejna w tym roku książka SŁAWOMIRA CENCKIEWICZA pt. „Gdański Grudzień '70” (podtytuł „Rekonstrukcja. Dokumentacja. Walka z pamięcią”), wydana przez Instytut Pamięci Narodowej, ukazała się na rynku dobrych kilka tygodni temu, jednak zbliżająca się 39 rocznica wydarzeń, których ta pozycja wydawnicza dotyczy, jest chyba najlepszym czasem na jej i lekturę, i recenzję.

Tym bardziej że jak sam podtytuł wskazuje, i jak to zwykle w przypadku książek tego autora bywa, duży nacisk jest w niej położony nie tylko na odtworzenie wydarzeń, ale też „danie czytelnikowi do myślenia”, zapalenie przysłowiowej lampki w jego pamięci i świadomości.

Czego ta lampka miałaby dotyczyć, wyjaśnia nam w słowie otwierającym album sam autor, pisząc: „(...) mimo upływu prawie czterdziestu lat Grudzień '70 jest zbrodnią nieosądzoną, zbrodnią anonimową i zbrodnią bez oprawców i katów. Pozostały tylko ofiary... i głos grudniowców oraz rodzin, które wciąż domagają się elementarnej sprawiedliwości, przywrócenia proporcji, a nade wszystko upominają się o historyczną pamięć i prawdę”. Znaczącym twórczości Cenckiewicza takie credo nie powinno dziwić. Przypomnijmy chociażby fakt, że napisaną wspólnie z Piotrem Gontarczykiem książkę „SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii” zadedykował on „niezłomnym bohaterom Grudnia '70 w Trójmieście”, a już tylko i wyłącznie własną „Sprawę Lecha Wałęsy” – Henrykowi Lenarciakowi, zmarłemu w 2006 r. grudniowcowi, którego bardzo szanował.

## Siła słowa, emocje obrazu

Choć żyjemy w cywilizacji coraz bardziej obrazkowej, w której zdjęcia powinny kilkakrotnie silniej przemawiać do odbiorców niż słowa, wydano ostatnio wiele albumów, które rozczarowały i swoją formą, i treścią. Zamiast poruszać, pozostawiały czytelników obojętnymi. Ten album na pewno taki nie jest, mimo iż to nietypowa jak na tego autora forma, bo przyzwyczaił nas do monografii, zbiorów artykułów popularnonaukowych i naukowych lub wyborów dokumentów opatrzonych wstępem. W tym przypadku mamy także tekst strictly historyczny, będący swoistym rysem 70. roku i lat późniejszych z perspektywy Grudnia, jednak w stosunku do liczby prezentowanych zdjęć jest on skromny (ok. 20 stron do ponad 300).

Większą część albumu stanowią zdjęcia i faksymile dokumentów, opatrzone cytatami i fragmentami różnego rodzaju tekstów dotyczących prezentowanych wydarzeń (raportów SB, wspomnień uczestników, utworów literackich). Takie proporcje słowa i obrazu okazały się jednak w tym przypadku wyjątkowo skuteczne. Nie tylko z dziennikarskiej rzetelności warto dodać, że taki efekt udało się autorowi osiągnąć dzięki współpracy z odpowiadającym za projekt graficzny książką Adamem Kamińskim oraz gdyńską edukatorką Justyną Skowronek, podobnie jak Cenckiewicz byłym pracownikiem IPN, która współprowadziła kwerendę i wybór materiału ikonograficznego. Ta współpraca zaowocowała m.in. robiącym na czytelniku piorunujące wrażenie zabiegiem graficzno-edytorskim, sprawiającym wrażenie, jak gdyby część kart książki była poplamiona kroplami krwi. Czyżby jeszcze jeden symbol mający przypominać, że przed sukcesem Sierpnia '80 było wiele cierpienia i porażek, z których jedną z najkrwawszych był właśnie Grudzień '70?

## Od Grudnia do Sierpnia

Taki wniosek wybija się bowiem po lekturze wspomnianej części tekstowej książki. Na szczęście nie jest to wniosek li tylko negatywny, jak czytamy bowiem, „(...) tradycja Grudnia '70 stała się ważnym elementem tożsamości mieszkańców Gdańska i legła u podstaw ruchu antykomunistycznego w Trójmieście”. Wśród całego spektrum trójmiejskich organizacji, dla których Grudzień '70 był ideowym punktem odniesienia, autor wymienia Komitet Obrony Robotników, Studencki Komitet Solidarności, Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Ruch Młodej Polski i oczywiście Wolne Związki Zawodowe Wybrzeża. Podkreśla wręcz, że „konfrontacyjna” i odważna tradycja Grudnia stanowiła o odrębności trójmiejskiej opozycji, nie do końca rozumianej przez pozostałą część ruchu antykomunistycznego, bardziej przywiązanej do ewolucyjnej i umiarkowanej tradycji Października '56.

Kolejnym przykładem, z danie m Sławomira Cenckiewicza, wpływu „wydarzeń grudniowych” (sformułowania tego – zresztą zgodnie ze znanymi mi intencjami autora – używam w cudzysłowie, gdyż przyznają Państwo, że nazywanie wydarzeniami zastrzeżeniami przez milicję ponad 20 robotników w Trójmieście, a ok. 40 na całym Wybrzeżu, jest co najmniej eufemizmem) na trójmiejską opozycję antykomunistyczną były organizowane co roku przez stocznio w c o w 0 u rocznicowe.

Były one oczywiście zwalczane przez komunistyczne władze, dla których pamięć o Grudniu '70 była niewygodna i niebezpieczna. Jednym z głównych elementów tej walki była sprawa operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Jesień 70”, prowadzona przez Służbę Bezpieczeństwa od grudnia 1970 r. do lutego 1978 r. O tym, jak ważnym elementem tożsamości dla mieszkańców Trójmiasta, a jaką kulą u nogi dla komunistów był Grudzień, niech świadczy fakt, że była to jedna z największych operacji gdańskiej bezpieki w całej historii PRL, a przez jej akta przewinęło się ok. 3300 osób. Niestety, nie tylko inwigilowanych i rozpracowywanych grudniowców (stanowiących większość), ale i ponad 100 zwerbowanych tajnych współpracowników, z których wielu było robotnikami, a kilkunastu w grudniu 1970 r. było członkami różnych komitetów strajkowych.

## Poeta i historyk będą pamiętać

Jednak, jak píše Sławomir Cenckiewicz, „komuniści nie

SŁAWOMIR CENCKIEWICZ

## Gdański Grudzień '70



byli w stanie zniszczyć pamięci i tradycji Grudnia '70. Wiele wskazuje na to, że na początku 1980 r. ostatecznie pogodzili się z tym faktem”. Służba Bezpieczeństwa zrozumiała, że pamięć o Grudniu jest silniejsza. Władze przyjęły do wiadomości myśl, że w Trójmieście powstanie pomnik upamiętniający grudniową masakrę. Liczyły jeszcze, że sprawę uda się zamknąć skromnym obeliskiem na gdańskim cmentarzu Srebrzysko, jednak, jak wiemy, Sierpień '80 zmusił ich do daleko dalej idących ustępstw. Ostatecznie w grudniu 1980 r., w 10 rocznicę zbrodni, na placu przy słynnej (już wtedy), stoczniowej bramie nr 2 stanął pomnik składający się z trzech krzyży, które od tego momentu stały się symbolem oporu antykomunistycznego w Polsce, wymownie łącząc cierpienie

Grudnia '70 ze zwycięstwem Sierpnia '80.

Jednak, czy po blisko 40 latach, które minęły od roku 1970 i blisko 30 po roku 1980, możemy powiedzieć, że walka z pamięcią o Grudniu jest już zakończona? Czy nie możemy już nic zrobić dla „Polaków zdradzonych o świecie”? We wstępie do albumu „Gdański Grudzień '70” znajdziemy zacytowany piękny wiersz Czesława Miłosza „Który skrzywdziłeś”. Czytamy w nim: *Nie bądź bezpieczny. Poeta pamięta. Możesz go zabić – narodzi się nowy. Spisane będą czyny i rozmowy. Poeta pamięta. Dobrze, że historyk też.*

Adam Chmielecki

Autor jest politologiem i publicystą, redaktorem prowadzącym portalu [www.memento.org.pl](http://www.memento.org.pl).

Promocja książki i spotkanie z autorem odbędzie się 16 grudnia 2009 r. w sali Akwen, Gdańsk, ul. Wały Piastowskie 24, budynek „Solidarności”, o godz. 15.

# Oddać hołd ofiarom i bohaterom

Rozmowa z dr. SŁAWOMIREM CENCKIEWICZEM, autorem książki „Gdański Grudzień '70”

– Jak ocenia Pan stan badań historycznych na temat Grudnia 1970?

– Podstawowe badania zostały już zrobione. Prace prof. Jerzego Eislera, dr. Henryka Kuli i dr. Bogumili Danowskiej, mimo że bardzo różne, dość szczegółowo opisują aparat polityczny i przebieg Grudnia '70. Mam do nich wiele uwag – dotyczących języka, siatki pojęciowej i „dziurawego” opisu niektórych spraw, niemniej to kawał sporej pracy, która została już zrobiona. Dziś najważniejsza sprawa, jaka stoi przed badaczami Grudnia '70, to opisanie przede wszystkim jego następstw i konsekwencji przez pryzmat represji i działań aparatu bezpieczeństwa wobec ludzi Grudnia '70. Była to jedna z największych operacji SB w dziejach PRL, którą prowadzono bardzo szeroko, w koordynacji z kierownictwami zakładów oraz urzędami wojewódzkimi i miejskimi. Ten temat czeka na swojego badacza.

– Czy rekonstrukcja wydarzeń sprzed 39 lat jest dzisiaj prosta?

– Praca historyka chyba nigdy nie jest prosta, ale w przypadku Grudnia '70 jest bardzo dużo źródeł – od akt partyjnych, poprzez prasę, aż po akta bezpieki. Problem

więc polega przede wszystkim na woli i kwestii opanowania takiej ilości historycznych świadectw. A są one na wyciągnięcie ręki.

– Poświęcił Pan w książce wiele miejsca wydarzeniom, które poprzedziły grudniową tragedię. Czy można je dzisiaj wskazać jednoznacznie?

– Starałem się pokazać genezę Grudnia '70 w dwojaki sposób – z jednej strony przez pryzmat wszechogarniającej biedy i rosnącego niezadowolenia społecznego, z drugiej zaś poprzez ukazanie, jak władza i aparat przemocy PRL przygotowują się do pacyfikacji tego buntu, a być może również do jego wykorzystania w wewnętrznej rozgrywce ludzi Gierka z ekipą Gomułki.

– Przygotowując książkę „Gdański Grudzień 1970” dotarł Pan do wielu niepublikowanych fotografii. Jak je Pan pozyskał?

– To nie tylko moja zasługa. Przykładowo na przełomie 2006 i 2007 roku, dzięki działaniom Ludwika Dorna, w MSWiA dokonano szczegółowego sprawdzenia, czego wojewódzkie agendy policyjne nie przekazały wciąż do IPN. I tak natrafiono na unikatowy zbiór fotografii dokumentujących przebieg gdańskiego i gdyńskiego Grudnia '70. Kiedy te

materiały dotarły do gdańskiego IPN i je zobaczyłem, byłem wstrząśnięty. Krok po kroku fotografowano wszystko – zakłady pracy, strajkujących i manifestujących na ulicach, przebieg pacyfikacji, a nawet ofiary w najbardziej wstrząsających okolicznościach. Niektórych fotografii po prostu nie da się opublikować ze względu na ich drastyczność. Do tego jeszcze pamiętałem w kwerełach archiwalnych wiele fotografii i dokumentów dotyczących pacyfikacji ludzi Grudnia '70. Jeszcze

kiedy byłem naczelnikiem w gdańskim IPN, postanowiłem przygotować album poświęcony Grudniowi '70. Pomagała mi w pracy Marzena Kruk z archiwum IPN oraz Justyna Skowronek, która tak jak ja nie pracuje już w IPN.

– Album, poprzez publikację wielu zdjęć, o charakterze nazwijmy to osobistym, a także dokumentów zawierających konkretne nazwiska, niesie ze sobą olbrzymi ładunek emocjonalny. Jak udało się zrównoważyć te emocje z chłodnym spojrzeniem historyka? Czy w ogóle takie spojrzenie było możliwe?



FOT. RYSZARD KUZIWA

– Nie może być do końca chłodnego oka w przypadku dzieła na temat Grudnia '70 w Gdańsku, jeśli czuje się ducha tego miasta i całe niemal życie w nim się spędziło. Tożsamość gdańszczan, w tym też moja, to w dużej mierze dziedzictwo Grudnia '70, a później Sierpnia '80 i „Solidarności”. Ta historia niesie w sobie tyle emocji i pięknych wartości, że trudno bez emocji na to wszystko patrzeć. Chciałem przede wszystkim oddać hołd ofiarom i bohaterom Grudnia '70 – dziś anonimowym i zapomnianym herosom naszej polskiej wojny z komunizmem. Ten album to

mój osobisty hołd dla tysięcy ludzi, którzy w Grudniu '70 podnieśli głowy i wstali z kolan. Stąd tyle nazwisk i dokumentów o ludziach, których nikt dziś nie przywołuje w zbiorowej pamięci.

– Czy pozostają pytania, dotyczące Grudnia, na które do dziś nie znamy odpowiedzi?

– Tak, są takie pytania. Na pewno nie znamy całego procesu decyzyjnego, który doprowadził do masakry, choć badania dr. Kuli, mimo że wywodzi się on z dawnych środowisk komunistycznych, mówią na ten temat wiele nowego. Nie w pełni mamy pojęcie o koordynacji działań po Grudniu '70 wobec strajkujących i demonstrujących. Myślę tutaj m.in. o współpracy bezpieki z urzędami cywilnymi np. w kwestii pozbawiania niektórych osób prawa do zameldowania na terenie województwa gdańskiego, co umożliwiałoby formalne zwalnianie z pracy i usuwanie „niepożądanych elementów” z terenu Trójmiasta. Wiemy, że takie operacje przeprowadzano. Pozostaje też kwestia udziału w operacji grudniowej i później tajnych służb Ludowego Wojska Polskiego. O tym nie wiemy praktycznie nic.

– Tytuł Pańskiej książki „Gdański Grudzień '70” pozwala domyślać się dalszego ciągu, tzn. opracowań na temat Grudnia gdyńskiego czy np. szczecińskiego. Czy takie książki powstaną?

– Kiedy pracowałem w IPN, myślałem o przygotowaniu książki o gdyńskim Grudniu '70. Dzisiaj jednak moja sytuacja się zmieniła i mam wiele innych spraw na głowie. Powinien to dzieło kontynuować gdański IPN, choć na razie przynajmniej można mówić raczej o zerwaniu z tym, co robiłem ze swoimi współpracownikami w okresie pracy w IPN. Znow królują tematyka wojenna i powojenna, a jedyną publikacją dotyczącą lat 70. i 80. – multimedialna pomoc edukacyjna „Opozycja antykomunistyczna w Trójmieście 1970–1980” – to kompletna porażka zarówno pod względem merytoryczno-historycznym, jak i metodologiczno-edukacyjnym. Ordynarną historyczną propagandą, połączoną z polityczną poprawnością i ze strachem, niczego nie da się osiągnąć na polu przywracania pamięci o prawdziwych bohaterach Grudnia '70 i kilku dekad trójmiejskiej walki z komunizmem. A pracy do zrobienia jest ogrom.

Rozmawiał  
Jarosław Wierchołowski

(Wywiad autoryzowany)

## ZAPROSZENIE NA UROCZYSTOŚCI GRUDNIOWE

Naród, który traci pamięć, traci sumienie.

Zbigniew Herbert 1924 - 1998

Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”  
Prezydenci Miasta Gdańsk i Miasta Gdyni  
Instytut Pamięi Narodowej – Oddział w Gdańsku  
Europejskie Centrum Solidarności

zapraszają na uroczystości

z okazji obchodów XXXIX rocznicy Wydarzeń Grudniowych,  
które odbędą się 16 i 17 grudnia 2009 roku w Gdańsku i Gdyni.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

16 grudnia (środa):

godz. 15.00 Gdańsk, prezentacja albumu „Gdański Grudzień '70”,  
wydanego przez Gdański Oddział IPN  
– autor: Sławomir Cenckiewicz (sala AKWEN – siedziba „S”);  
godz. 17.30 Gdańsk, zapalenie zniczy pod tablicą pamiątkową na budynku  
b. PZPR (Waty Jagiellońskie);  
godz. 18.00 Gdańsk, uroczysta Msza św. w kościele Świętej Brygidy w Gdańsku:  
Przemarsz pod Pomnik Poległych Stoczniovców; Apel Poległych;  
Modlitwa; Wystąpienia; Złożenie wieńców i wiązanek kwiatów;  
Spotkanie w sali „Akwen”;

17 grudnia (czwartek):

godz. 6.00 Gdynia-Stocznia, Pomnik Ofiar Grudnia 1970: Apel Poległych;  
Modlitwa; Wystąpienia; Składanie wieńców i kwiatów;  
godz. 16.30 Gdynia, uroczysta Msza św. w kościele Najświętszego Serca  
Pana Jezusa: Przemarsz pod pomnik przy Urzędzie Miasta Gdyni;  
Apel Poległych i salwa honorowa; Modlitwa; Wystąpienia;  
Złożenie wieńców i kwiatów.

...„Solidarność” nie może zaniedbać troskę  
o tę historię tak bliską,  
a równocześnie już odległą...

Jan Paweł II do delegacji Solidarności  
– Watykan 11 listopada 2003 r.



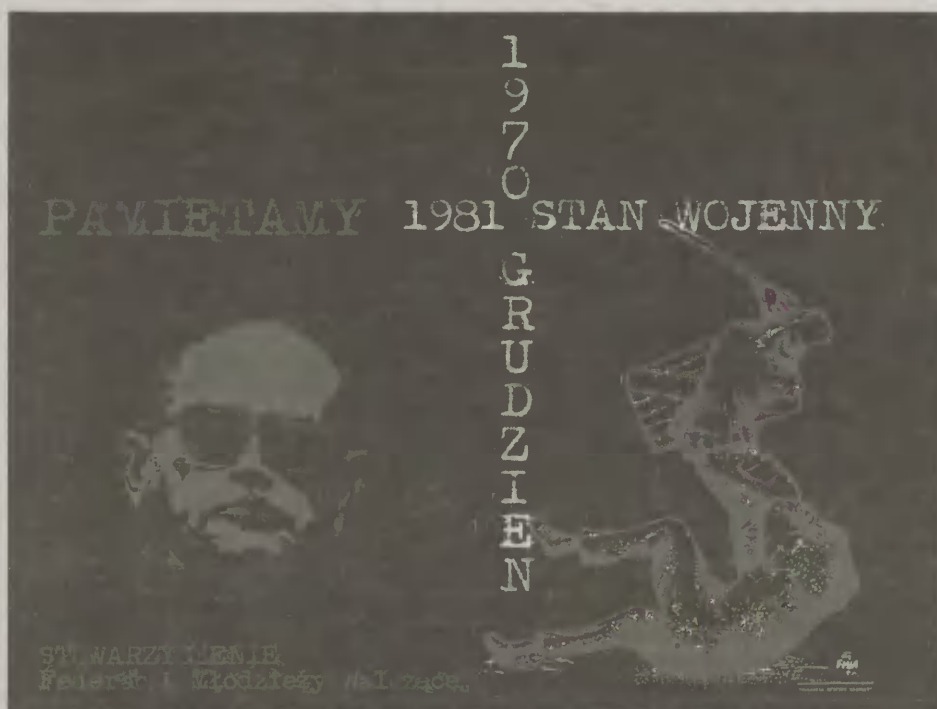
# 25 ROCZNICA powstania Federacji Młodzieży Walczącej Gdańsk



11 grudnia 2009 roku mamy zaszczyt zaprosić młodzież Trójmiasta oraz wszystkich Tych, którym wartości patriotyczne są bliskie, na spotkanie w związku z 25 rocznicą powstania FMW Gdańsk. Uroczystość odbędzie się o godzinie **12.30** w IX LO Gdańsk.

Pragniemy przybliżyć historię młodego pokolenia nie tylko związanego z FMW; zapomnianą, pomijaną, przywłaszczaną... Tego dnia zapalimy znicze upamiętniające OFIARY STANU WOJENNEGO, ORAZ ZAMORDOWANYCH W GRUDNIU 1970. Odbędzie się też projekcja filmu o FMW, jak i spotkanie z założycielami struktur opozycji młodzieżowej w Gdańsku. Będzie można również obejrzeć wystawę poświęconą 25 leciu FMW.

Serdecznie Zapraszamy Stowarzyszenie Federacji Młodzieży Walczącej.

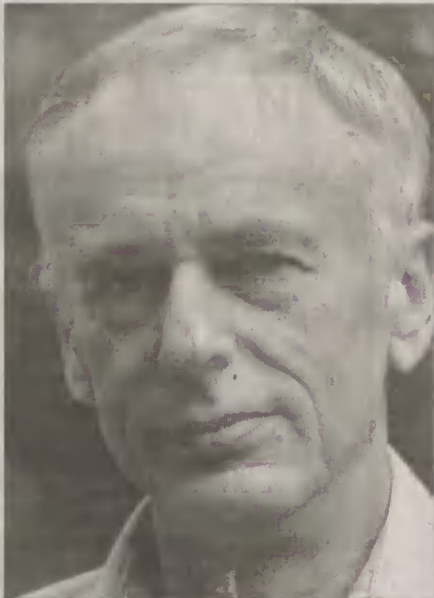


**WEZWANIE!**  
W związku z przypadającymi rocznicami GRUDNIA 1970 i STANU WOJENNEGO, wzywamy młodzież Trójmiasta do upamiętnienia tych tragicznych dni PRZERWA MILCZENIA. Przyjdźcie 11 grudnia 2009 roku do swych szkół ubrani na czarno, a na długiej przerwie zachowajcie milczenie i powagę. Główne obchody odbędą się w IX LO gdzie wszystkich zapraszamy.  
Tak czyniliśmy to ponad 20 lat temu, będąc Waszymi rówieśnikami.  
**WZYWAMY WAS, DZISIAJ 11 GRUDNIA - CISZA NA DŁUGIEJ PRZERWIE!**  
Stowarzyszenie Federacji Młodzieży Walczącej

11 grudnia 2009 godzina 14.45 Lechia Gdańsk podejmuje Cracovię Kraków - zapraszamy na mecz. Kibice wraz ze SFMW przygotowali piękną oprawę nawiązującą do wydarzeń grudniowych z roku 1970 i 1981.

# Na uczelniach podwyżki z przeszkodami

O realizacji podwyżek wynagrodzeń dla pracowników szkół wyższych mówi nauczyciel akademicki z Politechniki Warszawskiej dr inż. JANUSZ SOBIESZCZAŃSKI, przewodniczący Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”.



mione 30 marca bieżącego roku. W liście przewodnim ministra zdrowia nie było zaznaczone, że środki rezerwy celowej powinny być przeznaczone na zwiększenie wynagrodzeń. Rektorzy uczelni medycznych uznali więc, że nie dostali pieniędzy na poprawę płac. Na dodatek też podnosili, że nie mają pewności, czy w roku przyszłym będą zagwarantowane skutki przechodzące. Trzeba tu dodać, że w odniesieniu do tej wątpliwości pisma Ministerstwa Zdrowia były mętne. W tej sytuacji Krajowa Sekcja Nauki nie mogła

– Jakiej wielkości podwyżki otrzymają pracownicy uczelni?

– Budżet państwa w ostatnich latach był oszczędny w przeznaczaniu środków finansowych na podwyżki wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym. Te opóźnienia były zauważane i omawiane przy kształtowaniu budżetu państwa na rok 2009. Zaowocowało to kwotą 427 mln zł w rezerwie celowej, przeznaczonej prawie w całości na poprawę płac. Daje to przeciętną podwyżkę około 200 zł na etat, na miesiąc. Nie rekompensuje to opóźnienia w stosunku do przeciętnego wzrostu wynagrodzeń w ubiegłych latach w gospodarce narodowej, lecz poprawi samopoczucie pracowników uczelni. Środki na realizację tej podwyżki zostały uruchomione pod koniec pierwszego półrocza.

– Kiedy pracownicy powinni otrzymać podwyżki?

– Podwyżka naliczana jest od 1 stycznia, lecz jej realizacja może nastąpić dopiero po uruchomieniu środków przez ministra finansów. Nastąpiło to przed wakacjami. Ustalenie zasad rozdziału podwyżek wymaga uzgodnień władz uczelni ze związkami zawodowymi.

– Jak Pan ocenia przebieg wprowadzania podwyżek w szkołach wyższych?

– Nie mamy jeszcze pełnego zbioru informacji, jak przebiega wprowadzenie w życie tej podwyżki, gdyż w uczelniach przystąpiono do rozmów dopiero po wakacjach. Krajowa Sekcja Nauki wysłała do komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” szkół wyższych ankietę w sprawie przebiegu realizacji tegorocznej podwyżki wynagrodzeń. Na razie do KSN docierają wyrwykowe informacje. Potrzebny jest jednak pełny obraz sytuacji. Większość informacji wskazuje na to, że uzgodnienia przebiegną zgodnie z utartym trybem, ale mamy też sygnały o różnego rodzaju trudnościach.

– Jakie problemy zgłaszają pracownicy uczelni?

– Na przykład zdarza się, że kierownictwo uczelni zgłasza obawę, czy kwota wydana na podwyżki spowoduje w roku przyszłym stosowne zwiększenie dotacji na zadania dydaktyczne. W konsekwencji tych obaw kwestionuje się racjonalność wprowadzenia podwyżki lub proponuje się, zamiast podwyżki wynagrodzeń, jednorazowe wypłacenie dodatku. Dodam, że te obawy kierownictwa uczelni są nieuzasadnione. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego wyraźnie zapewnia, że tak zwane skutki przechodzące podwyżek wynagrodzeń – chodzi tu o odpowiednie zwiększenie dotacji przyszłorocznej o środki pozwalające na sfinansowanie zwiększonych wynagrodzeń w przyszłym roku – będą zagwarantowane w przyszłym roku. Inna grupa problemów występuje, gdy rektor powołuje się na trudną sytuację finansową uczelni. Szczególny przypadek został zgłoszony przez jedną z uczelni. Proponuje się tam wprowadzenie podwyżek tylko na tych wydziałach, na których nie ma problemów finansowych. A zatem można przypuszczać, że w kilku przypadkach uzgodnienia się przeciągną. Ten opis sytuacji nie dotyczy uczelni medycznych. Tam cały czas trwało negocjowanie podstaw do wprowadzenia podwyżki.

– Na czym polegają problemy związane z realizacją podwyżek w uczelniach medycznych?

– Nieco uproszczę opis sytuacji w uczelniach medycznych. Rektorzy tych uczelni wystąpili o wcześniejsze uruchomienie środków dotacji celowej i tak się stało. Środki te dla uczelni medycznych zostały uruchomione

być obojętne.

– Jakie działania podejmowała Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”?

– Krajowa Sekcja Nauki w sprawie uczelni medycznych występowała do ministra zdrowia i do Komisji Sejmowej Edukacji, Nauki i Młodzieży, a także utrzymywała kontakt z komisjami zakładowymi.

– Czy pracownicy uczelni medycznych mogą w końcu spodziewać się podwyżek?

– Wydaje się, że wreszcie nastąpił przełom. 22 października bieżącego roku odbyło się połączone posiedzenie Podkomisji Stałej ds. Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Podkomisji Stałej ds. Ekonomiki Nauki i Edukacji poświęcone rozpatrzeniu informacji ministra nauki i szkolnictwa wyższego oraz informacji ministra zdrowia na temat rozdysponowania i wykorzystania w roku 2009 środków budżetu państwa na finansowanie uczelni medycznych, ze szczególnym uwzględnieniem środków rezerwy celowej przeznaczonych na wzrost wynagrodzeń pracowników. Obradom przewodniczyła pani poseł Krystyna Łybacka. Podczas obrad jasno wykazano, że intencją wprowadzenia do ustawy budżetowej rezerwy celowej była poprawa wynagrodzeń oraz jeszcze raz wyraźnie potwierdzono, że środki rezerwy celowej będą skutkować w roku przyszłym odpowiednim zwiększeniem środków budżetowych na działalność dydaktyczną. Wynika stąd dobitne wskazanie – pracownicy uczelni medycznych powinni dostać w 2009 roku podwyżki, tak jak i pracownicy innych uczelni.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała  
Barbara Ellwart

## Jak przebiega realizacja podwyżek na uczelniach w Regionie Gdańskim?



FRANCISZEK MAKURAT, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Gdańskim

– Trudno mówić o podwyżce, raczej trzeba by to nazwać wyrównaniem inflacyjnym.

Na UG wszyscy pracownicy – nauczyciele akademicy i pracownicy niebędący nauczycielami – otrzymali jednakową kwotę – 170 zł na osobę miesięcznie; z wyrównaniem od stycznia tego roku. Dodatkowo, ze środków własnych, władze uczelni dołożyły takie same kwoty dla pracowników domów studenckich, ponieważ dla nich nie było pieniędzy z ministerstwa.

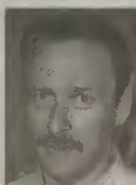


TADEUSZ SZYMAŃSKI, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” na Politechnice Gdańskiej

– Po długich negocjacjach związki zawodowe działające na Politechnice Gdańskiej podpisały porozumienie dotyczące podwyżek

wynagrodzeń ze środków przekazanych uczelni z rezerwy celowej MNiSzW. Rozmowy przeciągały się z kilku powodów. Podstawowym problemem było ustalenie wysokości środków na podwyżki oraz fakt, że władze uczelni preferowały wypłacenie kwoty podwyżki przypadającej na 2009 rok w formie jednorazowego dodatku specjalnego. Uzasadniano to obawą o wielkość przyszłorocznej dotacji, o to, czy rosnący deficyt budżetu państwa nie spowoduje cięć w wydatkach rządowych – w części dotyczącej szkolnictwa wyższego. Jednak takie rozwiązanie było, naszym zdaniem, niezgodne z prawem, gdyż nie wypełniałoby celu przeznaczenia tej rezerwy celowej oraz spowodowałoby pozbawienie prawa pracowników do wyższego wynagrodzenia w przyszłym roku. Ponadto związki zawodowe, traktując tę podwyżkę jako wyrównanie skutków inflacji, proponowały podwyżkę kwotową, jednakową dla wszystkich pracowników. Natomiast władze uczelni dążyły do uznaniowego rozdziału środków, czyli pełnej swobody decyzyjnej dla kierowników jednostek organizacyjnych. Ostatecznie ustalono kompromisowe rozwiązanie, które preferuje niższe uposażonych pracowników uczelni. I tak:

1. ustalono, że środki na podwyżki stanowią 4 proc. aktualnego funduszu wynagrodzeń; co, w przeliczeniu na 1 etat kalkulacyjny, daje kwotę 146 zł płacy zasadniczej dla nauczyciela akademickiego i płacy zasadniczej z premią – dla pracowników niebędących nauczycielami akademickimi;
2. przyjęto, że każdy pracownik otrzyma podwyżkę wynagrodzenia w wysokości 2 proc. aktualnego uposażenia zasadniczego, powiększonego o kwotę: 73 zł – dla nauczyciela akademickiego oraz 62 zł – w grupie pracowników niebędących nauczycielami; przy czym – ta różnica w części kwotowej wynika z faktu odliczenia 20-procentowej premii, która jest praktycznie stałym składnikiem wynagrodzenia w grupie pracowników niebędących nauczycielami;
3. podwyżka przeprowadzona będzie centralnie, z pominięciem elementu uznaniowości na niższych szczeblach kierowniczych. Jak widać, osiągnięty kompromis pozwolił przyjąć rozwiązanie, które trwale podnosi uposażenia wszystkich pracowników. Ponadto sposób naliczania indywidualnej podwyżki różnicuje procentowy przyrost wynagrodzeń (jest on wyższy dla osób niżżej uposażonych), przy jednoczesnym zróżnicowaniu kwotowym, odzwierciedlającym posiadane kwalifikacje. Szkoda tylko, że dotyczy to rozdziału środków finansowych, uruchomionych na znacznie niższym poziomie od oczekiwanych przez środowisko. Podwyżki – z wyrównaniem od 1 stycznia 2009 będą wypłacane z bieżącymi wynagrodzeniami, tj. 30 listopada i 1 grudnia.



MIROSLAW MADEJ, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” na Gdańskim Uniwersytecie Medycznym

– W chwili obecnej na Gdańskim Uniwersytecie Medycznym czekamy na potwierdzenie przez ministerstwo, że środki, które

otrzymała uczelnia na podwyżki, znajdują się w budżecie przyszłorocznym. Jeśli opinia będzie negatywna lub nie będzie jej wcale, to u nas – tak jak na wielu uczelniach medycznych w kraju – najprawdopodobniej w grudniu wypłacona zostanie jednorazowa kwota.

(bme)

**3312,32 zł**

Tyle wyniosło średnie wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w październiku 2009 r. bez wypłat nagród z zysku i było wyższe w porównaniu z wrześniem o ponad 29 zł.

Stopa bezrobocia w październiku br. wyniosła **11,1 proc.** wobec **10,9** we wrześniu. Rok temu – w październiku 2008 było to **8,8 proc.** (GUS)

**3,5 proc.** – wskaźnik inflacji w październiku br., w porównaniu z wrześniem 2009.

**59,2 tys.** osób straciło pracę w ramach zwolnień grupowych w ciągu 10 miesięcy 2009 r. To blisko dwa razy tyle, co w całym 2008 r. Największe cięcia dotknęły pracowników firm województwa mazowieckiego.

**40 podatków** ma średnio do zapłacenia polska firma i zajmuje jej to 395 godzin. Polska jest jednym z najgorszych na świecie krajów do płacenia podatków. W rankingu Banku Światowego zajęliśmy 151 miejsce na 183 ocenione kraje.

**Zakładasz działalność gospodarczą MNIEJ PŁACISZ NA ZUS**

Osoby, które rezygnują z etatu na rzecz własnej działalności gospodarczej, mogą przez 24 miesiące odprowadzać obniżone składki na ubezpieczenie społeczne.

I tak, początkujący przedsiębiorcy mogą przez 24 miesiące odprowadzać składki od preferencyjnej podstawy, wymiaru – 30 proc. minimalnego wynagrodzenia, co obecnie daje 382,80 zł, więc na składkę należy przeznaczyć tylko 113,46 zł miesięcznie. Pełna składka natomiast to 614,78 zł. Ale, uwaga, ulga nie obejmuje składki zdrowotnej, która wynosi obecnie 224,24 zł na miesiąc.

Odpowiednie przepisy znajdują się w art. 18a Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2007 r. nr 11 poz. 74 ze zmianami). Zanim się jednak z ulgi skorzysta, warto zapoznać się z tymi przepisami, gdyż istnieją pewne ograniczenia, m.in. przy wykorzystywaniu działalności na rzecz byłego pracodawcy.

**Co trzeci Polak przekazał 1 proc. podatku**

Prawie co trzeci Polak przekazał 1 proc. swojego podatku organizacjom pożytku publicznego. W liczbach bezwzględnych daje to 380 mln zł, czyli o ponad 80 mln więcej niż rok temu. Pieniądze dostało ponad 6 tys. takich organizacji, najhojniej obdarowana fundacja otrzymała niemal 61 mln zł, a najskromniej... 3 złote 90 groszy. Niewątpliwym przełomem w przekazywaniu przez podatników 1 procenta na rzecz organizacji pożytku publicznego stała się zmiana polegająca na tym, że to urzędy skarbowe przekazują odpowiednią kwotę wskazanej organizacji, a podatnik nie musi się martwić samodzielnym dokonywaniem przelewu.

**Cytat miesiąca**

„Są na zwolnieniach lekarskich. Wcale się nie dziwię”

*Jarosław Gowin  
w odpowiedzi na pytanie  
dziennikarza, co się dzieje  
z posłami Chlebowskiem  
i Drzewieckim po wybuchu  
afery hazardowej*

**BLOG FIRMOWY przyjazny i skuteczny**

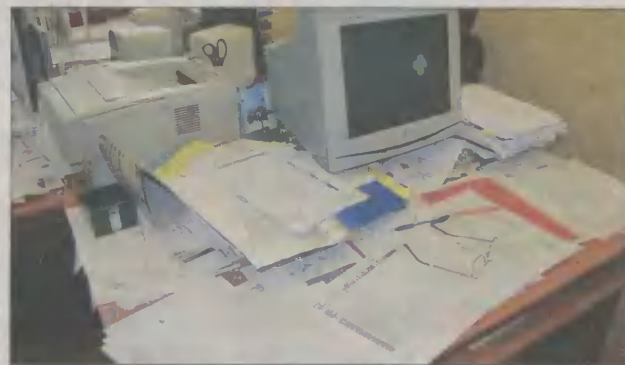
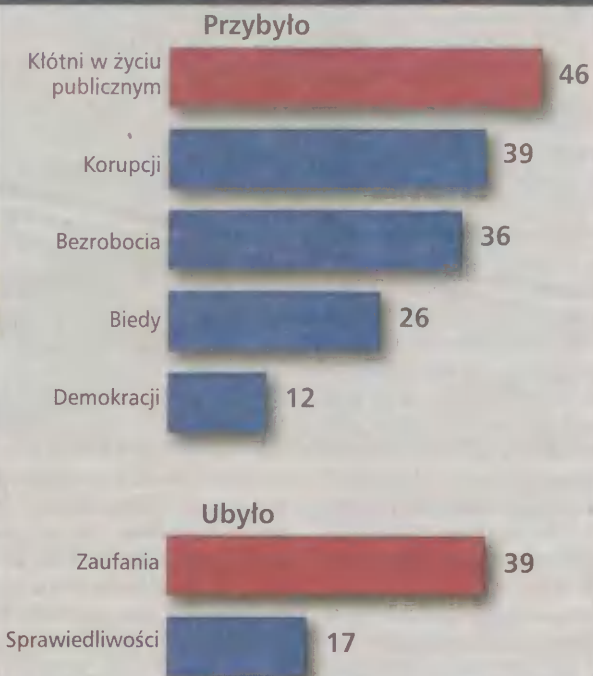
Ponad połowa internautów pozyskuje informacje dotyczące biznesu i technologii z blogów. Okazuje się, że witryna firmowa nie wystarcza już do nawiązania skutecznej relacji z klientem. Blog to inaczej dziennik internetowy – można dzięki niemu skutecznie przyciągnąć klienta, co przekłada się bezpośrednio na wzrost

zainteresowania usługą czy towarem. W polskim Internecie odnotowano jak na razie zaledwie około 100 takich firmowych blogów, na ponad 2,8 mln wszystkich blogów (z tą poprawką, że około co dziesiąty jest czynny). Zainteresowanych odsyłamy na: <http://blogi-firmowe.wordpress.com>

Teraz, za Platformy, mamy więcej demokracji – tak oceniają respondenci sondażu przeprowadzonego od 5 do 8 listopada br. przez TNS OBOP. Ale na tym pozytywy się kończą. Otóż aż o 46 proc. wyższy jest odsetek osób, które sądzą, że więcej jest obecnie kłótni w życiu publicznym, o 39 proc. więcej badanych twierdzi, że jest mniej zaufania. O tyle samo wzrósł odsetek twierdzących, że przybyło korupcji, a o 36 proc. – że jest większe bezrobocie. Większość badanych wiąże wzrost korupcji z aferą hazardową.

Zdaniem dr. Norberta Maliszewskiego, socjologa, sondaż pokazuje też, że zdaniem ankietowanych PiS ma ewidentną przewagę w tym, iż kreuje politykę nakierowaną na rozwiązywanie problemów, a nie na wizerunek partii. PiS jest więc lepiej oceniany przede wszystkim w takich sprawach, jak walka z korupcją.

**POD RZĄDAMI PLATFORMY OBYWATELSKIEJ (W PROC.)**



**Po RządEK na biurku**

Jak dowodzą badania, efektywność pracy może w dużej mierze zależeć od tak prozaicznej rzeczy, jak porządek na biurku. Pomyślmy tylko, ile czasu zabiera nam przewracanie sterty dokumentów i szukanie jakiegoś pisma, które najczęściej i tak się nie znajduje.

Opracowano już nawet zasady, jak utrzymać ład na tym najpopularniejszym miejscu pracy. Przede wszystkim powinno się wprowadzić system zarządzania i archiwizacji dokumentów drukowanych, a więc każdy z nich powinien mieć swoje miejsce, które jest tak oznakowane, że łatwo będzie go odnaleźć.

Po drugie, powinniśmy kierować się zasadą „zrób to od razu”, a mianowicie przeglądając dokumenty należy zadać sobie pytanie, czy mogą daną sprawę załatwić od ręki, jeśli tak, „zrób to teraz”, jeśli nie, odłóż do specjalnej teczki i wpisz na listę zadań. Jeśli jakiś dokument nie wymaga twojej pracy, wyrzuc go od razu.

Okazuje się również, że tak zwane żółte karteczki, które przyklejamy w różne miejsca, nie są najlepszym sposobem na zapamiętywanie, a to ze względu na swoją skłonność do gubienia się, lepiej zastąpić je elektronicznym kalendarzem.

**DOBOSZ JANA** więcej na [www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)

**Z GALERII**

na ptasią grype najlepsze są świńskie maseczki uznanego producenta

**MIRU&ZBICHU**  
KUP KUP KUP KUP KUP KUP



NA UNIWERSYTECIE GDAŃSKIM NIE TYLKO DLA SENIORÓW

# Akwizytor i bankier – przyjaciel czy wróg?

**D**laczego wiele osób, zwłaszcza starszych, pada ofiarą oszustów? W jaki sposób można bronić się przed nieuczciwością? O czym należy pamiętać w kontakcie z akwizytorem lub przedstawicielem bankowym? Na te i podobne pytania odpowiadało w trakcie otwartych debat zorganizowanych dla słuchaczy Gdańskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz seniorów miasta Gdańska. Debaty zatytułowane „Akwizytor i bankier – przyjaciel czy wróg?” odbyły się 14 października 2009 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego.

Na uniwersytet, mimo szalejącej wówczas wichury, przybyli słuchacze GUTW, seniorzy z Trójmiasta i inne osoby zainteresowane tematem oraz zaproszeni goście, między innymi: **Alina Rocka** – miejski rzecznik praw konsumenta, **Krzysztof Szerkus** – pełnomocnik rzecznika praw obywatelskich, podinspektor **Zbigniew Jagielski** z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku. Moderatorem debaty była **Beata Czechowicz-Derkacz**, rzecznik prasowy Uniwersytetu Gdańskiego.

Uczestnicy byli zgodni co do tego, że wyłudzenie pieniędzy od wszystkich – a zwłaszcza od osób starszych – stanowi realny problem. Podkreślano, że seniorzy mają mniejszą zdolność obrony przed manipulacją ze strony nieuczciwych akwizytorów i instytucji.

– Nieuczciwi akwizytorzy, oferujący różnego rodzaju usługi i produkty, sztuczki reklamowe pośredników udzielających pożyczki, skomplikowane umowy bankowe czy ubezpieczeniowe – wszystko to sprawia, że szczególnie ludzie starsi coraz częściej stają się ofiarami oszustów lub nieuczciwych praktyk, przed którymi nie potrafią się bronić – mówi **Ludwika Sikorska**, pełnomocnik JM rektora UG ds. Uniwersytetu Trzeciego Wieku,

członek Gdańskiej Rady Seniorów, współorganizator debat.

W wyniku debat zostały sformułowane praktyczne wskazówki, które mogą przydać się nie tylko seniorom. Poniżej zamieszczamy cenne uwagi oraz numery telefo-

nów, o których warto pamiętać, zwłaszcza, że zbliżają się święta – czas zakupów i często pochopnie branych pożyczek.

**Barbara Ellwart**

*W artykule wykorzystano opracowanie Agnieszki Nikodem z GUTW.*

## Jeżeli akwizytor proponuje Ci zawarcie umowy w miejscu zamieszkania, pamiętaj:

1. Nie wpuszczaj do mieszkania osób, które nie okazały dokumentu tożsamości, a także dokumentu potwierdzającego prowadzenie działalności gospodarczej lub pełnomocnictwa przedsiębiorcy.
2. **Niczego** nie podpisuj, zanim dokładnie nie przeczytasz i nie zrozumiesz.
3. Zapewnij sobie czas (przynajmniej jeden – dwa dni) na zastanowienie się, czy rzeczywiście chcesz kupić towar lub usługę i czy proponowane warunki (m.in. cena) są atrakcyjne.
4. Sprawdź firmę, np. przeglądając wpisy na forach internetowych, telefonując do rzecznika konsumentów, Inspekcji Handlowej lub Federacji Konsumentów.
5. W razie jakichkolwiek wątpliwości, skontaktuj się z rodziną lub znajomymi i przedyskutuj sprawę.
6. Pamiętaj, że **nie ma nic za darmo** – przedsiębiorcy nie prowadzą działalności charytatywnej.
7. Od umowy zawartej poza lokalem przedsiębiorstwa możesz odstąpić w terminie **dziesięciu dni**, składając na piśmie oświadczenie woli. Pamiętaj jednak, że towar musisz zwrócić (na własny koszt) w stanie niezmiennym, chyba że zmiana była konieczna w granicach zwykłego zarządu.
8. W przypadku umowy ubezpieczenia prawo odstąpienia nie przysługuje, chyba że umowa takie prawo określa.

## Umowa kredytu/pożyczki:

1. Zanim zdecydujesz się na kredyt, porównaj oferty kilku banków i wybierz najkorzystniejszą.
2. Nie ufaj bez zastrzeżeń reklamom – zanim zdecydujesz się na ofertę danego banku, sprawdź nie tylko oprocentowanie nominalne kredytu, ale również rzeczywistą roczną stopę oprocentowania, a także całkowity koszt jego uzyskania (wysokość opłat, prowizji i innych kosztów).
3. Dokonując zakupu towaru lub usługi na raty, przeczytaj uważnie umowę kredytową, zwracając szczególną uwagę na zasady i terminy spłaty; ma to ogromne znaczenie przy tzw. kredycie odnawialnym lub karcie kredytowej.
4. Nie podpisuj formularza umowy kredytowej, jeżeli nie wszystkie rubryki zostały należycie wypełnione (dotyczy to w szczególności umów zawieranych za pośrednictwem akwizytorów sprzedających towary lub usługi).
5. Pamiętaj, że od umowy kredytu konsumenckiego (do 80 000 zł) masz prawo odstąpić w terminie **dziesięciu dni**, składając oświadczenie na piśmie i zwracając kwotę kredytu; bank jednak ma prawo zatrzymać lub domagać się zapłaty opłaty przygotowawczej, jeśli taka była przewidziana umową.
6. Unikaj firm niebędących bankami, a oferujących pożyczki na szczególnie korzystnych warunkach, również dla osób niemających zdolności kredytowej; możesz bardzo łatwo stracić, zamiast zyskać.

## WAŻNE TELEFONY

Bezpłatna Infolinia Konsumentcka: 800 800 008  
poniedziałek – piątek, godz. 9–17

### Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Gdańsku

80-240 Gdańsk, ul. Marii Konopnickiej 4, tel.: 58 341 46 75,  
poniedziałek – piątek, godz. 8–15

### Federacja Konsumentów

80-317 Gdańsk, ul. Obrońców Westerplatte 12,  
tel.: 58 552 27 25

### Rzecznicy konsumentów

- Gdańsk: ul. Wały Jagiellońskie 1, tel.: 58 323 70 11, poniedziałek, wtorek, czwartek, godz. 8–15.30, środa 10–18
- Gdynia: al. Piłsudskiego 52/54, tel.: 58 668 82 00, środa, godz. 14–18, czwartek, piątek, godz. 10–15
- Sopot: ul. Kościuszki 25/27, tel.: 58 521 36 70, wtorek, piątek, godz. 10.30–15.30

### Urząd Komunikacji Elektronicznej

81-650 Gdynia, ul. Kielecka 103, tel.: 58 621 65 67 (usługi telekomunikacyjne i pocztowe)

### Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich

Pełnomocnik Terenowy w Gdańsku (dla woj. zachodniopomorskiego, pomorskiego, warmińsko-mazurskiego)  
80-748 Gdańsk, ul. Chmielna 54/57, sekretariat 58 764 73 02,  
fax 58 764 73 03

Przyjęcia interesantów: tel. 58 764 73 06, poniedziałek w godz. 10–17; wtorek, środa, czwartek w godz. 9–15

### Urząd Regulacji Energetyki

Oddział Terenowy w Gdańsku, ul. Okopowa 7 (dostawa gazu, ciepła i energii elektrycznej), tel.: 58 340 90 03

### Rzecznik ubezpieczonych

00-024 Warszawa, Al. Jerozolimskie 44, tel.: 22 333 73 28  
• **ubezpieczeń gospodarczych** (ubezpieczenia komunikacyjne, majątkowe, na życie), poniedziałek – piątek, godz. 9–19, tel.: 22 333 73 26(27)  
• **Otwarte Fundusze Emerytalne** oraz uczestnicy Pracowniczych Programów Emerytalnych, poniedziałek – czwartek, godz. 8.30–10.30

### Europejskie Centrum Konsumentckie

00-950 Warszawa, pl. Powstańców Warszawy 1,  
tel.: 22 556 0118

### Rzecznik praw pacjenta

00-238 Warszawa, ul. Długa 38/40, tel.: 22 831 42 81 w. 364,  
poniedziałek – piątek, godz. 9–15, **bezpłatna infolinia:**  
**800 190 590**, poniedziałek – piątek, godz. 9–21

## Trudniej o pracę dla absolwentów

**Z** każdym rokiem przybywa absolwentów szkół wyższych, a ich wzrastająca liczba na rynku pracy powoduje także wzrost konkurencji i trudności w znalezieniu odpowiedniego stanowiska. Jest wiele czynników, które spowodowały tę sytuację. Pierwszy z nich to brak odpowiedniego doświadczenia zawodowego w chwili kończenia nauki. Często bowiem bywa tak, że studenci wykluczają możliwość podjęcia pracy w

ciągu roku ze względu na sycjonarny system studiów. Drugi czynnik to szkoły, które nie są w stanie zaoferować swoim studentom odpowiedniej edukacji, ograniczając się do takich modnych kierunków, jak np. marketing lub zarządzanie. Kolejnym problemem jest uruchomienie wielu nowych kierunków i specjalizacji, które nie odzwierciedlają aktualnej sytuacji panującej na rynku pracy. W takim wypadku większość absolwentów zmuszo-

na jest do przekwalifikowania się w celu znalezienia pracy w innym zawodzie niż ten wymarzony.

Na uczelniach wyższych brakuje możliwości zagwarantowania odpowiednich ćwiczeń, praktyk czy seminariów, które pozwoliłyby chociażby na dostateczne przygotowanie przyszłego absolwenta do życia zawodowego. Od świeżych magistrów zaś pracodawcy coraz częściej oczekują kreatywności, samodzielności w

działaniu, znajomości języków obcych. I tu koło się zamyka.

Katastrofalna sytuacja na rynku pracy dla absolwentów szkół wyższych wynika między innymi także z winy samych zainteresowanych – błędnego wyboru kierunku studiów. Młodzi ludzie podejmując naukę na wybranym przez siebie kierunku uczą się rzeczy, które tak naprawdę nie znajdują się w zakresie ich zainteresowań. Brak jest jednak odpowiedniego programu, który

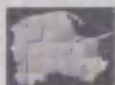
zakładałby wcześniejsze spotkania z doradcami zawodowymi. I tak na dzień dzisiejszy młodzież nie otrzymuje wsparcia w postaci konkretnych przewidywań i profesjonalnych prognoz dotyczących sytuacji kadrowej na rynku pracy. W niedalekiej przyszłości ma to podobno ulec zmianie poprzez wprowadzenie odpowiedniego systemu monitoringu, badającego losy absolwentów szkół wyższych na rynku pracy.

**Jarosław Wolski**



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



## Zapraszamy do uczestnictwa w projekcie 8.1.2 Pomorska sieć wsparcia pracowników sektora stoczniowego

Projekt jest skierowany do wszystkich pracowników fizycznych oraz umysłowych, którzy chcieliby podwyższyć swoje kwalifikacje zawodowe i zdobyć nowy zawód, np. analityk danych, administrator systemów i baz danych, grafik komputerowy, elektromechanik, kosmetyczka, pracownik finansów i księgowości. W tym celu oferujemy udział w bezpłatnych szkoleniach umożliwiających przekwalifikowanie się i podniesienie umiejętności zawodowych (kursy komputerowe, motywacyjne, możliwość uzyskania certyfikatu ukończenia kursu oraz przystąpienia do bezpłatnego egzaminu państwowego). Ponadto oferujemy bezpłatne i nowoczesne doradztwo zawodowe oraz pomoc w poszukiwaniu pracy. Uczestnikami projektu mogą zostać osoby, które:

- są zatrudnione w firmach kooperujących z przemysłem stoczniowym, mających swoją siedzibę bądź filie na terenie województwa pomorskiego, np. pracownicy firm kooperujących ze Stoczną Gdańsk SA, Stoczną Gdynia SA, Gdańską Stoczną „Remontowa”, Stoczną Marynarki Wojennej SA lub pracownicy Telekomunikacji Polskiej SA, ENERGI SA, PKP.
  - są zagrożone utratą pracy i/lub
  - znajdują się w trakcie wypowiedzenia umowy o pracę.
- Zwracamy uwagę, że do projektu nie mogą zgłaszać się osoby zatrudnione w stoczniach.

### Biuro projektu

Jagna Łobodzińska, Region Gdański NSZZ „Solidarność”, pok. 129, j.lobodzinska@solidarnosc.gda.pl, Tel. 58 308 43 29



Pomorska Izba  
Rzemieślnicza  
Małych i Średnich  
Przedsiębiorstw

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej  
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

## EUROMANAGER

szkolenie kadry menadżerskiej niższego szczebla

Trwa nabór na kursy w ramach projektu EUROMANAGER:

1. Kursy komputerowe – dostosowane do potrzeb użytkownika
2. Multimedia (m.in. tworzenie stron internetowych)
3. Skład i grafika komputerowa z wykorzystaniem pakietu Adobe Creative Suite.

Uwaga! Kursy rozpoczynają się od stycznia 2010.

Więcej informacji oraz formularze zgłoszeniowe na stronie:  
<http://www.nszz-stocznia.pl/EFS/euromanager.htm>  
Kontakt: Karol Guzikiewicz, tel. 502 504 929 lub 58 769-15-00

## Fundusze pod lupą

13 listopada Zarząd Województwa Pomorskiego powołał Grupę Roboczą „Społeczne Pomorze”, której celem jest budowa i wsparcie kapitału społecznego w województwie pomorskim. Członkowie grupy będą kompleksowo przyglądać się wszystkim sprawom związanym z programami operacyjnymi, ze Strategią Rozwoju Województwa Pomorskiego.

W skład grupy weszli członkowie Komitetu Monitorującego Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego: Jerzy Koszałka (przewodniczący), Roman Aziewicz, Marek Choromański, Stanisława Gatz, Łucja Ptaszyńska oraz Magdalena Skiba.

(mk)



POMORSKIE PARTNERSTWO  
NA RZECZ  
POPRAWY ADAPTACYJNOŚCI  
FIRM I PRACOWNIK

# Obalone stereotypy

O efektach projektu „Pomorskie partnerstwo na rzecz poprawy adaptacyjności firm i pracowników” rozmawiamy ze ZBIGNIEWEM KOWALCZYKIEM, odpowiedzialnym w projekcie za tworzenie i funkcjonowanie sieci partnerstw.

– Projekt „Pomorskie partnerstwo na rzecz poprawy adaptacyjności firm i pracowników” minął już półmetek swojej realizacji. Między innymi w ramach projektu powstało Partnerstwo Gdańskie. Czy można mówić już o jakichś efektach jego działania?

– W ramach projektu zawiązaliśmy trzy partnerstwa: w Chojnicach, w Starogardzie Gdańskim oraz w Gdańsku, przy czym dwa pierwsze dotyczą mniejszych ośrodków i ich działanie związane jest z rozwiązywaniem pojedynczych problemów. W przypadku Partnerstwa Gdańskiego można mówić raczej o pewnych inicjatywach, które w pośredni sposób są efektem naszego projektu. I tak, Stanisława Gatz, reprezentująca Region Gdański NSZZ „Solidarność” w Komitecie Monitorującym Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, zgłosiła inicjatywę powołania Grupy Roboczej „Społeczne Pomorze”, którego głównym

celem jest monitorowanie efektów społecznych wykorzystania funduszy unijnych w regionie.

– Jakie środowiska reprezentują członkowie zespołu?

– W zespole są reprezentanci środowisk naukowych, organizacji pozarządowych, związków zawodowych oraz pracodawców.

– Czy powołanie takiego zespołu oznacza, że nie jesteście zadowoleni z wykorzystania funduszy unijnych?

– Projekty unijne monitorowane są w całości, nas natomiast interesuje wpływ tych funduszy na wzrost kapitału społecznego.

– Drugim efektem pośrednim realizacji projektu, o którym mówimy, jest zarejestrowanie Pomorskiej Fundacji Edukacji i Pracy. Kto jest jej założycielem?

– Fundacja została założona przez Region Gdański NSZZ „Solidarność” oraz Związek Pracodawców Forum Okrętowe.

– Jesteśmy raczej przyzwyczajeni do konfliktu między związkowcami i pracodawcami. A tutaj mamy przykład współpracy, jak to się udało zrobić?

– Wpływ na to miała wieloletnia współpraca, która została zapoczątkowana przy okazji realizacji projektu MAYDAY.

Wspólne rozwiązywanie problemów pokazuje, że dialog społeczny pomiędzy pracodawcami a związkami zawodowymi nie tylko jest możliwy, ale i korzystny.

– Czy można powiedzieć, że fundusze unijne stały się swoistym katalizatorem dialogu społecznego w naszym regionie?

– Oczywiście, wspólna realizacja projektów spowodowała jedną zasadniczą rzecz, a mianowicie zarówno związkowcy, jak i pracodawcy poznali siebie z innej strony. Wspólne działanie pozwoliło obalić pewne stereotypy. Pracodawcy zobaczyli, że współpraca ze związkami jest możliwa, związkowcy natomiast przekonali się, że pracodawcy są gotowi do wspólnego rozwiązywania problemów dotyczących pracowników. Szkoda jednak, że w zakładach pracy bywa inaczej.

– Wróćmy do fundacji, czym się będzie ona zajmować? Jakie są najważniejsze jej cele?

– Fundacja, jak jej nazwa sama mówi, będzie działać w obszarze edukacji i pracy. A więc głównie wspieranie edukacji, w tym stypendia dla młodzieży, szkolenia podnoszące kwalifikacje pracowników, ale także pośrednictwo pracy i monitorowanie rynku pracy.

Rozmawiała  
Małgorzata Kuźma

Celem fundacji jest „poprawa sytuacji społeczno ekonomicznej grup dyskryminowanych: młodzieży, kobiet, osób niepełnosprawnych, osób starszych na pomorskim rynku pracy oraz wsparcie osób bezrobotnych, pracowników zagrożonych utratą pracy w wyniku restrukturyzacji przedsiębiorstw, a także z innych przyczyn” poprzez:

- działania na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego
- wypracowanie nowych, innowacyjnych rozwiązań społecznych
- wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży poprzez działalność stypendialną
- promocję i upowszechnianie rozwiązań innowacyjnych i dobrych praktyk
- analizę sytuacji społeczno-ekonomicznej grup dyskryminowanych
- monitorowanie rynku pracy
- analizę potrzeb i przewidywanych wymagań dotyczących kwalifikacji i umiejętności potrzebnych na rynku pracy
- analizę potrzeb edukacyjnych, opracowanie i wydawnictwo materiałów szkoleniowych
- wspieranie szkolnictwa technicznego
- opracowanie szkoleń na „miarę”
- prowadzenie kampanii społecznych na rzecz kształcenia ustawicznego wśród pracowników, pracodawców, decydentów, instytucji szkoleniowych i instytucji rynku pracy
- budowanie partnerstw i sieci sektorowych na rzecz rozwiązywania trudnych problemów rynku pracy
- uruchomienie kompleksowego systemu doradztwa dla pracowników, pracodawców i partnerów społecznych
- wykorzystanie funduszy strukturalnych na rzecz realizacji założonych celów
- wspieranie i promocję dialogu społecznego jako źródła stanowienia prawa i wsparcia pracowników procesach restrukturyzacji przedsiębiorstw.

Ze statutu Pomorskiej Fundacji Edukacji i Pracy



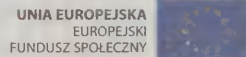
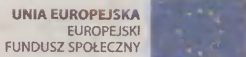
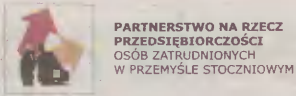
KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



ZWIĄZEK PRACODAWCÓW  
FORUM OKRĘTOWE

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



# FIRMA W INKUBATORZE

Rozmowa z JOANNA GRANDZICKĄ, koordynatorką projektu ze strony Gdańskiej Fundacji Przedsiębiorczości



– W okresie wzrastającego kryzysu, który na Pomorzu najbardziej dotyka branżę okrętową, uruchomienie własnej działalności gospodarczej może okazać się sposobem na dalszą karierę i uzyskiwanie stałych dochodów. Jest rzeczą oczywistą, że nowo powstała własna firma potrzebuje na start zastrzyku gotówki. Istnieje wiele możliwości uzyskania środków finansowych na rozruch własnego przedsiębiorstwa, natomiast pracownicy zatrudnieni w przemyśle okrętowym mogą skorzystać z oferty projektu „Partnerstwo na rzecz przedsiębiorczości osób zatrudnionych w przemyśle stoczniovym”. Gdańska Fundacja Przedsiębiorczości jest partnerem odpowiedzialnym za preinkubację i inkubację nowo powstałych przedsiębiorstw. Na czym polegają te zadania?

– Preinkubacja ma na celu przygotowanie uczestników projektu do stworzenia biznesplanu swojej przyszłej firmy. Będzie się to działo poprzez udział w szkoleniu z tworzenia biznesplanu własnej działalności gospodarczej. Dodatkowo każda z osób zakwalifikowanych do tego etapu będzie pracować nad swoim biznesplanem z pomocą doradców bizne-

sowych. Zakończeniem etapu preinkubacji będzie ocena złożonych biznesplanów. Na jej podstawie najlepszym pomysłom zostaną przyznane dotacje inwestycyjne. Natomiast inkubacja to szkolenia i doradztwo dostosowane do indywidualnych potrzeb uczestników projektu oraz wsparcie pomostowe w pierwszych miesiącach działalności firmy.

– Wsparcie pomostowe, jak należy to rozumieć?

– Udzielenie wsparcia pomostowego oznacza, że firmy otrzymają comiesięczną kwotę w wysokości od 600 do 1200 zł. Wsparcie pomostowe będzie udzielane przez okres od 6 do 12 miesięcy.

– Jakie są korzyści z inkubacji?

– Każdy przedsiębiorca rozpoczynając własny biznes, zmaga się z wieloma problemami, takimi jak pozyskanie

pierwszych klientów, zapewnienie firmie siedziby i sprzętu. Inkubacja zapewnia startującym przedsiębiorcom wsparcie marketingowe, doradczę i finansowe, a także opiekę indywidualnego opiekuna, przedsiębiorcy z wieloletnim doświadczeniem, jego zadaniem będzie wspieranie rozwoju nowej firmy. Doradcy Ci będą towarzyszyć początkującym firmom przez 12 miesięcy

– Inkubacja firm to...

– Szkolenia i konsultacje w zakresie wdrożenia założeń biznesplanu własnej działalności gospodarczej wraz z harmonogramem inwestycji. Inkubacja to także wsparcie szkoleniowe i doradczę, opieka indywidualnego doradcy, spotkania w grupie wsparcia oraz omawiane już wsparcie pomostowe.

Rozmawiała Renata Tkaczyk

## Warsztaty kreatywności

W dniu 5 grudnia br. rozpoczną się warsztaty kreatywności, które są kolejnym etapem rekrutacji w projekcie „Pomorskie partnerstwo na rzecz przedsiębiorczości osób zatrudnionych w przemyśle stoczniovym”. Po zakończeniu warsztatu uczestnicy projektu zostaną zaproszeni do rozwiązywania testów kompetencji do prowadzenia własnej firmy. Warsztaty i testy potrwać do 16 grudnia. Później kandydaci na przedsiębiorców będą mogli rozpocząć pracę z formularzem pomysłu na własną firmę. (rt)

## Słowniczek

### Inkubator przedsiębiorczości

Inkubatory przedsiębiorczości to kompleksy gospodarcze – ośrodki posiadające ofertę lokalową i usługową przeznaczoną dla małych i średnich przedsiębiorstw. Wspomagają rozwój nowo powstałych firm oraz transfer i komercjalizację technologii.

Głównym zadaniem inkubatora przedsiębiorczości jest pomoc nowo powstałej firmie w osiągnięciu dojrzałości i zdolności do samodzielnego funkcjonowania na rynku. Inkubator to propozycja dla nowo powstających, dynamicznie rozwijających się firm. Nie ma jednego modelu inkubatora przedsiębiorczości, lecz każde przedsięwzięcie, powinno mieć indywidualny charakter uwzględniający między innymi:

- poziom rozwoju, tradycje, kulturę przedsiębiorczości w regionie
- lokalne potrzeby i uwarunkowania
- elastyczne dostosowanie do lokalnych warunków.

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

## Nowa oferta edukacji ustawicznej na Kociewiu

Czy można pomóc w podnoszeniu kwalifikacji (lub ich zmianie) na terenach, gdzie występuje znaczne bezrobocie? Jak poprawić ofertę szkoleń i podnoszenia kwalifikacji dla uczniów i słuchaczy? Jak zastosować nowoczesne techniki kształcenia – typu e-learning – w dotarciu do osób, które mają trudności w skorzystaniu z różnych form przekwalifikowań?

Te i inne pytania znajdują przynajmniej częściową odpowiedź w „Projekcie”, jaki w ciągu najbliższych trzynastu miesięcy (od października 2009 r.) realizowany jest na Pomorzu. Jego celem ogólnym jest podniesienie jakości i dostępności oferty edukacyjnej wybranych placówek oświatowych.

Warto wiedzieć, że „Projekt”:

■ Realizuje COMBIDATA Poland Sp. z o.o, zaś partnerem jest Stowarzyszenie Instytut Promocji Nauczycieli „Solidarność”

■ Jego celem ogólnym jest podniesienie jakości i dostępności oferty edukacyjnej wybranych placówek oświatowych

■ Cele szczegółowe to między innymi: opracowanie i wdrożenie innowacyjnych form kształcenia (w tym technologii e-learning), odpowiednie przygotowanie kadry nauczycielskiej, zwiększenie dostępności szkoleń na odległość

■ Jest realizacją Regionalnego Planu Działań na rzecz Zatrudnienia dla województwa pomorskiego na lata 2009–2011 oraz Strategii Polityki Społecznej Województwa Pomorskiego

■ Będzie realizowany w czterech placówkach prowadzących kształcenie ustawiczne: w Kwidzynie (Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1), Malborku (Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3), Starogardzie Gdańskim (Zespół Szkół Ekonomicznych) i Tczewie (Centrum Edukacji Dorosłych)

■ Szkolenie obejmie 60 nauczycieli oraz około 250 uczniów-słuchaczy

■ Zapewni czterem placówkom bezpłatny i bezterminowy dostęp do portalu oświatowego oraz licencje na prowadzenie zajęć technikami elektronicznymi

■ Zakłada kampanię informacyjno-promocyjną we wszystkich placówkach prowadzących kształcenie ustawiczne w województwie pomorskim, w tym organizację specjalnej konferencji.

Uwaga: więcej informacji znajduje się na stronie: [www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)

## W kolejce po unijne fundusze



FOT. PAWEŁ GLAINERT

26 listopada pod Urzędem Marszałkowskim w Gdańsku stoczniovicy ze Stoczni Gdańsk oraz przedstawiciele Regionu Gdańskiego „Solidarności” rozbili namiot i postawili... stolik.

Tym razem nie był to protest, tylko ustawienie się w kolejce do złożenia wniosku o fundusze unijne na realizację projektów, w których decydującą rolę odgrywa kolejność złożenia wniosków (tzw. szybka ścieżka). Związkowcy swoje projekty złożyli o godzinie 8 rano, 1 grudnia.

# Upadłość konsumencka – teoria a praktyka

Od 31 marca 2009 r. obowiązują przepisy regulujące zasady ogłaszania upadłości przez konsumentów, czyli osób fizycznych, które nie prowadzą działalności gospodarczej.

**W**prowadziła je ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 234 poz. 1572).

Na podstawie ww. przepisów osoba fizyczna nieprowadząca działalności gospodarczej będzie mogła raz na dziesięć lat ogłosić swoją upadłość, pod warunkiem, że jej niewypłacalność powstała na skutek okoliczności wyjątkowych i od niej niezależnych.

Podstawowym celem przeprowadzenia postępowania upadłościowego konsumenta ma być zarówno oddłużenie osoby fizycznej, która z powodu wydarzeń losowych znajduje się w trudnej sytuacji finansowej, jak również zaspokojenie wierzycieli konsumenta.

Postępowanie upadłościowe ma prowadzić do likwidacji majątku upadłego, spieniężenia go i spłacenia długów upadłego.

Możliwość skorzystania przez osobę fizyczną z dobrodziejstwa postępowania upadłościowego obwarowane są licznymi ograniczeniami celem zapobiegania nadużywaniu przez konsumentów tej procedury.

## Wszczęcie postępowania upadłościowego – nie takie proste

Wydawałoby się, że jeśli osoba utraciła możliwość regulowania swoich zobowiązań z przyczyn od siebie niezależnych, to sąd ogłosi upadłość.

Praktycznie sąd musi każdorazowo zbadać trzy zasadnicze kwestie:

1. Niewypłacalność dłużnika
2. Posiadany przez niego majątek, który powinien wystarczyć na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego (każdy przypadek jest inny, ale trzeba się liczyć z kwotą kilku tysięcy złotych) oraz przynajmniej częściowo zaspokoić wierzycieli
3. Przesłanki, czyli jak doszło do powstania sytuacji, że dłużnik nie ma możliwości terminowego regulowania zobowiązań

## Niewypłacalność dłużnika

Według ustawy niewypłacalność osoby fizycznej zachodzi

## Przykładowy wniosek o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej

Gdańsk, dnia ....r.

Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ  
w Gdańsku  
Wydział VI Gospodarczy  
ul. Piekarnicza 10  
Gdańsk 80-126

Wnioskodawca (dłużnik):  
Janina Iksińska  
zam. ul. Leśna 153/12  
Gdańsk 00-000  
PESEL 00000000000

### Wniosek o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej

W imieniu własnym wnoszę o ogłoszenie upadłości obejmującej likwidację majątku upadłego, albowiem w następstwie wyjątkowych i niezależnych ode mnie okoliczności stałem się niewypłacalny.

Należący do mnie majątek znajduje się w Gdańsku ul. Leśna 153/12 00-000 oraz Sopocie ul. Polna 39a/7 00-000

### UZASADNIENIE

Jestem osobą fizyczną nieprowadzącą działalności gospodarczej. Samotnie utrzymuję i wychowuję dwoje dzieci.

W okresie od 5 maja 1999 r. do dnia 30 listopada 2008 r. zatrudniona byłam na umowę o pracę w Biurze Pośrednictwa Nieruchomości w Gdańsku na stanowisku pośrednika obrotu nieruchomości. W 2008 r. z tytułu świadczonej pracy otrzymałam comiesięczne wynagrodzenie w kwocie 3000 zł netto oraz premię w wysokości 30% prowizji (dochodu) netto biura od transakcji przeprowadzonych przez dłużniczkę. Ponadto od 4 kwietnia 2001 r. do 30 listopada 2008 r. pracowałam jako przedstawiciel handlowy w XYZ sp. z o.o. w Sopocie. Z powyższego tytułu osiągałam w ubiegłym roku dochód 2680 zł netto miesięcznie. W tym czasie regulowałam wszystkie swoje zobowiązania.

W dniu 13 czerwca 2008 r. uległam wypadkowi drogowemu, w następstwie, którego doznałam trwałego uszczerbku na zdrowiu i stałam się trwale niezdolna do pracy.

Decyzją z dnia 1 stycznia 2009 r. przyznano mi rentę w wysokości 1000 zł, która nie wystarcza na pokrycie wszystkich moich zobowiązań.

Od lutego 2009 r. nie wykonuję swoich wymagalnych zobowiązań i stan ten ma charakter trwały.

Na dzień złożenia wniosku posiadam 6 wierzycieli, którym zalegam łącznie 18 130 zł. Zobowiązania te stale powiększają się. Na rzecz firmy XXXX z tytułu należności za gaz zalegam z płatnością kwoty ok. 560 zł, YYYYY z tytułu opłat za energię elektryczną – 900 zł, Gminy Miasta ZZZZ z tytułu podatku od nieruchomości – 870 zł, Ireny Ygrekowskiej z tytułu udzielonej pożyczki – 1400 zł, firmy XYZ z tytułu usług remontowych – 2400 zł oraz banku ABCD tytułem niespłaconych 6 rat kredytowych – 12 000 zł plus odsetki za opóźnienie w płatności.

Należności te nie są regulowane z uwagi na brak środków pieniężnych. Zobowiązania te nie są sporne ani przedawnione.

Posiadam jeden rachunek bankowy w banku KKKK, na którym wpływa renta w wysokości 1000 zł miesięcznie. Na dzień złożenia wniosku na koncie znajduje się 530 zł. Nie posiadam innych oszczędności, które wydatkowane zostały w całości na pokrycie kosztów leczenia i rehabilitacji oraz spłatę zobowiązań kredytowych w okresie od czerwca 2008 r. do stycznia 2009 r. łącznie.

W skład mojego majątku ruchomego, który znajduje się w miejscu zamieszkania wchodzi laptop Fujitsu Simens o wartości ok. 1500 zł oraz samochód osobowy marki Audi A6 rok produkcji 2000 o wartości ok. 30 000 zł.

Jestem także właścicielką działki budowlanej o powierzchni 1200 m<sup>2</sup> położonej w Gdańsku przy ul. Leśnej 153, na której posadowiony jest dom jednorodzinny o powierzchni 200 m<sup>2</sup>. Nieruchomość ta jest wpisana w księdze wieczystej nr 000000 prowadzonej przez Sąd Rejonowy Gdańsk Północ w Gdańsku. Na zakup przedmiotowej nieruchomości w dniu 24 maja

2003 r. zaciągnęłam na okres 30 lat kredyt w kwocie 380 000 zł w banku ABCD. Tytułem zabezpieczenia przedmiotowego kredytu ustanowiona została hipoteka zwykła w kwocie 380 000 zł oraz kaucyjna do kwoty 80 000 zł na rzecz ww. Banku. Według obecnych cen rynkowych wartość ww. nieruchomości wynosi nie mniej niż 750 000 zł.

Nie jestem współniczką w żadnej spółce handlowej. Nie posiadam także obligacji ani innego majątku znacznej wartości.

Przysługuje mi jedna wierzytelność w kwocie 30 000 zł od Romana Żetowskiego tytułem nawiazki zasądzonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku Wydziału O Karnego w sprawie III K 00/00 w celu zadośćuczynienia za ciężki uszczerbek na zdrowiu, naruszenie czynności narządu ciała, rozstrój zdrowia, a także za doznaną krzywdę dłużniczki.

Nie ma innych podmiotów, które byłyby wobec mnie zobowiązane majątkowo.

Przeciwko mnie toczą się obecnie dwa postępowania sądowe wszczęte przez firmy XXXX i YYYYY oraz jedno postępowanie egzekucyjne wszczęte przez bank ABCD.

Z uwagi na trudną sytuację osobistą i finansową, w jakiej się znalazłam i niemożność wykonywania przeze mnie dotychczasowej pracy zarobkowej, a tym samym niemożność regulowania wymagalnych zobowiązań, wnoszę o ogłoszenie mojej upadłości. Wartość posiadanego przeze mnie majątku wystarczy bowiem na koszty postępowania, jak i spłatę posiadanych zobowiązań.

*własnoręczny podpis*

### Załączniki:

- dowód uiszczenia opłaty od wniosku w kwocie 200 zł
- aktualny wykaz majątku z szacunkową wyceną jego składników
- spis wierzycieli dłużniczki z podaniem ich adresów i wysokości wierzytelności każdego z nich oraz terminów zapłaty, a także listą zabezpieczeń dokonanych przez wierzycieli na jej majątku wraz z datami ich ustanowienia
- oświadczenie o spłatach wierzytelności lub innych długów dokonanych w okresie 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości
- spis podmiotów zobowiązanych majątkowo wobec dłużniczki z określeniem wierzytelności, daty ich powstania i terminów zapłaty
- informacja o postępowaniach dotyczących ustanowienia na majątku dłużniczki hipotek, zastawów, zastawów rejestrowych i zastawów skarbowych oraz innych obciążeń podlegających wpisowi w księdze wieczystej lub w rejestrach
- informacja o prowadzonych postępowaniach sądowych lub administracyjnych dotyczących majątku dłużniczki
- wykaz tytułów egzekucyjnych i tytułów wykonawczych przeciwko dłużniczce
- oświadczenie dłużnika, iż w okresie dziesięciu lat przed złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości:
  - a) nie prowadzono postępowania upadłościowego lub innego postępowania, w którym umorzono całość lub część jego zobowiązań albo w którym zawarto układ, lub
  - b) nie prowadzono postępowania upadłościowego, w którym nie zaspokojono wszystkich wierzycieli, a dłużnik po zakończeniu lub umorzeniu postępowania zobowiązań swych nie wykonał, lub
  - c) nie prowadzono postępowania upadłościowego według przepisów tytułu niniejszego i postępowanie to zostało umorzone z innych przyczyn niż na wniosek wszystkich wierzycieli, lub
  - d) czynność prawna dłużnika nie została prawomocnie uznana za dokonaną z pokrzywdzeniem wierzycieli
- oświadczenie co do prawdziwości danych zawartych we wniosku
- dowody na poparcie przytoczonych okoliczności, tj.: umowa o pracę z dnia 5.05.1999 r., wypowiedzenie umowy o pracę 30.11.2008 r., umowa-zlecenie z dnia 4.04.2001 r., PIT-37 za rok 2008, prawomocny wyrok Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku w sprawie III K 00/000, decyzja o przyznaniu renty, przedsądowe wezwania do zapłaty, wyciąg z rachunku bankowego na dzień 30.07.2009 r. uwierzytelniona kopia umowy o kredyt hipoteczny z dnia 24.05.2005 r., odpis z księgi wieczystej KW 000000, dowód rejestracyjny, dowód zakupu laptopa.

dzi wówczas, gdy nie wykonuje on swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych. Musi posiadać zatem co najmniej dwa zobowiązania, które nie jest w stanie spłacać. Kolejne ograniczenie dotyczy czasu zaciągniętych długów. Nie będzie można bowiem ogłosić upadłości, jeśli którykolwiek z kredytów został zaciągnięty, gdy konsument był już niewypłacalny.

Długotrwała choroba, nieszczęśliwy wypadek czy niezawiniona utrata pracy – to przyczyny, które mogą stać się podstawą ogłoszenia upadłości przez konsumenta.

### Uwzględnienie kosztów postępowania upadłościowego

Przez koszty postępowania rozumie się przede wszystkim wynagrodzenie i wydatki syndyka, koszty obwieszczeń (o ogłoszeniu i zakończeniu postępowania upadłościowego, list wierzytelności i planów podziału), koszty doręczeń korespondencji, koszty sprzedaży przedmiotów wchodzących w skład masy upadłości

Sąd odmówi zatem wszczęcia postępowania, gdy dłużnik nie dysponuje zupełnie żadnym majątkiem, mimo że w potocznym rozumieniu jest bankrutem. Odmowa wszczęcia postępowania upadłościowego ze względu na brak jakiegokolwiek majątku stanowi przyczynę ok. połowy oddalonych wniosków o upadłość.

### Prawidłowo złożony wniosek

Wiele wniosków jest zwracanych do wnioskodawców ze względu na niekompletność i brak uzupełnienia na żądanie sądu.

Osoba, która chce ogłosić upadłość konsumencką, powinna złożyć wniosek w sądzie rejonowym. Powinny się w nim znaleźć m.in. następujące informacje: imię i nazwisko dłużnika, miejsce zamieszkania, wskazanie okoliczności, które uzasadniają wniosek i ich uprawdopodobnienie. Opłata za złożenie wniosku wynosi 200 zł.

Do wniosku musi być dołączony: wykaz majątku z szacunkową wyceną składników, spis wierzycieli z podaniem ich adresów i wysokości wierzytelności każdego z nich oraz terminów spłaty należności, lista zabezpieczeń dokonana na majątku dłużnika (np. wpisana hipoteka w księdze wieczystej nieruchomości) wraz z dowodami ich ustanowienia, pisemne oświadczenie dłużnika o prawdziwości danych zawartych we wniosku.

### Postępowanie po ogłoszeniu upadłości

Sąd, ogłaszając upadłość dłużnika, informuje o tym opinię publiczną przez wywieszenie informacji w swoim budynku, a także zamieszczając ogłoszenie w prasie ogólnopolskiej.

Syndyk przeprowadzi licytację majątku dłużnika i z uzyskanych w ten sposób pieniędzy spłaci zaciągnięte długi. Może się jednak okazać, że do spłaty wierzycieli niezbędna będzie sprzedaż mieszkania – wtedy sąd wydzieli odpowiednią kwotę, która pokryje koszty wynajmu odpowiedniego mieszkania przez rok. Resztę pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży prześle wierzycielom.

Jeżeli kwota uzyskana z licytacji nie wystarcza na pokrycie wszystkich długów, sąd ustala plan ich spłaty – nie dłuższy jednak niż 5 lat. Sąd określa również kwotę długu, która zostanie umorzona wtedy, gdy dłużnik wykona cały plan spłat. Przez cały okres spłaty dłużnik składa sprawozdania z jego realizacji.

Upadłość nie będzie mogła również, w okresie wykonywania planu spłaty, dokonywać czynności prawnych przekraczających granice zwykłego zarządu (przyjmuje się, że są to czynności o wartości powyżej średniego wynagrodzenia za pracę), zakupów na raty lub zakupów z odroczoną płatnością.

W ramce na sąsiedniej stronie przedstawiamy przykładowy wniosek o ogłoszenie upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej. Treść jest również dostępna na stronie internetowej Sądu Rejonowego Gdańsk Północ w Gdańsku, właściwego do rozpoznawania tego typu spraw.

*Maria Szwałkiewicz*

## Pytanie do prawnika

### Zwolnienie z obowiązku świadczenia pracy

*Czy pracodawca może zwolnić pracownika z obowiązku świadczenia pracy bez jego zgody?*

Kodeks pracy w art. 22 przewiduje, że obowiązkiem pracodawcy jest dopuszczanie zatrudnionego pracownika do świadczenia pracy oraz wypłacanie mu w zamian za pracę ustalonego wynagrodzenia. Obowiązkowi pracodawcy odpowiada prawo pracownika do świadczenia pracy i do wynagrodzenia za tę pracę.

Przepisy kodeksu pracy nie regulują instytucji zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy. W praktyce najczęściej pojawia się ona w trakcie wypowiedzenia umowy o pracę. Polega to na tym, że pracodawca wypłaca swojemu podwładnemu normalne wynagrodzenie do czasu rozwiązania stosunku pracy, zwalniając go jednocześnie z obowiązku wykonywania pracy.

W orzecznictwie i literaturze z jednej strony podkreśla się, iż świadczenie pracy jest nie tylko obowiązkiem pracownika, ale i jego uprawnieniem, z drugiej jednakże dostrzega się również interes pracodawcy, który w określonej sytuacji może, ze względu na ochronę interesów zakładu pracy, nie mieć możliwości czy potrzeby dalszego faktycznego zatrudnienia danego pracownika. Uznaje się przy tym, iż każdy przypadek zwolnienia pracownika z obowiązku świadczenia pracy należy traktować w sposób indywidualny. Zatem w przypadku braku umownego uregulowania zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy i nieudzielenia takiej zgody przez pracownika w sytuacji wypowiedzenia mu stosunku pracy, należy uznać, iż zwolnienie pracownika z obowiązku świadczenia pracy poprzez jednostronną decyzją pracodawcy nie jest wykluczone.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 września 2003 r. (I PK 324/02, pub. OSNP z 2004 r. nr 18, poz. 313) uznał, że wyjątkowo dopuszczalne jest zwolnienie pracownika z obowiązku świadczenia pracy, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia, bez jego zgody, gdy wymaga tego uzasadniony i istotny interes pracodawcy.

Przyjmuje się, że takie zwolnienie jest możliwe przy uznaniu tego za oczywisty wyjątek od zasady, że wynagrodzenie przysługuje tylko za pracę wykonaną. Podkreślenia wymaga, że celem tego zwolnienia nie może być szykanowanie pracownika. W praktyce będą to przypadki ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, uzasadniające rozwiązanie przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika, utrata zaufania wobec pracowników zatrudnionych na kluczowych stanowiskach, likwidacja stanowiska pracy.

Musimy pamiętać, że pracodawca, który zwalnia pracownika z obowiązku świadczenia pracy w okresie wypowiedzenia, może w pierwszej kolejności zobowiązać go do wykorzystania przysługującego mu urlopu (art. 167 k.p.). Ponadto za okres niewykonywania pracy z powodu zwolnienia ze świadczenia pracy, pracownik powinien otrzymać wynagrodzenie nie niższe od tego, które otrzymałby, gdyby normalnie pracował. W sytuacji, gdy na wynagrodzenie pracownika oprócz stałej podstawy składają się składniki zmienne, np. premie lub dodatki, to powinien on otrzymywać za czas zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy wynagrodzenie obliczone tak jak ekwiwalent za niewykorzystany urlop.

*Lukasz Sulej*

## Kto może liczyć na zachówek

Polskie prawo określa krąg osób uprawnionych do zachowku jedynie do najbliższej rodziny. Zgodnie z ustawą Kodeks cywilny są to zstępni (przysposobieni), małżonek oraz rodzice spadkodawcy.

Roszczenie o zapłatę określonej kwoty z tytułu zachowku przysługuje osobie, która spełnia jednocześnie następujące warunki:

- dziedziczyłaby z ustawy w danym wypadku
- należy do kręgu osób uprawnionych do zachowku
- nie została wydziedziczona i nie zrzekła się dziedziczenia
- nie otrzymała należnego jej zachowku (minimalnej wysokości) w inny sposób.

Wpływ na wysokość zachowku mają dwa czynniki. Pierwszy to sytuacja osobista osoby uprawnionej. Zasadą jest, iż zachówek odpowiada połowie wartości udziału, przypadającego przy dziedziczeniu ustawowym. Natomiast zachówek uprawnionego, który jest małoletnim zstępnym oraz

dla osób trwale niezdolnych do pracy wynosi dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który otrzymałby przy dziedziczeniu ustawowym.

Przepisy co prawda nie wskazują jednoznacznie w jakiej chwili ma istnieć niezdolność do pracy lub małoletniość uprawnionego z tytułu zachowku. Należy jednak przyjąć, iż przy ustalaniu przesłanki małoletniości lub trwałej niezdolności do pracy należy brać pod uwagę stan w chwili otwarcia spadku.

Drugim czynnikiem wpływającym na wysokość zachowku jest wartość udziału spadkowego, który by przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Krótko mówiąc, przez udział spadkowy należy rozumieć ułamek określający taką część majątku spadkowego, która przypadłaby osobie uprawnionej do zachowku. Szczegółowe zasady dotyczące ustalenia wartości spadku, niezbędne dla prawidłowego ustalenia wysokości zachowku, zostały uregulowane w przepisach ustawy Kodeks cywilny (artykuły od 991 do 1011).

Uprawniony do zachowku może domagać się zapłaty

sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo jego uzupełnienia od spadkobiercy. Natomiast gdy nie będzie on mógł otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy, może żądać sumy potrzebnej do jego uzupełnienia od obdarowanych przez spadkodawcę.

Warto odnotować, iż w myśl art. 993 k.c. przy ustalaniu udziału spadkowego nie uwzględnia się zapisów i poleceń, natomiast dolicza się do spadku darowizny ucywnione przez spadkodawcę. Według oceny Sądu Apelacyjnego w Warszawie (sygn. akt ICA 445/09), nieważne, jak nazywa się przysporzenie majątkowe dokonane przez spadkobiercę. Jeżeli zmniejsza wartość schedy, powinno zostać wzięte do rozliczeń o zachówek.

Roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku przedawniają się z upływem lat trzech od ogłoszenia testamentu. Jednakże roszczenie przeciwko osobie obowiązanej do jego uzupełnienia z tytułu otrzymanej od spadkodawcy darowizny przedawnia się z upływem lat trzech od otwarcia spadku.

*Lukasz Sulej*

## Biuro Prawne

Biuro Prawne przy Zarządzie Regionu Gdańskiego NSZZ „S” udziela porad prawnych zarówno w sprawach dotyczących związkowych organizacji zakładowych, jak i w sprawach indywidualnych.

Z pomocy prawnej mogą skorzystać wyłącznie członkowie NSZZ „Solidarność” z aktualną legitymacją związkową.

Związkowi prawnicy pełnią stałe dyżury prawne od poniedziałku do piątku w siedzibie ZRG, ul. Wały Piastowskie 24, pok.106, oraz w środy i czwartki w oddziale w Gdyni, ul. Ślaska 52.

Przed przyjściem prosimy upewnić się telefonicznie, czy prawnik będzie obecny: 58 308-44-69 lub 308-42-74.

## 25. rocznica śmierci Sługi Bożego KS. JERZEGO POPIEŁUSZKI

**W** 25. rocznicę męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki w niedzielę, 18 października br. odprawiona została msza święta w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Słupsku.

Prezentujemy drugą część homilii ks. Zbigniewa Reglińskiego, pierwszą część drukowaliśmy w ubiegłym miesiącu.



Słowa św. Pawła Ap., które jak refren powtarzał: „Zło dobrem zwyciężaj” miał nie tylko na ustach i w sercu, ale realizował czynem. Z okresu przymusowego pobytu w wojsku kleryk Popiełuszko pisał w liście do swojego ojca duchownego w warszawskim seminarium duchownym: „Boże, jak się lekko cierpi, gdy się ma świadomość, że się cierpi dla Chrystusa” – cytat z Tomasa a Kempisa *O naśladowaniu Chrystusa*.

Determinowała go głęboka wiara wyniesiona z domu rodzinnego. „U nas kłamstwa nie było! Kiedyś nauczycielka wezwała mnie do szkoły, żeby mi zwrócić uwagę, że Alek (Jurek) często w kościele na różańcu przesiaduje. Zagroziła, że może być z tego obniżony stopień ze sprawowania. Duch Święty mnie natchnął i odpowiedziałam, że jest przeciw wolności wyznania” – mówi mama ks. Jerzego, dziś najbardziej znana matka księdza – Marianna Popiełuszko. Ta cicha, prosta i wielce szlachetna matka i jeszcze tak powiedziała podczas rozmowy, po uroczystości poświęcenia tablicy upamiętniającej męczeńską śmierć ks. Jerzego, do jednego z księży, który kiedyś z jej synem służył razem w wojsku: „A wie ksiądz, że ja od święceń Jurka, co miesiąc daję na mszę św. za Niego. Zawsze w tym dniu, w którym miał święcenia. Najpierw w intencji, by był dobrym księdzem, i by zdrowie pozwoliło mu na pracę. Bo wie ksiądz, że on był słabego zdrowia. By wytrwał. A później, gdy już odprawił te msze święte za Ojczyznę i tyłu tam robotników przychodziło, by miał siłę im służyć. A teraz, gdy już nie żyje, by Jego praca kapłańska, jego śmierć, nie poszły w zapomnienie”, i za chwilę dodała jeszcze ważną dla nas uwagę: „Tak bardzo mi zawsze zależało na tym, by wiedzieć co robi mój syn, jakie ma kapłańskie zadania, by mógł liczyć na moją modlitwę. By nigdy nie był sam”. (Biblioteka Kaznodziejska 2t 149 str. 170 2005). Dech zapiera na takie wyznanie matki! Matki tu obecne proszę was – módlcie się nieustannie za swoje dzieci, kimkolwiek są! W roku kapłańskim – proszę was, módlcie się za kapłanów. Jesteśmy tylko ludźmi i potrzebujemy waszej modlitwy, waszego wrażliwego serca i wsparcia!

W Wigilię 1981 r. – w pierwszą Wigilię stanu wojennego, gdy na ulicach stacjonowała milicja i wojsko, aby zgnieść żagiew „Solidarności”, podeptać polskie nadzieje, ks. Jerzy wszedł do samochodu i ruszył w wypełnione wojskiem miasto, aby żołnierskim posterunkom nieść Dobrą Nowinę, że *Dziecię się narodziło* i wyciągnąć w ich stronę opłatek pokoju. Większość społeczeństwa nie aprobowała stanu wojennego i tak liczne wojska na ulicach, a ks. Popiełuszko dzielił się z żołnierzami opłatkiem i dobrym słowem. Wszak „zło dobrem zwyciężaj”.

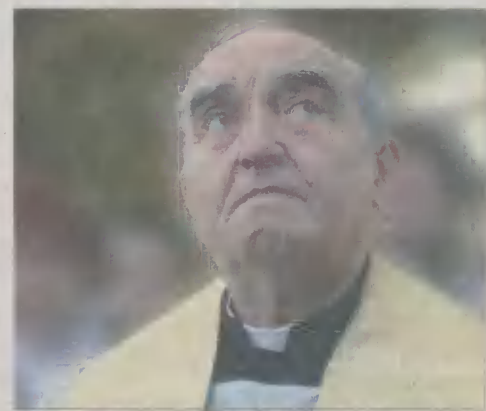
Ks. prałat Teofil Bogucki o ks. Jerzym Popiełuszce rok po jego śmierci dał takie świadectwo:

„Był kapłanem Bożym. Prosto linijny, mądrym i dobrym. Był zawsze posłuszny władzy duchownej – gotów pójść wszędzie tam, gdzie go biskup posle. Miał wiele uroku osobistego. Nie wszyscy wiedzą o jego ogromnym poczuciu humoru i żywym temperamencie. Zdobywał się niekiedy na fortele, którymi mnie zaskakiwał. Kiedyś pilnowany przez swych złych aniołów stróżów wymknął się im z przyklejonymi wąsami i brodą, i dotarł szczęśliwie do celu. W przeddzień porwania i śmierci pilnującym go zaproponował gorącą kawę na rozgrzewkę. Był oddany wszystkim. Najlepiej jednak czuł się wśród swoich – robotników z Huty Warszawa. Uciekał zaś z „warszawskich salonów”, na które był zapraszany. Zza stołów, przy których był pierwszym gościem, uciekał do „jeszcze ważniejszych spraw”. One to były przedmiotem zainteresowania niezliczonych mu ludzi. Nie żywił do nich nienawiści.

Bez reszty jednak oddany był robotnikom – ich sprawy „to było jego Westerplatte” – jak powiedział jeden z księży. Pierwszy zorganizował pielgrzymkę robotników na Jasną Górę. Prowadził ich w ostatnie niedziele września 1983 i 1984 roku. Drogi Krzyżowe, które odbywały się wówczas na Wałach, zapadły wszystkim w pamięć.

I jeszcze jedno świadectwo. Wspomnienie ks. Kazimierza Gersa z 19 marca 1993 r.:

„Gdy Ksiądz Jerzy został zamordowany, gdy przywieziono go do Warszawy, przyszedłem razem z innymi, by pomodlić się i oddać mu cześć. Wtedy jeden z kapłanów zapytał, czy nie



Ks. Zbigniew Regliński.

mógłbym zostać dłużej i pomóc w spowiedzi. Zostałem. Kolejki do spowiedzi nie kończyły się. (...) To, co działo się w konfesjonale tej nocy, to były naprawdę wydarzenia szczególne. Wiem, że o konfesjonale trzeba mówić bardzo delikatnie, bardzo oszczędnie, bo obowiązuje tajemnica spowiedzi. Ale mogę powiedzieć tutaj publicznie w tej chwili, że byłem wówczas świadkiem cudów, które się tutaj dokonywały tej nocy i że Ksiądz Jerzy z za grobu nie mniej owocnie duszpasterzował, że jego duszpasterzowanie bynajmniej się nie skończyło wtedy, kiedy była tutaj wystawiona jego trumna”.

„W przestrzeń laicyzującego się świata, wyzbywającego się poczucia sacrum – wnosi ewangeliczne, chrześcijańskie wartości. Takie zbliżenie było przecież doświadczeniem „Solidarności” – powiedział w tych dniach obecny metropolita gdański (abp Sławoj Leszek Głódź).

Siostry i Bracia. Tak wiele chciałoby się jeszcze powiedzieć. Pozwólcie jednak, że zakończę *Modlitwą bez słów* Romana Brandstaettera:

*Jeżeli nie umiesz modlić się słowami,  
Nie rozdieraj szat  
Ani głowy nie posypuj popiołem,  
Ale módl się tak, jak umiesz,  
Bez słów, jak drzewa, jak trawy,  
jak morza,  
które również zmagają modlitwą bez słów.*

Słowa są nieporadne, zawodne. Nieokreślone i nieokreślające. Módl się zatem bez słów, Jak drzewo, jak trawa, jak morze. Są rozczarowaniem. Bolesną omyłnością.

Tak bez słów przemawia do nas współczesny Męczennik znad Wisły, Jego Duch, Jego płyta Grobowa sprzed warszawskiego kościoła św. Stanisława Kostki.

Siostry i Bracia.

«Wiedcie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami», bo *zło dobrem zwyciężaj*. Amen.



*Dzieląc się opłatkiem w te piękne Świąta,  
zyczymy, by w Waszych sercach  
zagościł pokój, radość i szczęście.  
Niech będzie zdrowie i miłość,  
niech będzie rodzinne ciepło,  
niech małe Jezus Wam błogostawi  
i umocni nadzieję na cały 2010 rok.*

Stanisław Szukała  
Przewodniczący  
oraz Zarząd Regionu Słupskiego  
NSZZ „Solidarność”

### ZAPROSZENIE

Zarząd Regionu Słupskiego NSZZ „Solidarność” zaprasza 13 grudnia br. na uroczystości obchodów 39. rocznicy Grudnia '70 oraz 28. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Okolicznościowe przemówienia oraz złożenie kwiatów przed tablicą upamiętniającą ofiary Grudnia '70 rozpoczną się o godz. 10.30 przed budynkiem słupskiej „Solidarności” przy ul. Jedności Narodowej 2. O godzinie 11.30 w intencji ofiar wydarzeń grudniowych zostanie odprawiona msza święta w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego.

Słupską kolumnę w „Magazynie Solidarność”  
opracowała Maria Matuszewska  
Napisz do autorki: maria.matuszewska@op.pl

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” przy NCM w Gdańsku zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych na zimowisko

## Borowice k. Karpacza

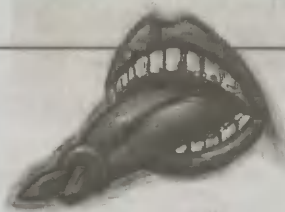
TERMIN: 15.02. – 26.02.2010, CENA: 1150 zł – 10 dni + 2 dni przejazd

**BOROWICE** – niewielkie wczasowisko położone na wysokości około 700 m n.p.m. w samym centrum Karkonoskiego Parku Narodowego. Wspaniałe, czyste powietrze, doskonały klimat górski oraz bardzo dobre warunki terenowe **Zakwaterowanie** – w pawilonach kolonijnych (ok. 150 miejsc), w pokojach 2-3-4-osobowych z łazienkami, **wyżywienie** – 3 smaczne posiłki dziennie.

**CENA zawiera m.in.:** 9 noclegów + 10 dni wyżywienia 3x dziennie + suchy prowiant na powrót, **przejazd** rezerwowanym wagonem II kl. PKP z Gdyni Gł., **talerzykowy wyciąg narciarski**, stok oświetlony, częściowo sztucznie naśnieżany, nauka jazdy na nartach z **instruktorem** codziennie, liczba zjazdów nieograniczona, **hala sportowa**, wycieczka piesza i autokarowa, dyskoteki, ogniska, opieka wychowawcza i medyczna, ubezpieczenie od NW 5000 zł/dziecko **UWAGA:** Należy posiadać własny sprzęt narciarski. Wypożyczenie to średnio kwota 50 zł/dzień. Sugerujemy, aby za te pieniądze (ok. 500 zł) zakupić pełnowartościowy używany sprzęt narciarski np. na giełdzie (można taniej!).

Przewodnicząca Jolanta Florkowska, tel. 58 769 37 39, 501 065 210

## Na końcu JĘZYKA



### Czas lub okres

**Unikajmy okresu czasu!**

W słownikach wyrażenie *okres czasu* uznaje się za niepoprawne. Zaleca się stosowanie wyrazów: *okres* lub *czas*, np. *W tym czasie* (a nie: *okresie czasu*) *studiowałem*. *To był pracowity okres w moim życiu*.

Obrazowo opisuje to wyrażenie prof. Mirosław Bańko „okres jest miarą czasu, tak samo jak bochenek jest miarą chleba\*\*), a ja do tego dodam, że jeśli mówi się *bochenek*, to już wiadomo, że chodzi o *chleb*.”

**Ostrożnie z czasokresem**

Niepoprawne jest także używanie słowa *czasokres*, zamiast: *czas* lub *okres*. Na przykład ostatnio słyszałam: *W tym czasokresie zakład niczego nie wyprodukował*, a powinno być: *W tym okresie* (lub: *w tym czasie*) *zakład niczego nie wyprodukował*.

**DLA DOCIEKLIWYCH**

Wyraz *czasokres* można uznać za poprawnie zbudowany, jeżeli znaczy „kres (koniec) czasu”.

### Mimo to czy mimo tego?

**Mimo z rzeczownikiem**

Krótki przyimek *mimo* sprawia kłopoty nie tylko uczniom.

Z reguły poprawnie używany jest w połączeniach z rzeczownikiem, na przykład:

*Mimo choroby przyszedł do pracy.*

*Mimo deszczu zawody odbyły się.*

*Wyszedł z domu mimo mojego zakazu.*

– czyli zgodnie z zasadą, że przyimek *mimo* rządzi dopełniaczem i występuje w znaczeniu przyzwalającym: *mimo* (czego?) *deszczu* (rzeczownik w dopełniaczu).

**Wyjątki: mimo to i mimo wszystko**

W dwóch wyrażeniach: *mimo to* i *mimo wszystko*, *mimo* łączy się z biernikiem, a zatem mówimy i piszemy: *mimo to* (a nie: *mimo tego*); *mimo* (co?) *to* (zaimek *to* w bierniku), na przykład:

*Nie byłem głodny, a mimo to zjadłem wszystko.*

*Mimo wszystko pojechałem z nimi do kina.*

**Mimo to, że lub mimo tego, że**

Obie konstrukcje: *mimo to, że* i *mimo tego, że* są obecnie używane wymiennie i obie są uznawane za poprawne.

Częste stosowanie *mimo tego, że* świadczy o ograniczaniu łączenia *mimo* z wyrazami w bierniku (dwa wyjątki: *mimo to* i *mimo wszystko*) i tendencji do łączenia z wyrazami w formie dopełniacza.\*)

**Uwaga**

Wyraz *mimo* występuje także:

■ w funkcji spójnika przyzwalającego, równoznacznego z: *choć*, na przykład: *Nie kupiłem tego obrazu, mimo że bardzo mi się podobał* oraz

■ w powszechnie używanym wyrażeniu: *mimo woli*, który znaczy: *odruchowo, bezwiednie, bez uprzedniego zamiaru*; na przykład w zdaniu: *Obejrzałem się mimo woli i zobaczyłem go.*

Barbara Ellwart

\*) por.: <http://poradnia.pwn.pl>

## Świąteczna krzyżówka z kocią nóżką

**POZIOMO**

1) w zimie groźna dla kierowców, 7) „... żywemu nie przepuści” śpiewał K. Grześkowiak, 10) przez niego przechodzi południk zerowy, 11) muza liryków, 12) sytuacja bez wyjścia, 13) tam wślawił się Bartosz Głowiński, 14) remontowa, budowlana, 17) powinniśmy ją wywiesić 11 Listopada, 20) piękny ozdóbnik świąt Bożego Narodzenia, 21) zimowe odzienie, 22) zapał do pracy, 23) tamtędy przeciska się Święty Mikołaj z workiem prezentów, 24) pojazd dla dzieci zimą, 25) niezłomny nowotwór, torbiel, 26) matowa tkanina wełniana lub jedwabna, 32) miasto „Wólczanki” i „Próchnika”, 35) tuzin, 36) z kremem, 37) sze-

reg procesów, 38) ks. arcybiskup z Krakowa, 39) rodzinne miasto Poli Negri i Leszka Balcerowicza, 40) księżę na Litwie i Rusi

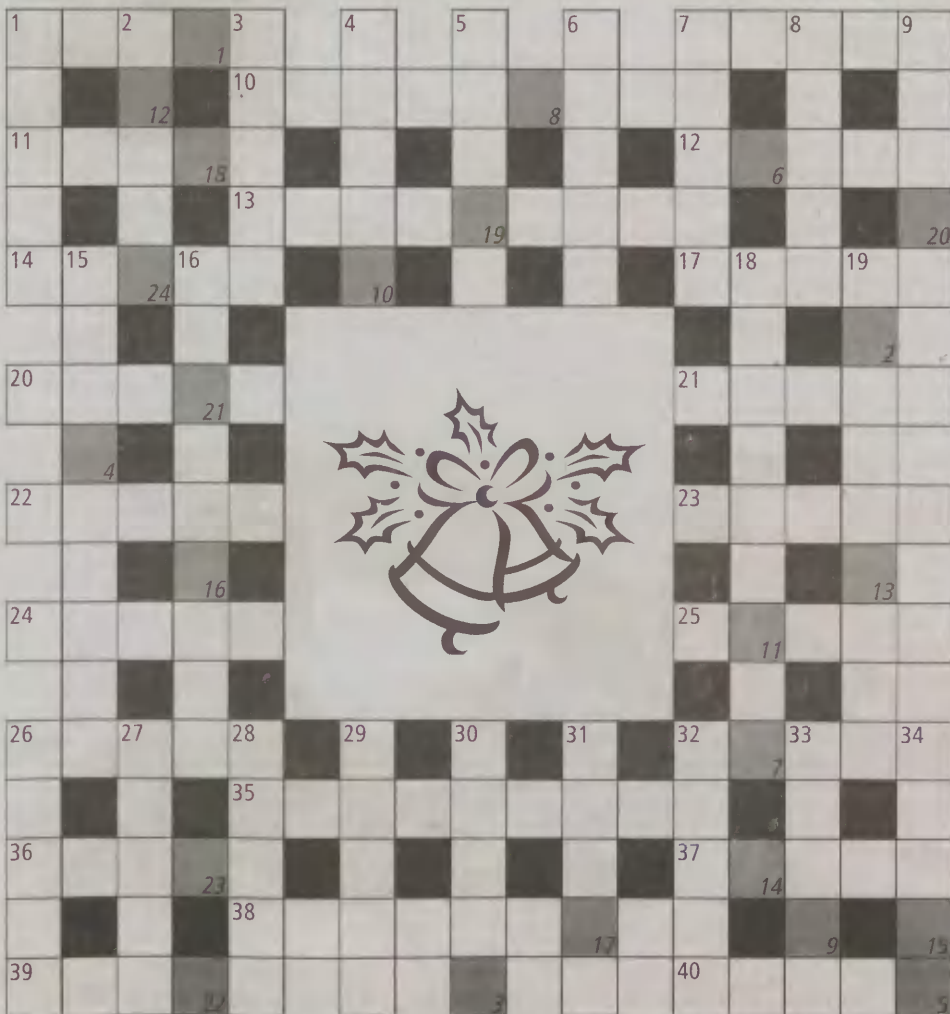
**PIONOWO**

1) angielskie lub lecznicze, 2) np. króliki, delfiny, 3) w starożytności miejsce do pogaduszek, 4) bat, szpicruta, 5) umowa o pracę, 6) ograniczenie, 7) I mechanik na statku, 8) kocia nóżka, 9) gniew, furia, 15) bogato zdobiona lampa stojąca, 16) pierwszeństwo nabycia towaru, 18) białe ciążka krwi, 19) ważna gałąź przemysłu ciężkiego, 26) imię naszego Papieża, 27) pierwiastek z walutą europejską, 28) Salvatore, wykonawca piosen-

ki „Pada śnieg”, 29) pozostaje po ścięciu drzewa, 30) krótkie wiosło, 31) tłok, 32) pierzynka niemowlęcia, 33) potocznie o taksówce, 34) czerwony metal

Litery z pół ponumerowanych w dolnym prawym rogu kratki od 1 do 24 utworzą rozwiązanie.

Rozlosowaliśmy nagrodę za rozwiązanie „Krzyżówki z naszym morzem” z nr. 10/2009. Poprawnie wyłoniła hasło „Złota polska jesień” pani EWA ZIELIŃSKA z miejscowości Lignowy. Nagrodę wysłamy pocztą. Gratulujemy.



SOLIDARNOŚĆ

[www.solidarnosc.gda.pl](http://www.solidarnosc.gda.pl)

Zarząd Regionu Gdańskiego  
NSZZ „Solidarność”  
ul. Wały Piastowskie 24  
80-855 Gdańsk  
www.solidarnosc.gda.pl

Uważaj przed każdym  
nr. telefonu dodajemy 58

Przewodniczący i sekretariat  
pok. 107, 308-43-52,  
301-88-54 fax: 308-44-18  
prezydium@solidarnosc.gda.pl

Wiceprzewodniczący, pok. 111  
308-43-05 r.kuzimski@solidarnosc.gda.pl

Skarbnik pok. 118, 308-43-39  
s.gawronski@solidarnosc.gda.pl

Członkowie prezydium, pok. 107  
308-42-60, 308-43-61, 308-42-89

Dział Organizowania i Rozwoju,  
pok. 112, 105, 308-43-01,  
0/603-934-165 301-04-44, 308-44-54  
dzial.kontaktow@solidarnosc.gda.pl  
j.szewczyk@solidarnosc.gda.pl

Kadry, pok. 124, 308-42-97

Księgowość i kasa, pok. 120,  
122, 122a 308-43-16, 346-21-74

Administracja budynku i rezerwa-  
cja sali „Akwen”, pok. 125 i 127,  
346-22-12, 308-42-50,  
administracja@solidarnosc.gda.pl

Dział Informacji i Promocji, pok.  
114, 301-71-21, 308-42-72  
magazyn@solidarnosc.gda.pl

Dział Szkoleń, pok. 117  
305-54-79, 308-42-76,  
dzial.szkolen@solidarnosc.gda.pl

Dział Prawny, pok. 106  
308-42-74, 308-44-69, 305-55-12,  
dzial.prawny@solidarnosc.gda.pl

Dział Programów Europejskich,  
pok. 128, 308-43-37  
s.gatz@solidarnosc.gda.pl

Komisja Terenowa Emerytów  
i Rencistów, pok. 119a, 308-43-71

Reg. Sekcja Emerytów i Rencistów,  
pok. 121, 308-42-70  
emeryci@solidarnosc.gda.pl

Komisja Rewizyjna ZR „S” pok.  
127 308-43-02

Biuro Pracy, pok. 9,  
301-34-67 308-43-47  
biuro.pracy@solidarnosc.gda.pl

Reg. Sekcja Służby Zdrowia,  
pok. 127, 308-43-93, fax: 308-43-93

Reg. Sekcja Oświaty i Wychowania,  
pok. 119, 308-44-22, fax: 305-71-72  
oswiata@solidarnosc.gda.pl

Okręgowa Sekcja Kolejarzy  
Sekcja Regionalna Kolejarzy  
Gdynia, pl. Konstytucji 1/1  
tel./fax: 721-24-44

Zarząd Główny Związku Solidarno-  
ści Kombatantów oddz. Gdańsk,  
pok. 10, 308-44-40

Maraton, pok. 126, 308-44-90  
fax: 346-30-34

Spółka z o.o. Akwen, pok. 18  
308-44-00, fax: 308-42-13

Ośrodek Nieinwazyjnej Diagnostyki  
Kardiologicznej, pok. 104, 301-06-  
22, 308-44-50

Dla użytkowników sieci ORANGE:  
502 443 150 + wewn. 4 ostatnie cyfry  
numeru rozpoczynającego się na 308

Biura oddziałów ZR

Gdynia, ul. Śląska 52, tel./fax 620-61-82  
gdynia@solidarnosc.gda.pl

Kartuzy, ul. Hallera 1, pok. 325a  
502 172283, tel./fax 681-31-00

Starogard Gd., ul. Paderewskiego 11  
502 172281, tel./fax 562-22-20  
starogard@solidarnosc.gda.pl

Tczew, ul. Podmurna 11 0506 074609,  
tel./fax 531-29-96 tczew@solidarnosc.gda.pl

Kościerzyna, ul. Długa 31  
0502 172282, tel./fax 686-44-26  
koscierzyna@solidarnosc.gda.pl

Puck, ul. Sambora 16  
0502 172289, 673-16-15

Wejherowo, ul. Hallera 1A/1  
502 486003, tel./fax 672-37-76

Pruszcz Gdański, ul. Chopina 12  
502 172286, tel./fax 683-30-11  
jaludwik@o2.pl

Chojnice, ul. 31 Stycznia 56  
502 172285, tel./fax 52 39-72-001

Biuro Terenowe w Lęborku  
al. Wolności 22, 502 172284  
59 86-23-651

Malbork, plac Słowiański 4  
tel./fax 55 647 28 00, 516 059 047  
malbork@solidarnosc.gda.pl

## OSTATNIA STRONA „MAGAZynu”

### CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE

Żuławy to skarbnica wszelkiej wiedzy jeszcze nie do końca odkryta. Gotyckie kościoły, podcieniowe domy, „olendry” na polderach, systemy śluz, mostów zwodzonych, mennonickie nagrobki na starych cmentarzach – słowem jest o czym pisać i co zwiedzać. Na dodatek całe to bogactwo znajduje się blisko Gdańska.

# Szlak Mennonitów

Właściwie jeszcze oficjalnego szlaku nie ma, chociaż kilka gmin naszego województwa postanowiło stworzyć taką trasę turystyczną: pieszą, rowerową i samochodową, która przechodziłaby przez rejony zamieszkałe do II wojny światowej m.in. przez ludność mennonicką. Ustawiono nawet tablice informacyjne, że np. kościół w Kieźmarku (opisywany w poprzednim numerze) znajduje się na szlaku mennonitów.

Kim byli owi tajemniczy mennonici? Pojawili się w Polsce, a dokładnie na Żuławach, czy też w delcie Wisły, około połowy XVI wieku. Przybyli między innymi z Holandii, dlatego nazywano ich Olędrami. Część z nich pochodziła z Flandrii, a także z Fryzji, inni z dorzecza Renu, północnych Niemiec, Bohemii i Szwajcarii. Byli chrześcijanami z grupy Kościołów protestanckich, wywodzącymi się z anabaptyzmu, ale opierali się na pacyfistycznym anabaptyzmie zaproponowanym przez duchownego **Menno Simonsa**. To oni, chroniąc się przed prześladowaniami w tolerancyjnej wówczas Polsce, osiedlili się na niedostępnych, podmokłych terenach, zamieniając je w żyzne i urodzajne pola. Wybrali tę krainę, bo przypominała im rodzinne strony, z których musieli uciekać. Ciekawostką jest fakt, że pierwszy mennonicki kościół wybudowano w 1590 r. w Elblągu. W Gdańsku powstał on dopiero na początku XVII w. u podnóża Biskupiej Górki. W XIX i XX w. mennonici ulegali germanizacji i zaczęli używać



Wróblewo – kościół na szlaku mennonitów.

języka niemieckiego, dlatego też po II wojnie światowej musieli Polskę opuścić.

Do dzisiaj pozostało po nich i dużo, i mało pamiątek. Tych materialnych nie ma zbyt wiele, zwłaszcza że niektóre kościoły na mennonickim szlaku stały, zanim oni dotarli na te ziemie. Pewne jest jednak, że zostawili po sobie zagospodarowany krajobraz delty Wisły wraz z budowłami hydrotechnicznymi, jak: stacje pomp, kanały, śluzy, wały przeciwpowodziowe oraz mosty podnoszone i obrotowe. Do dzisiaj zachowały się też zagrody holenderskie, domy podcieniowe i – niestety – tylko pamięć po licznych wiatrakach.

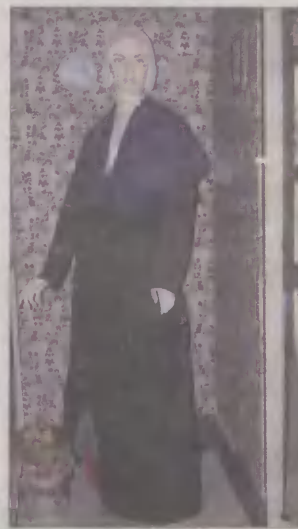
Trasę proponuję rozpocząć w Gdańsku przy mennonickim kościele z XIX w., którym obecnie opiekują się zielonoświątkowcy, a zakończyć w Nowym Dworze Gdańskim, w Muzeum Żuławskim. Co prawda szlak powinien łączyć zarówno Żuławy Gdańskie, jak i Żuławy Wiślane i kończyć się

w Elblągu, ale to już dłuższa wyprawa. Po gdańskim kościele, notabene największej zachowanej pomennonickiej budowli w Europie Wschodniej, kolejnym przystankiem może być Kamienna Śluza na Motławie, następnie pozostałości klasycystycznego dworu z 1802 r. na Olszynie, pomennonicka drewniana brama-dzwonnica z 1792 r. i stare domy w Wiślinie. Polecam zjechać do Wocław z ruinami gotyckiego kościoła i cmentarzem, na którym znajduje się stela nagrobna mennonity z Wróblewa. Można też zajrzeć do Krępcza, gdzie znajdują się XVIII–XIX-wieczne zagrody pomennonickie. Warto zatrzymać się we wsi Wróblewo przy drewnianym, konstrukcji szkieletowej, kościele, wypełnionym murem ceglany. Ta niewielka, datowana na połowę XVI w., budowla, kilkakrotnie przebudowywana, usytuowana jest w niezwykle malowniczym miejscu, bo nad brzegiem leniwie płynącej Motławy. Ciekaw-

ostką jest fakt, że właśnie we Wróblewie powstało pierwsze agroturystyczne gospodarstwo na tym terenie, połączone z wypożyczalnią kajaków.

Kolejne miejsca warte uwagi to Wocławy, Miłocin, Trutowy, Cedry Wielkie, Leszkowy ze średniowiecznym kościołem, Kieźmark. O niektórych z nich już pisaliśmy albo będziemy pisać. W Kieźmarku kończy się część szlaku biegnąca przez Żuławy Gdańskie. Po przeprawie przez Wisłę proponuję zjechać do Nowego Dworu Gdańskiego na Żuławach Wiślanych. To niewielkie, zadbane miasteczko może poszczycić się interesującą niską zabudową, częściowo drewnianą, mostem zwodzonym z okresu międzywojennego o konstrukcji stalowo-betonowej i muzeum ze skromną ekspozycją poświęconą mennonitom.

Na Żuławach można wytyczyć kilka wariantów szlaku mennonitów albo zaproponować rozgałęzienia. Zdecydowanie więcej pozostałości po



Mennonici – strój kobiety, fragment wystawy w Nowym Dworze Gd.

tym religijno-społecznym ruchu zachowało się po drugiej stronie Wisły, na Żuławach Wiślanych, ale to zupełnie inna opowieść. **Tekst i zdjęcia Maria Giedz giedz@poczta.fm**

REKLAMA

**SKOK**  
UBEZPIECZENIA

## Ubezpieczenie PRACA

Zabezpiecz się na wypadek utraty pracy.

**Z nami – poradzisz sobie!**

➔ więcej informacji na [www.skok.pl](http://www.skok.pl) lub w najbliższym SKOK